

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 12 mk. niemieckich z odnośnieniem do domu i do Niemiec. W ekspedycji 11 mk. niemieckich. Pod opaską 18 mk. niem. Inne kraje 40 mk.
OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 25 mk. niem. Reklamy za tekstem za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 9 mk. niem. Reklamy na pierwszej stronie za kolonowy wiersz 1-lamowy 12 marek niemieckich. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

GAZETA



DZIENNIK GDAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Gdańsk, Brothänkengasse 14 - Telefon 1866

Filja w Tczewie, Dworcowa 3

KONTO BANKOWE w BANKU:
Kwilecki, Potocki & Cie., Gdańsk, Hundegasse 65

ROK XXXII. NR. 12
GAZETY GDAŃSKIEJ

Gdańsk, niedziela 15-go stycznia 1922 r.

ROK IV. NR. 12
DZIENNIKA GDAŃSKIEGO

Zmiana nazwy naszego wydawnictwa.

Z dniem 18 b. m. pismo nasze zmienił swój tytuł i przybierze nazwę „Gazeta Gdańska”. Dotychczasowy tytuł „Gazety i Dziennika Gdańskiego” był tymczasowy, jak to zresztą zapowiedzieliśmy w pierwszym numerze zjednoczonego wydawnictwa; miał on na celu, być niejako symbolem zjednoczenia obu wydawnictw, „Gazety Gdańskiej” i „Dziennika Gdańskiego” i miał czytelnikom przypominać, że nowe zjednoczone wydawnictwo jest dalszym ciągiem obu pism, które dla dobra sprawy narodowej w Wolnym Mieście Gdańsku i na Pomorzu dobrowolnie się połączyły.

Wydawnictwo miało do wyboru dwa tytuły dotychczasowych pism polskich w Gdańsku. Za jednym i drugim przemawiało wiele argumentów, a jeśli zdecydowaliśmy się na tytuł „Gazety Gdańskiej”, to nie rozstrzygały tu żadne inne względy uboczne, jak tylko wzgląd na tradycję.

„Gazeta Gdańska” ma za sobą 32 lata życia. Była w najcięższych dla polskości czasach w Gdańsku jedynym pismem polskim. W najtrudniejszych warunkach utrzymywała się przy życiu, podtrzymywana niezamordowanymi wysiłkami miejscowego społeczeństwa, a niejednokrotnie pojedynczych jednostek. W skromnej szacie piśmka ludowego była ona przez długie lata za czasów pruskich symbolem tego, że polskość jest w Gdańsku i ma tu swe uprawnienie bytu.

Po przewrocie politycznym w końcu roku 1918 polskość ta nabrała nowego życia i z tą chwilą powoli też

inne życie weszło do prasy polskiej w Gdańsku. „Gazeta” stała się pismem codziennym a wkrótce też od 1-go sierpnia 1919 — zaczął wychodzić „Dziennik Gdański”, założony przez ks. dra Kantaka i p. dyr. Kurowskiego. „Dziennik Gdański” przyczynił się do nowego życia polskiego w Gdańsku i był pierwszym na Pomorzu pismem dla inteligencji polskiej i bezprzecznie oddał myśli polskiej na Pomorzu nieocenione usługi.

Oba pisma w Gdańsku od dawna pracowały obok siebie dla sprawy polskiej w Gdańsku i na Pomorzu aż do chwili, gdy zjednoczyły się w jedno wydawnictwo, stawiając sobie za cel służyć wspólnej sprawie narodowej.

Nowa „Gazeta Gdańska” będzie dalszym ciągiem „Gazety i Dziennika Gdańskiego”, pisma zjednoczonego o charakterze bezpartyjnym, lecz narodowym.

Zjednoczenie obu wydawnictw nie jest tylko czemś formalnym, ale opiera się na istotnym złączeniu się dla służenia wspólnej sprawie narodowej na Pomorzu i w Gdańsku. Przy wyborze stałego tytułu nie kierowano się ani względami osobistymi ze strony wydawców, ani względami politycznymi, lecz brano pod uwagę względów ogólniejszy, dlatego doszło do zgodnego porozumienia. Mamy nadzieję, że Szan. Czytelnicy odniosą się z tem samem zrozumieniem do intencji, które kierowały nami przy wyborze tytułu.

Redakcja.

Pierwsza dyskusja gdańska w Lidze Narodów.

W czwartek w godzinach popołudniowych omawiano poraz pierwszy podczas obecnej sesji Ligi Narodów cały szereg ważnych spraw gdańskich. Dyskusja, która się toczyła w ożywionym, a czasami nawet gorącym tempie, obfitowała w charakterystyczne momenty. Z wytoczonych spraw pierwszych niestety tylko mało doczekało się definitywnego załatwienia. I obecne posiedzenie Ligi Narodów nie wylamało się z ram już przyjętej i znanej bezproduktywności, do której się świat przyzwyczaił. Brak szybkich i jasnych rozstrzygnięć i ciągle odwlekane oraz odraczanie jest specjalną cechą dyskusji Ligi, zwłaszcza o ile chodzi o kwestie gdańskie.

Zwracamy zwłaszcza uwagę na sprawę port d'attache dla okrętów polskich, która i tym razem znalazła się na porządku dziennym sesji Ligi, a z którą pozostaje w łączności kwestja składowania materiałów wybuchowych i transportów amunicji przez Gdańsk. Kwestja ta jest nie tylko zasadniczej natury, bo od jej załatwienia po myśli traktatu i konwencji, które odpowiadałyby postulatowi także polskim, zależy wolny i bezpieczny dostęp Polski do morza i swoboda transportów polskich przez Gdańsk, ale jest także sprawą śpieszną i palącą. Ostatnie zajęcia w Gdańsku na tem tle, by tylko wspomnieć afery z okrętem „Gauja”, wykazują, że odwlekanie dalsze jest niezwykle szkodliwe tak dla Polski jak w konsekwencji także dla Wolnego Miasta. Jeżeli bowiem będzie się załatwienie sprawy tej odwlekało z dnia na dzień, od sesji do sesji Ligi Narodów, to port gdański temsamem będzie niejako stale zamknięty. Bo lada rozkaz Senatu czy policji lub jakiegoś widzimisie robotników portowych może uniemożliwić skierowanie transportów polskich przez Gdańsk co w skutkach odbiłoby się także nieprzyjemnie na kieszeniach gdańskich. Przytem nie przytaczamy tu nawet arcyważnego faktu, że Polska w swym jedynym wielkim porcie stała pozostaje bez stacji bezpiecznej i ojczyściej niejako dla swych okrętów, że Kada Portowa wystawiona jest na ciągłe jej lekceważenie i ostatecznie, że rozgoryczenie wśród ludności Polski a zwłaszcza przeciw machinacjom gdańskim wzrasta do coraz większych rozmiarów.

Z wszystkich takich i podobnych powodów ubolewać należy wysoce, że Liga Narodów i tym razem załatwienie tej jasnej jak na dłoni sprawy, do której wnioski Wys. Komisarza były podane, odroczyła do następnej sesji z umotywowaniem, iż materiał doręczony w tej sprawie nie jest wystarczający.

Trudno przy tej okazji także pominąć naiwne przedstawienie posiedzenia Ligi Narodów przez tutejszą prasę niemiecką, która się chełpi wielkimi sukcesami gdańskimi, a zwłaszcza osobistymi p. prezydenta Sahma. Weźmy pod uwagę sprawę omawianą. Gdzież tu sukcesy gdańskie? Czy ile widzicie w tem, że p. Sahm usiłował przedstawić sprawę „Gauji”, w zupełnym innym świetle jak ona się w rzeczywistości przedstawiała w Gdańsku? Cóż o jego powiedzeniu że „transporty wszelkich towarów, amunicji i nawet materiałów wybuchowych dla Polski przez Gdańsk są rzeczą, która się sama przez się rozumie”, że „nikt nie myśli przecież Polsce prawa tranzytu przez Gdańsk”, że „o animozji do Polski nie może być mowy” itd., mamy powiedzieć my, którzyśmy tu na miejscu śledzili przebieg głośnej tej sprawy?

Doskonale jest też przedstawienie robotników portowych jako jedynie winnych z jednej strony, ale znowu też niewinnych z drugiej, bo musieli przecież ratować swe życie. A Senat gdański, który tu na miejscu przez swego prezydenta policji wzbrowił okrętowi wjazd do portu i o robotnikach strajkujących przeciw wyładowaniu dobrze „wiedział”, tam w Genewie nawet przedstawiony został (o ile się sprawozdanie w „Danz. Ztg.” Nr. 21) jako salvator, jako wybawiciel z zawiłanej sytuacji, któremu Polska „zawdzięcza” wyładowanie ostateczne 37 tonn materiału wybuchowego. Zabawny atoli jest op's „Danz. Ztg.”, z którego wynika, że właśnie (akurat!) przedstawiciel Francji, p. Hanotaux, w Genewie kilkakrotnie przytakiwał głową tym słowom p. Sahma czyli innemi słowy, ma być wywołane najwidoczniej wrażenie, że Francja razem z p. Sahmem solidaryzowała się w Genewie przeciw Polsce. Niepodobna pomyśleć, że p. Hanotaux podczas mowy p. Sahma smacznie spał i przytem głową kiwał, bo inaczej potakiwanie i przytakiwanie jego nie jest zgóry tak bardzo zrozumiałe, jak się „Danz. Ztg.” jej korespondentowi wydaje.

A do rzeczy samej jeszcze. Gdzie tranzyt i wyładowywanie ma być wolne, musi być też możliwość składowania w pewnych rozmiarach odpowiadających przepisom bezpieczeństwa. O sukcesie generalnym Gdańska zresztą mowy być nie może, bo cała sprawa, jak powyżej stwierdziliśmy, nie została jeszcze rozstrzygnięta, lecz tylko odraczana.

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnieniem przez listowy 275 mkp. Pod opaską wprost z ekspedycji 325 mkp. OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 40 mkp. Reklamy za tekstem za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 150 mkp. Reklamy na pierwszej stronie za kolonowy wiersz 1-lamowy 200 mkp. przyjmujemy i lko na ćwierć strony.

Składki na gimnazjum polskie w Gdańsku upraszamy składać bądź na ręce zarządu Macierzy Szkolnej (p. Kopczyński, właściciel apteki w Gdańsku, Breitgasse 97), bądź do Banku Związku Spółek Zarobkowych lub Banku Przemysłowców w Gdańsku na dobro Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Podobnie bezowocnie skończyła się dyskusja czwartkowa w Genewie w sprawie konstytucji gdańskiej. Zmiana postanowiona już na sesji 22 czerwca 1921 r., podług której okres urzędowania senatorów gdańskich ustalono na 4, a nie jak oni chcieli na 12 lat, została ponownie odroczone, i Senatowi pozostawiony czas dalszy do przeprowadzenia postanowienia tego Ligi Narodów. Po przyjęciu zmienionej konstytucji przez Volkstag Wys. Komisarz ma uprawomocnić ją.

I tu interes Polski, jak słusznie podkreślał p. Askenazy, idzie po linii szybkiego załatwienia i stworzenia nareszcie stosunków pewnych i od pruskich odmiennych. Bo stare przepisy szkodzą faktycznie wysoce mianowicie szkolnictwu tutejszej mniejszości narodowej polskiej, której prawa nie są dostatecznie zawarowane, jak już w licznych artykułach podnosiliśmy.

W myśl praktykowanej przez się zasady niezdecydowania i chwiejności nie przystąpiła Liga Narodów także stanowczo do załatwienia sprawy ujścia „Wisły żywej”, przeciw której poddaniu pod kompetencje Rady Portu Polska, jak wiadomo, protestowała. Podczas gdy delegacje gdańskie i polskie stwierdziły po dłuższych układach, że w sprawie tej nie mogą się porozumieć i oddali ją Lidze Narodów, uważała ona, że jednakże jeszcze raz należy spróbować kompromisowego, załatwienia w bezpośrednich rokowaniach polsko-gdańskich, na co obustronnym delegacjom pozostawiono kilka dni czasu.

Jakie argumenty natury gospodarczo-finansowej, techniczno-nautycznej, administracyjnej i uczuciowej i t. d. przemawiają za oddaniem całej Wisły (z wyjątkiem „Martwej”) Polsce w zgodzie z traktatem i interesami Rady Portu określonymi konwencją, nie będziemy powtarzać dzisiaj, bośmy omówili je obszerniej w numerze naszym wczorajszym. Faktem jest, że jest to jeden z najsluszniejszych postulatów polskich, łączący się bezpośrednio z dostępem naszym do morza, co do którego kompromisy są niezwykle trudne. Wierzymy atoli, że Polska, która w stosunku do Gdańska tyle już poniosła ofiar w imię ducha pojednawczego i pięknej tradycji historycznej uczyni tyle, ile nie będzie sprzeczną z żywotnymi interesami Rzeczypospolitej, by dojść w rokowaniach bezpośrednich do porozumienia z Gdańskiem.

Lecz już na tem posiedzeniu jednakże trzy sprawy, bardzo ważne zostały definitywnie załatwione. Jest to sprawa uzyskania i utraty prawa obywatelstwa w Gdańsku, umowa handlowa polsko-norwesko-gdańska oraz mianowicie układ polsko-gdański z dnia 24 października 1921 r. Liga Narodów akceptowała ustawę o uobywateleniu w Gdańsku, która przewiduje stały pobyt pięcioletni w Wolnym Mieście według brzmienia ustalonego w umowie polsko-gdańskiej.

Mianowicie arcyważnym, bo najważniejszym owocem czwartkowej dyskusji w Lidze Narodów jest załatwienie ostateczne wielkiego układu polsko-gdańskiego z dnia 24 października 1921 r. w niezmienionej postaci.

Było prawdą do przewidzenia, że układ ten uzyskawszy raz aprobatę Sejmu i „Volkstagu” po długich pertraktacjach obustronnych rządów, mógł liczyć także na ostateczne zatwierdzenie ze strony opiekuńki Wolnego Miasta Gdańska, Ligi Narodów, mimo to nie przestaje być zdarzeniem pierwszej wagi, że obecnie formalnie i niezaprzecznie uzyskuje ten układ praktyczne znaczenie na przyszłość.

Jeżeliby Rada Ligi Narodów choć tylko jedną tą sprawą była załatwiła, miałaby ta jej sesja niesłychaną doniosłość dla stosunków polsko-gdańskich na przyszłość, bo w ten sposób Liga Narodów zatwierdziła nie mniej ni więcej jak definitywne włączenie gospodarcze Gdańska do Polski, a wyłączenie jego z orbity przemysłowych wpływów gospodarczych Niemiec.

W. C.

„RATUJCE DZIECI”

Każdy już wie o rozpoczęciu 1 grudnia na całym Pomorzu wielkiej kweście „Ratujcie Dzieci”. Więc jeżeli każdy wie, niech każdy da!

Przed otwarciem giełdy z dnia 14 I 1922.

Noty polskie	6,30
Dolary amerykańskie	184,00

Z żmiji nie legnie się gołąb.

„Niemieckie uniwersytety były stale przepełnione obcokrajowcami. Obcokrajowców na uniwersytetach niemieckich stale się przywilejowało. Spodziewano się, że ich podziw (dla niemieczyny) z czasem przemieni się w zysk polityczny... osiągnięto jednakże przeciwnieństwo tego. W ogólności można powiedzieć, że Słowianie, którzy studiowali w Niemczech, opuszczali uniwersytety jako wrogowie Niemców. Sądzę, że pochodzi to stąd, iż młodzi ludzie w ciągu zajęć naukowych na niemieckich uniwersytetach po raz pierwszy uświadamiają sobie zacołanie słowiańskiej kultury i olbrzymią wyższość niemieckiej, tak że ich zranione poczucie narodowości wyraża się później w ślepej nienawiści do niemieczyny”.

Tyle dosłownie „Danz. Allg. Ztg.” w artykule p. t.: „Mit der Zeche durchgegangen?“, skierowanym zresztą przeciw Czechom, przyczem powołano się specjalnie na „niewdzięcznego” Kramarza i Masaryka. Mam do zwalczania tyle napaści „Danz. Allg. Ztg.” przeciw polskości, że ostatecznie moglibyśmy byli przejść w milczeniu obok tego ostatniego wybryku, ale zbyt ogólnie mowa tam o Słowianach i w sposób tak niesłychanie po staro-prusku napastliwie, że przecie wydaje się nam rzeczą wskazaną zatrzymać się na chwilę przy tym nowym ślupie wytycznym „porozumienia niemiecko-słowiańskiego”.

Piszący niniejsze słowa miał sposobność w młodości studiować również na wyższym zakładzie naukowym niemieckim — na akademii górniczej w Leoben i obnażomł się dobrze z tem, jak to wygląda owo zachwalane „uprzywilejowanie obcokrajowców na uniwersytetach niemieckich”. Wprawdzie autor inkryminowanego artykułu może się powołać na to, że mowa tu o uniwersytetach niemieckich, nie austriackich, no ale wobec tego, że podczas ostatniego nieoficjalnego plebiscytu zwyż 99% Niemców austriackich głosowało za przyłączeniem Austrii do Niemiec, możemy przyjąć, że Niemcy austriaccy i z Rzeszy to jedna rodzina, a ich uczelnie owiane jednakim duchem.

Otóż z czasów własnych wspomnianych studiów zapamiętałem tylko to, że w t. zw. erze Badeniego w Leoben życie dla Czechów studiujących tamże, stało się zgoła niemożliwe. Nie kto inny, tylko studenci niemieccy zdarli w gmachu akademii tablicę czeskiego stowarzyszenia „Prokop” i uroczyście spalili ją na rynku, Czechów napadano na ulicach, zrywano im studentkie szarfy i bito ich, w końcu oświadczone wprost, że o ile jakikolwiek Czech pojawi się na akademii, Niemcy gremialnie opuszczają sale wykładowe i zastrejkują. Owa nagonka na Czechów i przeróżne szyskany trwały latami.

Polakom, którzy również w dość dużej liczbie studiowali w tej niemieckiej uczelni, działało się o tyle lepiej, iż bano ich się więcej. Na zaczepki Polacy odpowiadali bezwzględny odporem, wyzwania na pojedynki przyjmowali, lecz stawiali ostre warunki i dobrze znaczyli napastników, a w wypadkach obrazy narodowościowej bezwzględnie wyzywali na pistolety. Gdy zaś jeden z takich pojedynków skończył się dla Niemców tragicznie i zobaczono, że Polacy z rozpraw honorowych ani myślą urządzić sobie ulubionego Niemcom sportu mensurowego, wymijano ich i obchodzono się nieco ostrożniej.

Bójki na uniwersytecie wiedeńskim i wieczne zatarci narodowościowe pośród studentów na innych uczelniach zbyt są powszechnie dobrze znane, żebyśmy je tu mieli jeszcze raz opisywać. Ow stały pościg i prześladowanie narodowościowe było dla Niemców w każdej epoce i w każdej miejscowości objawem typowym. Względem Czechów w Austrii wyrodziło się ono w takie formy, że w pewnym piśmie humorystycznym (Kikeriki) czytaliśmy w swoim czasie następujący „dowcip”:

Przychodzi Czech do spowiedzi do niemieckiego księdza i wyznawszy grzechy, oświadcza, że skończył już wszystko.

— Więcej już nie pamiętasz? — pyta ksiądz.

— Nie... chyba to, że jestem Czechem.

Ksiądz po zastanowieniu:

— No, to nie jest grzechem, ale w każdym razie...
świństwem.

Jeżeli więc Niemcy stale i na każdym kroku narodowość wszystkich nie-Niemców w ten sposób „szanowali”, drażnili przez wieki najświętsze każdemu uczucia i wszelkimi sposobami dawali wyraz swojej pogardzie do drugich, a specjalnie do Słowian, nie dziwnego, że dopuszczenie obcokrajowców do wyższych uczelni niemieckich, za co się zresztą słono płaciło, nie przemieniło się w zysk polityczny, i nie dlatego, jakoby ów student słowiański uświadomił sobie po raz pierwszy zacołanie słowiańskiej kultury i olbrzymią wyższość niemieckiej, tylko dlatego, ponieważ przy bliższym poznaniu psychologii, obyczajowości niemieckiej i sposobu traktowania cudzoziemców każdy z nich musiał ucieść ze sobą głęboki wstręt i wspomnienie pełne niesmaku.

Nikt z nie-Niemców nie odmawiał Niemcom zasług na polu nauki, sztuki i literatury. Nikt nie odmawiał im też prawa do szlachetnego patriotyzmu i szanowania własnej godności narodowej. Nikt też poza granicami ich kraju nie wydrwiwał ich, ani nie pomiatał nimi, albowiem jest to wyłącznym przywilejem Niemców, okazywać swój patriotyzm przez pogardzenie całym światem.

W każdej dziedzinie istnieją tesame i niezłomne prawa przyrody i psychologiczne. Tesame przyczyny wywołują zawsze tesame skutki. Pogarda rodzi nienawiść, nienawiść szacunku nie wzbudza. Jaki siew, taki plon. Już raz na innem miejscu powiedzieliśmy, że Niemcom wysilić się trzeba na inne wychowanie narodowe szerokich mas, na zmianę usposobienia wobec obcych, na budzenie szacunku dla nich, albowiem tylko szacunek, tylko miłość nieci miłość. Z żmiji nie ulegnie się gołąb, tylko żmija. Prawda to stara jak świat. Kultura wielu narodów słowiańskich jest taksamo stara, jak kultura niemiecka i kryje w sobie takie skarby, nieśmiertelne pomniki i nieśmiertelne zasługi dla powszechnej cywilizacji, o jakich Niemcom nawet nie śniło się, gdyby... chcieli się zabrać do ich studiów i przestali być butnymi arogantami. Słowianie znają bez mała prawie wszystko dobre, co Niemcy uczynili dla wiedzy, kultury i sztuki, przeciętny Niemiec zgoła nie z tego, co uczynili dla tej samej sprawy Słowianie. Albowiem nauczono go wierzyć w „Danz. Allg. Ztg.”, patrzeć po konie nosa i kłać „verfluchtes slavisches Pack”.

To jest prawdziwe oblicze „olbrzymiej wyższości kulturalnej Niemców i zacołania słowiańskiego”.

B. B.

Sprawy polskie.

Organizacja skarbowości górnośląskiej.

W wywiadzie prasowym w sprawie skarbowości w przyszłym województwie śląskim, oświadczył p. Pawlica, naczelnik wydziału skarbowego Naczelnej Rady Ludowej, m. in. co następuje:

Prace są w pełnym toku i mam nadzieję, że do chwili objęcia Górnego Śląska przez Polskę będą one ukończone. Pomysłowość ludności Górnego Śląska zależy w wielkiej mierze od sposobu zorganizowania skarbowości, zarówno pod względem prawa materialnego, jak i ustroju urzędów, mających dostarczać województwu środki, potrzebne do przeprowadzenia zadań, powierzonych sejmowi śląskiemu i radzie wojewódzkiej w myśl postanowień statutu organicznego. Statut ten w dziedzinie skarbowości daje sejmowi śląskiemu rozległe atrybucje, które stanowią niejako zasadniczą treść autonomii wojewódzkiej. W istocie województwo podola swoim zadaniom tylko o tyle, o ile będzie rozporządzało dostatecznymi środkami pieniężnymi.

Na podstawie ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. sejmowi śląskiemu przysługuje prawo ustalenia rocznego budżetu i czuwania nad przeprowadzeniem planu finansowego, w szczególności zaś prawo kontroli rocznych zamknięć rachunkowych. Budżet zaś, ta rama cyfrowa, w obrębie której administracja ma spełnić swe zadania, zależy od systemu podatkowego, obowiązującego na danym obszarze administracyjnym. Pod tym względem należy podnieść doniosłość ustępu 2 art. 5 statutu, który to artykuł normuje zasady, mające obowiązywać tymczasowo na obszarze województwa śląskiego aż do czasu ustalenia zasad, regulujących stosunek systemu podatkowego ogólnopolskiego.

Dopiero po ustaleniu tych zasad będą mogły być wprowadzone stałe ustawy podatkowe. Niemalą koncesją na rzecz Śląska jest przepis zasadniczy, że na obszarze województwa mają obowiązywać tymczasowo ustawy o podatkach i opła-

tach obowiązujące do dnia 1 stycznia 1919 r.

Inne zaś ustawy niemieckie, jako też ustawy, wydane po tej dacie, bądź to przez rząd niemiecki, bądź to przez władzę sojuszniczą, o tyle będą obowiązywały, o ile sejm śląski nada im moc prawną. Na pytanie, w jaki sposób funkcjonować będzie skarbowość w okresie przejściowym, zanim zbierze się sejm śląski, p. Pawlica odpowiedział: Rada wojewódzka będzie korzystała w tym okresie z ustawy polskiej z dnia 20 lipca 1920 r., na mocy której Radzie przysługuje prawo wydania w drodze rozporządzeń, zarządzeń tymczasowych, potrzebnych dla utrzymania normalnego funkcjonowania skarbowości. W końcu oświadczył pan Pawlica, że wszelkie stanowiska w urzędzie skarbowym przedewszystkiem obsadzone będą siłami miejscowymi, w tym celu urządza się w Cieszynie kurs teoretyczny dla Górnoślązaków.

Z polityki zagranicznej.

Bezprawia niemieckie.

Z powiatu rybnickiego donoszą: W ostatnim czasie Niemcy wywożą znowu z polskiej części Górnego Śląska różne materiały i urządzenia użyteczności publicznej. W grudniu rz. wywieźli ze zakładu dla umysłowo chorych w Rybniku trzy wozы różnych przyrządów i urządzeń. Dnia 4 bm. wywieziono z Rybnika do Raciborza z warsztatów kolejowych rybnickich kilka długich pasów transmisyjnych. Poodejmowano też kołce platynowe z piorunochronów w zakładzie dla umysłowo chorych w Rybniku. Z Zar donoszą, że 5 bm. wywieziono z tamtejszego urzędu pocztowego do Raciborza 15 aparatów telefonicznych.

„Polak” zwraca uwagę na nowe machinacje Niemców na Górnym Śląsku, a przedewszystkiem na działalność komunistów, którzy zamierzają wywołać na Górnym Śląsku zaburzenia.

Ameryka odmawia udziału w odbudowie Europy.

„Le Temps” donosi z Nowego Yorku: W czasie rozmowy z przedstawicielem „Associated Press” sekretarz stanu Hughes oświadczył, że nadal obstałe przy stanowczej odmowie co do udziału Ameryki w rozwiązaniu problemu finansowo-gospodarczego Europy. Hughes podkreślił, że Ameryka nie zamierza się wnieść do spraw europejskich.

Walki z faszystami.

W Rzymie odbyły się nowe starcia między faszystami a socjalistami. W starciach trzy osoby zginęły, wiele zostało zranionych. Rada generalna partii socjalistycznych w porozumieniu z generalną konfederacją pracy i frakcją parlamentarną postanowiła zarządzić od rządu większej energii w kierunku przywrócenia wolności idei politycznej. Postanowiono zwrócić się do wszystkich gield pracy i instytucji proletariackich, politycznych i ekonomicznych oraz do kooperatyw o podjęcie kampanii pod powyższymi hasłami, które Rada generalna przedstawi rządowi. Postanowiono wreszcie, w razie niepowodzenia rokowań, które w tej sprawie będą wdrożone z rządem, proklamować strajk generalny we wszystkich gieldach pracy w całym kraju.

Z polityki Francji.

Projekt układu gwarancyjnego da Francji nowe i bardzo poważne gwarancje bezpieczeństwa, inne niż te, które przysługują jej na mocy traktatu. W razie niespokojów ataku ze strony Niemiec, Anglija stanie natychmiast po stronie Francji i odda na jej usługi wszystkie swe siły lądowe, morskie i powietrzne. Oba mocarstwa zabawiają się interweniować w razie gdyby Niemcy pogwałcili wojskowe postanowienia traktatu. Układ gwarancyjny ma być zawarty na lat 10 i zastrzegłby swobodę działania dla dominijów angielskich. Belgja będzie wezwana do wzięcia udziału w układzie drogą zawarcia układu angielsko-belgijskiego, analogicznego do traktatu obronnego francusko-belgijskiego, obecnie obowiązującego, przyczem układ angielsko-belgijski zostałby skoordynowany z układem francusko-angielskim. Włochy, otoczone przez państwa sprzymierzone, będą miały zagwarantowane swoje bezpieczeństwo układem ogólnym, w myśl którego wszystkie narody europejskie zobowiązały się wzajemnego poszanowania swoich granic i do powstrzymania się od wzajemnego atakowania się.

Rada ministrów francuskich postanowiła wczoraj jednoznacznie, że kwestję dopuszczenia przedstawicieli rządu sowieckiego do udziału w konferencji genueńskiej należy uczynić zawisłą od przyjęcia szeregu zobowiązań, a zwłaszcza od uznania długów zaciągniętych we Francji. Rada ministrów wypowiedziała się dalej za ścisłym utrzymaniem wysokości odszkodowań niemieckich za doprowadzeniem do skutku ścisłego układu francusko-belgijskiego oraz przeciw wszelkiemu projektowaniu moratorium.

W poniedziałek

rozpoczyna
się

wielka sprzedaż sezonowa

nadzwyczajna okazja zakupna

towarów tkanych starej dobrej jakości

po nadzwyczajnie niskich cenach

Każdy kupujący

który teraz nie kupi, szkodzi sam sobie!

Nasze olbrzymie magazyny okazują, że naprzód przewidzieliśmy drożyznę i zawczasu pokryliśmy nasze zapotrzebowania.

Tanio kupi, kto teraz kupi!

Zapóki zapas starczy!

Oddawać możemy tylko pewną ilość towaru, gdyż
nie żył chcemy wszystkich a naszym odbió com.

Dom
wypraw
i mód

Potrykus & Fuchs

Właśc.: Christian Petersen. Dom narożny Jopengasse 69, Gr. Scharnachergrasse 7-9, Kl. Geistgasse 14-16

Sprawozdanie z posiedzenia genewskiego.

Genewa, 13 I. (PAT). Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozpatrywane były sprawy polsko-gdańskie, które referował wicehr. Ishi. W sprawie administracji Wisły hr. Ishi proponował próbę natychmiastowego polubownego porozumienia się między delegatem Polski, prof. Askenazym i delegatem W. M. Gdańska, prezydentem Sahmem, co pomimo oporu ze strony Sahma przyjęto. Narady w tej sprawie pomiędzy Askenazym a Sahmem miały się odbyć jutro. W sprawie porte d'attache dla statków polskich hr. Ishi zaproponował odroczenie decyzji do przyszłej sesji Ligi. Delegat polski, Askenazy, zastrzegł się, iż może się zgodzić na odroczenie sprawy tej jedynie pod warunkiem zabezpieczenia statkom polskim, znajdującym się obecnie w Gdańsku od wszelkich trudności, które się ujawnią do przyszłej sesji. Domagał się on również podobnego zabezpieczenia wszystkich transportów, w szczególności transportów wojennych. Delegat Polski popierał swe wywody argumentami, wyszczególnionymi w nocie, złożonej w sprawie statku „Gauja”, przyczem podniósł zupełnie bierne zachowanie się rządu gdańskiego w tej sprawie. Prof. Askenazy zastrzegł się również przeciwko połączeniu przez Wysokiego Komisarza Hakinga decyzji w sprawie porte d'attache ze sprawą zapewnienia stałego punktu wylądowania dla amunicji polskiej. Rada Ligi Narodów uchwaliła sprawę tę odroczyć aż do przyszłej sesji Ligi a jednocześnie udzieliła żądanych praw dla statków i transportów polskich. W sprawie senatorów gdańskich delegat polski złożył pismo, domagające się przyspieszenia wprowadzenia w życie konstytucji gdańskiej, a to w celu zabezpieczenia mniejszości polskiej przysługujących jej praw. Rada Ligi Narodów zaleciła rządowi gdańskiemu spowodowanie przyspieszenia wprowadzenia w życie konstytucji gdańskiej. Następnie przyjęto bez dyskusji hr. Ishi, dotyczący zatwierdzenia umowy polsko-gdańskiej z dnia 24 października r. u., w sprawie ew. układu polsko-gdańsko-norweskiego oraz w sprawie przepisów o nabywaniu i utracie obywatelstwa gdańskiego. Decyzja w sprawie administracji Wisły zapadła dziś po konferencji stron obu. W sprawie mniejszości polskiej na Łotwie i Litwie kowieńskiej odbył wczoraj prof. Askenazy konferencję z delegatem Litwy, Naruszewiczem i delegatem Łotwy, Valersem.

Genewa, 13 I. (PAT). Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem Hymansa rozważana była przedewszystkiem sprawa polsko-litewska, w związku z notami rządu kowieńskiego z dnia 28 listopada, 14, 17, 18 i 24 grudnia r. u. W notach tych rząd litewski odrzuca rekomendację Rady Ligi i podnosi skargi przeciwko rządowi polskiemu i tymczasowej komisji rządzącej w Wilnie, a także protestuje przeciwko zwołaniu sejmiku wileńskiego. Rozważane były także odpowiedzi ze strony polskiej na noty powyższe. Delegaci Litwy, Naruszewicz i Miłosz, w obszernych przemówieniach występowali przeciwko sejmowi wileńskiemu. Prof. Askenazy odpowiedział

krótko, uchylając się od dyskusji w tej sprawie jako nienależącej do przedmiotu obrad. Hymans podniósł 4 kwestje, związane z likwidacją sporu polsko-litewskiego przed Radą Ligi, a mianowicie: sprawę zniesienia wojсковей komisji kontrolnej, sprawę zniesienia strefy neutralnej polsko-litewskiej, sprawę zabezpieczenia od wojny zatargu między stronami i nakoniec sprawę mniejszości narodowych. W pierwszej sprawie delegaci litewscy żądali utrzymania komisji kontrolnej. Prof. Askenazy domagał się jej zniesienia.

W sprawie strefy neutralnej Litwini wypowiedzieli się za jej utrzymaniem. Prof. Askenazy wyraził zgodę na jej zniesienie, rozróżniając jednak część strefy na zachód od Oran, gdzie zdaniem jego należy przeprowadzić linię graniczną z dnia 8 grudnia r. u. oraz część wschodnią, gdzie należy się odwołać do woli ludności, pozostawiając w każdym razie kolej Wilno-Grodno oraz Wilno—Dźwińsk w rękach polskich. Rada Ligi przyjęła również zastrzeżenie co do części powiatów, położonych na północ od strefy i co do części, okupowanych przez Litwę nieprawnie. W sprawie zabezpieczenia od wojennego zatargu złożył delegat polski oświadczenie, stwierdzające zamiar rządu polskiego zachowania postawy pokojowej wobec rządu kowieńskiego. W sprawie mniejszości narodowych delegat polski odparł zarzuty i skargi Litwinów na rzekomy ucisk mniejszości litewskiej w Wilnie, postawił natomiast sprzecywne żądania, zobowiązujące Litwę kowieńską do przyznania mniejszości polskiej na Litwie co najmniej tych wszystkich praw, jakie przyznane zostały na mocy traktatu wersalskiego mniejszościom narodowym i w każdym razie nie mniejszych, aniżeli prawa innych mniejszości narodowych. Decyzja Rady Ligi w tej sprawie powzięta zostanie na posiedzeniu popołudniowym i ogłoszona jeszcze dziś.

Noty polskie do Ligi Narodów.

Genewa, 13 I. (PAT). Delegat Polski, prof. Askenazy, złożył na ręce Hymansa szereg następujących not: 1) w sprawie sejmiku wileńskiego, 2) w sprawie praw ludności polskiej na Litwie kowieńskiej, 3) w sprawie deklaracji kowieńskiego prezydenta ministrów, 4) w sprawie strefy neutralnej polsko-litewskiej, 5) w sprawie administracji Wisły, 6) w sprawie transportów materiału wojennego przez Gdańsk, 7) w sprawie statku „Gauja”, 8) w sprawie konwencji polsko-gdańskiej z października r. u., 9) w sprawie obywatelstwa W. M. Gdańska, 10) w sprawie położenia ludności polskiej na Łotwie i 11) w sprawie zatwierdzenia konstytucji gdańskiej.

Przywileje morskie Polski.

Genewa, 13 I. (PAT). Rada Ligi Narodów w obecności przedstawicieli Polski i Gdańska zawiadomiła strony zainteresowane o porozumieniu w kwestji przywilejów morskich dla Polski.

Dość ustepliwości.

Warszawa, (AW). 13 I. „Journal de Połogne”, omawiając przesilenie gabinetowe we Francji, pisze, że parlament francuski miał już dość polityki ustepliwości ostatnich 2 lat, która dawała niezbyt szczęśliwe rezultaty. Prawdopodobny następca Brianda musi dla pozyskania większości wykazać zdecydowanie na prowadzenie zupełnie odmiennej polityki, w której prawa Francji byłyby nietylko bronił, lecz z pewnością zgóry i ogłoszone jako nienaruszalne. Musi to być polityka rzeczywistości, a nie nadziei.

Lefevre o malej entencie.

Paryż, 12 I (PAT). Havas. Były minister wojny Lefevre w artykule, ogłoszonym w „Journal'u” wyraża obawę, aby utworzenie międzynarodowego syndykatu dla odbudowy Europy nie oddało państw Europy środkowej w zależność ekonomiczną od Niemiec.

Następstwem utworzenia wymienionego syndykatu byłby fakt, że w rzeczywistości Czecho-Słowacja, Polska, Rumunia i Jugosławia stałyby się klientami Niemiec i zapłaciłyby za nie odszkodowanie. Otóż, mówi Lefevre, są to narody bliskie nam i drogie. Nie powinniśmy niszczyć przemysłu tych krajów. Własny nasz interes nakazuje starać się o wzmocnienie i rozwój tych krajów, członków Malej ententy, która wobec Niemiec i ich ewentualnego sprzymierzeńca, bolszewików, ma interes taki sam, jak Belgja i Francja.

Brak odpowiedzi na prośbę o moratorium.

Berlin, (AW). 13 I. W niedzielę, 15 bm. płatna jest rata styczniowa spłat reparacyjnych, wynosząc według ultimatum londyńskiego 500 milionów marek złotych. Do chwili obecnej odpowiedź na żądanie rządu Rzeszy o udzielenie moratorium tej raty nie nadeszła. Rathenau zaś oświadczył, że nie można myśleć nawet o częściowej zapłacie tej raty, i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rata ta nie będzie zapłaconą. W Berlinie panuje wielka niepewność co do położenia wytworzonego wskutek braku odpowiedzi koalicjantów.

Rokowania górnośląskie.

Katowice, 13 I (PAT). Rokowania górnośląskie szybko zbliżają się ku końcowi. W przeważnej części podkomisyj prace są już ukończone. Podkomisie do spraw związków pracowników i do spraw ubezpieczenia społecznego podpisały ustalone teksty porozumienia i sprzecywały punkty sporne. Na sobotę zwołane zostało posiedzenie podkomisyj do spraw węglowych i górniczych, na którym ma być ustalona ilość rudy cynkowej i ołowianej, jaka była wysyłana w latach od 1911 do 1913 z polskiej części Górnego Śląska do Niemiec. Stwierdzono, że około 19 bm. prace we wszystkich podkomisjach zostaną ukończone, wobec czego nastąpi zaledwie czterodniowe opóźnienie w stosunku do terminu 15 stycznia, ustalonego w Genewie w regulaminie generalnym. Zastanawiało się też obszernie nad organizacją i atrybucjami komisji mieszanej i trybunału rozjemczego. W myśl regulaminu postanowiono dokonać w sposób ostateczny rodzaju o eplece nad mniejszościami narodowymi, który to rozdział będzie ostatecznie ukończony w Genewie. W tym celu obustronni przewodniczący dotyczącej komisji udadzą się około 20 stycznia do Genewy. Projektowano, aby pełnomocnicy obu stron pojawili się 20 bm. w Genewie, gdzie będzie ostatecznie załatwiona sprawa komisji mieszanej i trybunału rozjemczego. Omawiano przytem sprawę przejęcia przez rząd polski władzy politycznej nad przyznaną Polsce częścią Górnego Śląska.

Katowice, 13 I (PAT). Dzisiaj przybędzie tu senator gdański Runge, celem poinformowania się o sprawie zaopatrywania Gdańska w węgiel górnośląski.

Katowice, 12 I (PAT). Ze źródeł urzędowych dowiadujemy się, że rozpowszechniane w ostatnich dniach w prasie pogłoski o zajęciu przez rząd polski stanowiska w sprawie likwidacji majątków niemieckich na Górnym Śląsku, są pozbawione wszelkiej podstawy, gdyż rada ministrów w Warszawie sprawą tą od dłuższego czasu wcale się nie zajmowała.

Wyniki wyborów w powiecie trockim.

Wilno, 13 I (PAT). Generalny komisariat wyborczy komunikuje: Ustalono przez okręgowy komitet wyborczy wyniki wyborów do sejmiku wileńskiego w dniu 8 bm. w okręgu V, obejmującym powiat trocki, są następujące: Oddano głosów 11 265, co stanowi 64% uprawnionych do głosowania. Poszczególne listy otrzymały: Lista nr. 1 (mieszkańców wsi Mereszczany i Kajszelaki gminy Landratowskiej) 0, nr. 2 (mieszkańców wsi Wielkopole, Zaścianka, Babanowczyzna gminy Landratowskiej) 0, nr. 3 (Orodenie) 0, nr. 4 (mieszkańcy wsi Melechowice) 0, nr. 5 (mieszkańców gminy Landratowskiej) 0, nr. 6 (mieszkańców Troki i gminy trockiej) 0, nr. 7 (mieszkańców wsi Skorbieciany) 0, nr. 8 (PSL ziemi wileńskiej) 0, nr. 10 (PCKW) 2, nr. 11 (mieszkańców gminy orańskiej) 0, nr. 12 (mieszkańców gminy rudzkiej) 0, nr. 13, (grupy mieszkańców gminy olsienickiej) 0, nr. 14 (Nacz. Rady Ludowej ziemi wileńskiej) 3, nr. 15 (PSL) 1, nr. 16 (grupy mieszkańców gminy Olsienickiej) 0, nr. 17 (mieszkańców wsi Worotnickiej, Brzeleskiej i Krasieńskiej gminy trockiej) 0, razem 6 mandatów.

Bolszewicy przed katastrofą na Syberji.

Ryga, 13 I. (PAT). Wedle nadchodzących wiadomości sytuacja bolszewików na Syberji jest wprost katastrofalna. Urzędnicy i robotnicy sowieccy oddawna już nie otrzymują swych poborów. Obecnie zaś nawet wojska nie otrzymują ani żywności ani pieniędzy.

Helsingfors, 13 I. (PAT). Powstanie chłopskie na Aftaju, w gub. Tobolskiej i gub. Jenisejskiej przybrało charakter zorganizowanej wojny. Usiłowania rządu sowieckiego porozumienia się z Japonją i Chinami nie dały żadnego wyniku. Panowanie bolszewików w Czyocie jest w przededniu upadku. Nastroj antysowiecki

wzrasta nietylko wśród włościan, ale i wśród robotników. Republika Dalekiego Wschodu jest obecnie prawie bez wojska. Daje się też odczuwać zupełny brak pieniędzy. W zachodniej Syberji czterydziesiątka odkryła całą sieć spisków antysowieckich. W związku z tem dokonano całego szeregu aresztowań w Omsku i Nowomikajewsku. Wedle nadchodzących wiadomości terror bolszewicki wzrasta. Na czele syberyjskiej czterydziesiątki stoi głośny Segal, słynny z rozstrzelania całej inteligencji krasnojarskiej.

Powody ustąpienia Brianda.

Paryż, 13 I. (PAT). W kuloarach parlamentu oświadcza, że nieprzewidziana dymisja Brianda spowodowana została całym szeregiem faktów, między innymi skwapliwością, z jaką zostały przyjęte wszystkie pogłoski w sprawie rokowań w Cannes i uchwałami komisji parlamentarnych, które były zrozumiane przez Brianda jako objaw nieuzasadnionej nieufności, i niepokoju. Zaznaczyć należy, że Izba przyjęła przemówienie

Brianda sympatycznie, stwierdzając, że Briand nie stracił zaufania Izby.

Poincare tworzy gabinet.

Paryż, 13 I. (PAT). Godz. 23. 30. Poincare otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu. Oświadczył on, że porozumie się ze swymi przyjaciółmi i da jutro odpowiedź.

Stosunki polsko-łotewskie.

Ryga, 13 I. (PAT). W obszernym wywiadzie z przedstawicielem dziennika „Siegodnia” prezydent ministrów, Meyjerowicz, oświadczył m. in. co następuje: Przedstawiciele Łotwy na obecnej sesji Ligi Narodów są upoważnieni do złożenia odpowiedniej deklaracji w sprawie praw mniejszości narodowych. Prezydent Meyjerowicz sędzi, iż Liga Narodów zainteresuje się głównie sprawą autonomii mniejszości narodowych w zakresie religij i szkolnictwa i że istniejące w zakresie tym prawodawstwo łotewskie nie będzie wymagało zmian zasadniczych. O stosunku do Rosji Meyjerowicz zauważył, iż rezultaty traktatu pokojowego rosyjsko-łotewskiego są znikome; jeżeli zaś chodzi o stosunki handlowe, to one znajdują się w stadium pomyślnym. Na pytanie, jak wpłynęło na stosunki polsko-łotewskie przybycie do Rygi nowego posła polskiego, p. Jodko-Narkiewicza, oraz łotewskiego posła Nukszy do Warszawy, premier zaznaczył, iż obecnie w stosunkach tych daje się zauważyć znaczne polepszenie, czego dowodem jest szybka likwidacja incydentu zamknięcia kurytarza polskiego dla poddanych łotewskich. Co się dotyczy ogólnej sytuacji ekonomicznej Łotwy, to prezydent Meyjerowicz zaznaczył, iż kryzys obecny jest wywołany

m. in. spadkiem marki niemieckiej i wysokością podatków na Łotwie. Podatki te jednak nie będą już więcej podwyższane, przeciwnie, rząd łotewski będzie dążył do ich zmniejszenia, jak również do zmniejszenia budżetu na rok następny. Tegoroczny budżet, który wynosił 9½ miliard rb. łot., był anormalny.

Warsztaty wojskowe w Poznaniu.

Poznań, 13 I. (PAT). Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, prowadzenie warsztatów wojskowych w Poznaniu jest bezwzględnie zapewnione do 1 lipca rb. Minstwo b. dz. pruskiej poczyniło energiczne zabiegi o uchylenie ostatecznych zamiarów przeniesienia warsztatów wojskowych do innego miasta.

Finansiści łotewscy w Warszawie.

Warszawa, 13 I. (PAT). Wraz z posłem polskim w Rydze, p. Jodko-Narkiewiczem, przybyło do Warszawy kilku wybitnych finansistów łotewskich w celu nawiązania stosunków handlowych z Polską. Finansiści łotewscy interesują się przedewszystkiem naftą, węglem i produktami przemysłu łódzkiego.

Znaczenie Pomorza w życiu społeczno-narodowym.

Niepodległość, którą otrzymało pokolenie teraźniejsze nie jest wszystkim, daleko może trudniej niepodległość tę utrzymać, niż ją zdobyć. I dlatego, jeśli już los zdarzył, że „my urodzeni w niewoli, okuci w powiciu” ujrzelśmy Polskę wyśnioną nie w wizji sennej, kiedy otrzymaliśmy w testamencie przekazanym nam przez pokolenia tę Polskę, o jakiej marzyć nam tylko wolno było w dniach narodowej nocy, to z jakimż namiętnością uczucia, woli, miłości winniśmy ziemię naszą utrzymać. Jeśli już jesteśmy pokoleniem szczęśliwym, to starajmy się o to, abyśmy nie byli pokoleniem przeklinanym.

W tem mieści się cała waga naszych poczynań i zawiera się troska o przyszłe losy naszego kraju.

Dzielnica Pomorska część zadania, bodaj, czy nie najtrudniejsza, winna wziąć na swe barki, nie dlatego, iżby obowiązek narodowy rozłożono niesprawiedliwie, ale przede wszystkim dlatego, że w takim położeniu postawiła ją historia...

Zadanie to tem trudniejsze, iż pokolenie pomorskie wyczerpane w nieustannych walkach o polskość tej ziemi od zarania prawie dziejów straciło może niejedną gałąź swego pnia narodowego i że zbiorzone krwią chwiała się niejednokrotnie pod naporem fali germanizacyjnej.

Tu leży część obowiązku pozostałego społeczeństwa, a mianowicie zasilanie, wzmocnienie tego pnia sokami myśli narodowej, kultury polskiej, słońcem nieba polskiego.

Trzeba z jednej i drugiej strony dobrej woli, wzajemnego odczucia doniosłości momentu, trzeba umieć spojrzeć przyszłości w oblicze, a pominąć niejedno dziecinne uprzedzenie klasyfikacyjne do Polaków takiego, lub innego gatunku.

Nie zamierzam potracić tu o temat dzielnicowości, powtarzam, iż tylko mała zadraśnięta ranka na chorobliwej ambicji, rana zupełnie usprawiedliwiona z punktu widzenia ogólnoludzkiego, karygodna natomiast jeśli wybujała do rozmiarów wzajemnej nienawiści i jeśli w grę wchodzi czynnik natury głębszej — narodowościowy. — Powiem więcej, iż wzajemna emulacja o podłożu szlachejnym jest wskazana, a nawet dodatnie przynosi wyniki, jeśli jednak chodzi o solidarne wystąpienie nazwanych, zwarte skupienie się społeczne urasta do rozmiarów najświętszego nakazu patriotycznego.

Pozwólcie sobie dać upust tej „ambicji chorobliwej”, jeśli przypomnę zasługi Pomorza w odbudowie niepodległego bytu Ojczyzny...

Pomorze ma swą kartę w dziejach historii polskiej i to kartę zapisaną chlubnie. Pomorze zapomniane, nieraz niedoceniane, sążone ogólnikowo. — A jednak zechciejmy się włączyć w strukturę społeczną tej dzielnicy, to doszukamy się tam zupełnie odmiennych i w żadnej innej dzielnicy nie spotykanych objawów.

Pamiętam aż nazbyt dobrze, jak w rozmowie z jednym z przedstawicieli inteligencji weszliśmy na tory polityki i życia społecznego b. zaboru pruskiego. — Rozmówca mój, człowiek nie przeciętnie poinformowany o życiu kulturalnym 3-ch zaborów dawnych, mówiąc o byłym zaborze pruskim wiedział tylko o Wielkopolsce i z tem pojęciem łączył Pomorze, ten kraj tak swobodnie odrębny i tak nad wyraz ciekawy. —

Na zwróconą uwagę dowodził że wszystko, co zawdzięczamy na Pomorzu, niechybnie pochodzi z Poznania. — Wiadomości jego o Pomorzu tak były ubogie, że nie dziw, że o niejednym fakcie nie wiedział, wiele przeoczył.

Nie zналиśmy się wzajemnie, a to fatalny błąd, gdyż przy ogólnym bilansie narodowym, przy zamknięciu rachunków trzeba wiedzieć, kto, co i ile w przyszłym układzie, przy wspólnym warsztacie pracy społecznej dać może z siebie, jakie są jego aktywa, a jakie pasywa. — Trzeba się znać obustronnie, aby wysiłek wspólny był celowy.

Jakżeż niestety mało znamy to Pomorze!

Tu na tem miejscu pozwolę sobie na małą wycieczkę pod adresem prasy warszawskiej i krakowskiej, która tak niewiele poświęca miejsca Pomorzu. A szkoda, raz że w ten sposób nawiązałby się węzeł wspólnego rozumienia, secundo: niejedno, co ma wartość cenną, a co stanowi odrębność ziemi pomorskiej, doskonaleby przypomniało jak to ten lud walczył, jak bronił swej placówki, jak czuł, co myśli teraz, co stanowi jego sposób niespożyty.

Poświęcenie więcej miejsca zagadnieniom życia pomorskiego w układzie sił narodowych jest tembardziej wskazane, że jak zaznaczyłem ziemia ta, ze względu na swą sytuację geograficzną nieprzestaje być strażnicą kresową ducha polskiego, wysuniętą na samo czoło ziemieckiego niebezpieczeństwa.

Jakże jednak mało, nawet powiem mniej niż mało poświęcamy miejsca tak żywotnej kwestii.

Operujemy ogólnikami, nie rozróżniamy właściwości odrębnych i często dlatego sąd nasz bywa tak zdawkowy, tak płytki.

Pomorze musi zająć uwagę opinii szerokich kół, na to zasługuje ze względu na swą rolę.

Tak pojęta dzielnicowość zmieni się tylko w społeczną zasługę. (jot).

Biblioteka Towarzystwa Czytelników Ludowych
otwarta w **środe i sobotę**
od **godz. 3-6 wiecz. ram**
przy **Langgasse 53II w mieszkaniu**
lekarza **dentysty p. Dr. Flarskiego.**

Telegramy.

Gen. Haking pozostaje.

Genewa, 13 stycznia. Jakkolwiek generał Haking zamierzał, jak już donosiliśmy, ustąpić ze swego stanowiska, Rada Ligi Narodów na tajnem posiedzeniu w dniu wczorajszym skłoniła gen. Hakinga do pozostania w charakterze Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku jeszcze przez rok, t. j. do 20 stycznia 1923 roku.

Przypuszczalny nowy gabinet francuski.

Paryż, 13 stycznia. Według dotąd niepotwierdzonych wiadomości skład nowego gabinetu francuskiego będzie następujący: prezydent min. i zagr. Poincaré, sprawiedl. i wicepr.: — Raiberti lub de Selvo, wewn. — Manoux, wojny — Magnét lub Barthou, maryn. — Landry, finanse — de Lasteyrie, handel — Marsal lub Bokanowski, nauka — Berard, roln. — Durand, kolonji — Saran, pracy — Darlac lub Coleat, rob. publ. — Troqueur.

Wrażenie dymisji Brianda w Berlinie.

Berlin, (AW). 13 I. Ustąpienie Brianda wywołało w Berlinie konsternację. Liczą się ogólnie z tem, że Rada Najwyższa zbierze się jeszcze raz w piątek przed południem na posiedzenie, aby dalsze narady odroczyć. Członkowie komisji reparacyjnej nie będą obecni na tem posiedzeniu, jak również delegacja niemiecka nie będzie dalej przesłuchiwana. Jako rezultat ustąpienia Brianda uważają w Berlinie, że jeśli nie ostatecznie, to w każdym razie przejściowo nastąpiło zlikwidowanie dyskusji nad sprawą reparacyjną.

Berlin, (AW) 13 I. Na wczorajszym wielkim przyjęciu u posła holenderskiego barona Geversa dyskutowano żywo nad sytuacją, wytworzoną przez ustąpienie gabinetu Brianda. Ogólna opinia dyplomatów akredytowanych w Berlinie idzie w tym kierunku, że konferencja w Cannes przez ustąpienie Brianda nie została zerwana, lecz tylko odroczone. Twierdzono dalej, że Poincaré w każdym razie będzie zmuszony przyjąć spadek po Briandzie i Loucheurze z drobniejszym inwentarzem. Depesza Brianda do Lloyd George dowodzi zaś najlepiej, że wspólne prace aliantów będą kontynuowane przez następców. Różnice zdań zachodzą jedynie co do kwestji, czy wobec nowej sytuacji również konferencja w Genewie zostanie odroczone, czy odwołana.

Depesza pożegnalna Brianda do Lloyd Georgea

Paryż, 13 I. (PAT). Havas. Briand wysłał do Lloyd George'a do Cannes następujący telegram:

Wobec stosunków politycznych, jakie zastałem, powróciwszy do Paryża, nabrałem przekonania, że nie mogę sprawować w dalszym ciągu przewodnictwa w gabinecie. Ponieważ przedłożyłem prezydentowi republiki prośbę o dymisję, nie mogę powrócić do Cannes, aby brać dalej udział w pracach Rady Najwyższej. Proszę Pana o zawiadomienie o tem naszych kolegów oraz o wyrażenie im mojej prośby o wybaczenie, iż ku memu ubolewaniu, musiałem przerwać współpracę z nimi. — Co do Pańskiej osoby, kochany Panie Lloydzie Georgeu, to sprawia mi to szczególną boleść, że nie mogę dokończyć pracy, którą rozpocząłem w interesie naszych krajów i w interesie pokoju europejskiego, a która tak chętnie byłbym doprowadził do pomyślnego zakończenia. Spodziewam się, że mój następca podejmie tę pracę wraz z Panem, i że będzie szczęśliwszy odemnie w urzeczywistnieniu zamiarów, do których dążyliśmy obaj.

Przyjm Pan wyrazy mojego szczególnego poważania itd.

Anglia wobec dymisji Brianda.

Londyn, 13 I. (AW). Wrażenie podane się do dymisji Brianda w tutejszych kołach politycznych jest bardzo wyraźnie ujemne, bowiem zdaje się stwierdzać bezpłodność konferencji w Cannes od której cały świat, o wiec i Anglia oczekiwała wyników dodatnich w dziedzinie rozwiązywania europejskiego. W Londynie liczą poważnie na powrót Brianda do Cannes, to też jego podanie się do dymisji było istotnym zawodem.

Trzęsienie ziemi w Sycylii.

Rzym, 12 I. (PAT.) Jak donoszą z Sycylii, miejscowość San-Fratello pod Messyną uległa strasznej katastrofie trzęsienia ziemi. Spustoszenie, wywołane katastrofą, jest niedoopisania. 5000 mieszkańców pozostało absolutnie bez dachu nad głową. Wszystkie bez wyjątku zabudowania runęły w szczeliny, jakie się utworzyły w momencie katastrofy. Zniszczone zostały m. in. katedra oraz 6 innych kościołów. Dzięki szybkiej pomocy oddziałów wojskowych życie postradało przy katastrofie bardzo niewiele osób. Cała okolica przedstawia wstrząsający obraz. Rząd przeznaczył 140 000 lirów na potrzeby niesienia pierwszej pomocy. Budowane są baraki dla bezdomnej ludności oraz przysyła się transporty środków żywnościowych. Przystano również na pomoc oddziały wojsk technicznych.

Prasa włoska o uznaniu sowiektów.

„Secolo” omawiając sprawę zaproszenia Lenina na konferencję genewską pisze: Zaproszenie to jest równoznaczne z uznaniem rządu sowieckiego, a zarazem rozgrzeszeniem go za wszystkie popełnione zbrodnie. Dziennik wyraża się pesymistycznie o wynikach polityki europejskiej, opartej na tego rodzaju planach. Po oświadczeniu Krasina, według którego Rosja nie ma ani gotówki ani towarów do zbycia, jakie mogą być — zapytuje dziennik — korzyści z nawiązania stosunków z Rosją sowiecką.

KRONIKA.

Gdańsk, niedziela 15 stycznia 1922.

Słońca Wschód: godz. 8 m. 7 Zachód: godz. 4 m. 13
Rzymo-kat. 2. po 3 Król. N. Imię J. zus. Paweł pust.

Stan wody w Wiśle dnia 12 stycznia.

pod Toruniem	1,41	1,43	pod Grudziądem	1,51	1,28
pod Chełmem	1,37	1,13	pod Malborkiem	1,16	0,40
pod Kurzebrakiem	1,76	1,56	pod Einage	2,73	2,62
pod Tezewem	1,33	1,07	z dnia 12 I	1,1	1,1
pod Schiewenhorst	3,10	2,90	pod Warszawą	1,53	1,71
pod Fordonem	1,34	1,22	pod Płockiem	1,31	1,23

Spostrzeżenia pogody

w Nowymporcie — 14,4 m. nad poziomem morza
podane przez Polski Urząd Hydrograficzny.

1922	Czas	Powietrza			Wiatru		Zachmurzenie (inne zjawiska)
		ciśnie- nie mm.	tempe- ratura °C.	wilgot- ność %	kierunek	siła (0-12)	
13/1	12 ⁴⁰ w poł.	57,7	1,0	92	ESE	2	pokryte
13 I	8 ⁴⁰ w ecz.	57,4	0,1	89	NE	4	drobn. śnieg
14/1	6 ⁴⁰ rano	56,1	-2,4	96	NE	4	drobn. śnieg

Temperatury { najwyższa: 1,6 °C. Ilość opadów: 4,9 mm.
w ciągu doby { najniższa: -3,1 °C. Uwagi: opady prze-
ubiegłej { średnia: 0,5 °C. ważnie w nocy.

* Każdy Polak powinien należeć do Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku. Biuro Gminy znajduje się przy ul. Am Weissen Turm 2 wejście A., pokój nr. 28, na parterze, otwarte od 9—12 i od 2—6.

* Przyszłe posiedzenie rady miejskiej odbędzie się we wtorek, 17 bm. o godz. 4 po południu w sali posiedzeń rady miejskiej w ratuszu przy ul. Długiej. Na porządku dziennym m. in. wprowadzenie nowego radnego polskiego p. Józefa Gołębińskiego i unormowanie podatku komunalnego w związku z zapytaniem kilku radnych w sprawie oszacowania podatkowego. Po posiedzeniu publicznem odbędzie się tajne posiedzenie.

* Nioproszeni goście na giełdzie gdańskiej. Z polecenia zarządu tutejszej giełdy urządziła w czwartek policja kryminalna kontrolę zwiedzających giełdę osób, gdyż nieuprawnieni do zwiedzenia giełdy osoby załatwiali tam rozmaite transakcje. Stwierdzono, że 12 osób, w tem 8 obcokrajowców i 4 tutejszych, nie było w posiadaniu odpowiednich legitymacji. Po stwierdzeniu tożsamości tych osób, wyproszono ich z giełdy.

* Połączenie telefoniczne między Gdańskiem a Warszawą. Pisma warszawskie żądały, że rozmowy telefoniczne między Warszawą a Gdańskiem są niemożliwe, a to z tej przyczyny, że istniejąca tylko jedna linia, łącząca te dwa miasta, ciągle jest popsuta. Wobec tego polskie ministerstwo poczt i telegrafów i administracja pocztowa w Wolnem Mieście koniecznie stworzyć powinny drugą linię telefoniczną.

* Przedstawiciele Gdańska w radzie przemysłowo-handlowej w Warszawie. Jak donoszą pisma warszawskie, odbyło się wczoraj w Warszawie w sali ministerstwa handlu i przemysłu posiedzenie rady przemysłowo-handlowej z następującym porządkiem obrad:

1) sprawa udziału kapitałów zagranicznych w przedsiębiorstwach polskich, 2) sprawy gdańskie i 3) sprawy górnośląskie. Ze względu na drugi punkt porządku dziennego w obradach rady uczestniczyli w charakterze gości przedstawiciele Gdańska, pp.: dr. Eschert, reprezentant gdańskiej Izby handlowej i Pertus, przedstawiciel przemysłu gdańskiego.

* Zjednoczenie firm elektrotechnicznych na terenie Wolnego Miasta. Firmy elektrotechniczne złączyły się w związek celem wspólnej obrony swych interesów pod względem gospodarczym i celem popierania wykształcenia uczniów i zwalczania fuzjerstwa. Biuro tego związku znajduje się przy ul. Langgasse nr. 38, telefon nr. 187.

* Walne zebranie „Lutni” gdańskiej. W czwartek wieczorem odbyło się w sali Ochronki roczne walne zebranie Tow. śpiewaczego „Lutnia”. Po zagajeniu i przeczytaniu protokołu, odczytał przewodniczący zaproszenie na obchód roczny bratniego Towarzystwa śpiewaczego „Moniuszko”, który odbędzie się w niedzielę, 15 bm. w sali stożni, zachęcając członków „Lutni” do licznego udziału w tej uroczystości. Następnie uchwalono 200 mk. na gimnazjum polskie w Gdańsku i podwyższono składki dla członków czynnych z 50 fen. na 1 markę, a dla nieczynnych z 1 na 2 mk. miesięcznie. Nastąpiło sprawozdanie poszczególnych członków Zarządu. Przewodniczący, dając krótki zarys z czynności „Lutni” w roku ubiegłym, wyraził w końcu ubolewanie, że w ostatnich trzech miesiącach, tj. po uroczystości jubileuszowej, uwydatniła się między członkami pewna gnuśność i opięszczość, skutkiem czego udział w lekcjach śpiewu był bardzo niski. Przewodniczący zakończył przemówienie apelem, aby w nowym okresie pracy wszyscy członkowie pamiętali o obowiązku względem Towarzystwa, które ma tak szlachetne zadanie pielęgnowania śpiewu rodzimego i zapoznawania społeczeństwa z naszą kulturą i uczęszczali regularnie na lekcje śpiewu, zebrania i występy. Następnie dowiedzieli się zebrani ze sprawozdania sekretarza, że „Lutnia” liczy 151 członków, tj. 1 honorowego 112 czynnych i 38 nieczynnych, odbyła 1 walne, 8 zwykłych i jedno uroczyste zebranie z okazji 25-lecia istnienia „Lutni”. Chór brał udział w obchodzie Konstytucji 3-go Maja w Firogu, który to obchód uświetnił śpiewami na 4 głosy, dalej w koncercie, wczorajszym w czerwcu w Gdyni na rzecz budowy kaplicy tamże, w zjeździe Okręgu tczewskiego związku kół śpiewających w Tczewie, w zjeździe Okręgu VI na Wolne Miasto Gdańsk, gdzie uzyskał I nagrodę związkową. Prócz tego urządziła „Lutnia” w kwietniu przedstawienie amatorskie, a 6 listopada obchód uroczysty z okazji 25 rocznicy swego istnienia. Sprawozdanie kasowe przedstawia się następująco: Dochody w markach niemieckich wynosiły 22 172,05, rozchód 20 626,50, pozostało w kasie 1 545,50 mk. niem., w markach polskich wynosił dochód 50 894,45 mk., rozchód 21 335,50 mk., pozostało w kasie na rok 1922 — 29 558,95 mkp. Biblioteka liczy 6 śpiewników ludowych, 44 śpiewników jednogłosowych, 82 śpiewników na cztery głosy mieszane z partyturami, 71 utworów na chór mieszany, 10 utworów na chór żeń-

skł. 64 utworów solowych z towarzyszeniem fortepianu, 14 utworów na fortepian, 20 zeszytów zbioru utworów Moniuszki, 3 roczniki „Śpiewaka”, cały szereg innych utworów, kilka podręczników, 19 utworów scenicznych, przybory, jak szafę i t. d.

Przewodniczący podziękował następnie w imieniu Zarządu za zaufanie, poczem wszyscy członkowie zarządu złożyli urzędy. Po ukonstytuowaniu biura, w skład którego weszli pp. Feliks Muzyk jako przewodniczący, Mamel jako sekretarz, oraz Marcinkowski i Spratek jako ławnicy, nastąpił wybór nowego Zarządu, który tworzą pp. Grimsman prezes, Ogryczak wiceprezes, Purwin dyrygent, Mamel sekretarz, Małach zastępca tegoż, Muzyk Władysław skarbnik, Szarmach bibliotekarz, Rost zastępca tegoż, ławnicy Domżański i Guziński. Rewizorami kasy wybrano pp. Spratka i Lubomskiego. Po dokonaniu wyborów uchwalono przekazać Tow. Miłośników Sławy Polskiej 19 utworów scenicznych oraz album, zawierające kolorowe ryciny strojów polskich. Zakończono jeszcze kilka pomniejszych spraw, zamknął przewodniczący walne zebranie, w którym brało udział około 80 członków, hasłem „Cześć pieśni”.

* **Wydawanie kart na chleb i makę.** Kartki na chleb i znaczki wydawane będą za zwrotem głównego znaczka nr. 19 u piekarzy i handlarzy chleba i maki.

* **Sopot.** Na wczorajszym posiedzeniu tutejszej rady miejskiej, pierwszym w now. r., dokonano wyboru biura, w skład którego weszli znowu radni zeszłorocznego biura. Nacjonalisci niemieccy, którzy tworzą w parlamencie miejskim najsilniejszą partję, wysunęli na kandydata na przewodniczącego radnego dr. Webera, wobec czego — ponieważ z drugiej strony postawiono na kandydata zeszłorocznego przewodniczącego, Foerstera, który jest członkiem niem. partji gospodarczej — musiały się odbyć wybory za pomocą kartek, w których zwyciężył radny Foerster. Po dokonaniu wyboru przewodniczącego opuścili nacjonalisci salę posiedzeń, a po wyborze dalszych członków biura wrócili do sali i w ich imieniu odczytał radny Reinicke oświadczenie, w którym stanowczo protestowali przeciw „pogwałceniu” najliczniejszej w radzie frakcji. Następnie uchwalono dla weteranów z dawniejszych wojen po 500 mk. zapomogi, podwyższono cenę gazu z 2,30 na 2,90 mk. i uchwalono 4000 mk. zapomogi dla uniwersytetu ludowego.

Wiadomości z Tczewa.

— **Ze sądu.** Sąd pokoju zasądził 1) Dukara Izaaka z Warszawy, teraz w Gdańsku, za przemytnictwo pieniędzy na konfiskatę 2000 mk. niem., 2) Gertrudę Mahl z Gdańska za przemytnictwo żywności na konfiskatę dochodu z sprzedaży towaru, 3) Bernarda Zarembe z Elbląga za przemytnictwo pieniędzy na konfiskatę 7000 mk. polskich, 4) Natalję Maltenfort, dawniej w Bydgoszczy, za przemytnictwo pieniędzy na konfiskatę 12 tys. mk. niem., 5) Rachelę Gesundheit, dawniej w Warszawie, za przemytnictwo pieniędzy na konfiskatę 5000 mk. polskich, 6) Józefa Dysarza z Tczewa za paskarstwo na 2 miesiące więzienia, 7) Martę Labudę z Rajkówa za kradzież na 1000 mk. grzywny, w razie niemożności zapłacenia na 5 dni więzienia.

Kronika pomorska.

— **Grudziądz.** (Także patrijotyzm). Generalnym dostawcą biletów tramwajowych dla „Tramwajów miejskich miasta Grudziądza” jest — jak donosi jedno z pism pomorskich — Frankfurter Bilet-Werke, Frankfurt a. M.!! A możeby rada miejska miasta Grudziądza zechciała się zastanowić nad przedsięwzięciem inicjatora i pośrednika tego „interesu” do Frankfurtu n. M.?

— **Cekcyn,** pow. tucholski. (Tragiczny wypadek.) W ostatnich dniach powrócił do domu — jak donosi „Głos Pom.” — syn pewnej tutejszej rodziny po siedmioletniej niewoli. Nie dając się poznać swej matce, prosił ją o nocleg, którego mu ona odmówiła, nie poznawszy syna. Wobec tego syn okazał chęć zapłaty za nocleg, pokazując przytem większą ilość zaszczędzonych pieniędzy. Towpłynęło na matkę, która udzieliła wreszcie niepoznanemu synowi noclegu.

Jednakże, kiedy syn znużony podróżą zasnął, matka, która ogarnęła chciwość na pieniądze rzekomo nieznanego przybysza, w czasie snu poderżnęła własnemu synowi gardło, by dojść do posiadania owych pieniędzy. Nadszedł wkrótce mąż, który w zamordowanym poznał własnego syna. Matka z rozpaczyny jeszcze tej samej nocy odebrała sobie życie przez powieszenie.

Cała wiadomość brzmi nieco fantastycznie.

— **Wąbrzeźno.** (Aresztowanie dozorczy więzienia.) Aresztowano i odwieziono do Sądu Okręgowego w Toruniu dozorcę więźniów Grabowskiego, który poczynił rozmaite przestępstwa w swoim urzędzie.

Z niedoli Polaków Warmińskich.

Otrzymaliśmy następujący charakterystyczny list z prośbą o umieszczenie, co czynimy tem chętniej, iż zwracaliśmy już uwagę Rządu polskiego na beznadziejne położenie naszej Polonii pozakordonowej:

„Szanowna Redakcjo! Ciągłe i ciągle powtarza „Gazeta Olsztyńska”: — Nie wolno nam milczeć! — a prasa i społeczeństwo nasze w kraju milczy. Czyż niema w naszym Państwie nikogo, kto by się zajął o los biednych rodaków poza kordonem? Po plebiscycie nikt nawet nie wspomni o Warmji i Mazurach (o tej przastarej ziemi polskiej, w której mieszkają setki tysięcy Polaków. Podczas głosowania Teutonia zorganizowana w hajmatbundy, ferajny, zakłauery, prześladowała nas, zmuszała do głosowania przeciw woli, uciskała przez fałsz, gwałt, podstęp i terror, tak, że wielu słabszego charakteru musiało się wyprzeć swej narodowości, skutkiem czego Niemcy odnieśli „świetne zwycięstwo” i zagarnęli rdzennie polski kraj pod swoją władzę.

Dziś ta sama Teutonia rozszalała się jeszcze gorzej, nie waha się nawet napadać na kościoły, zbudowane przez naszych przadziadów, uszczupla się i umniejsza nabożeństwa polskie, wydziera się z serc ludu polskiego w Warmji i na Mazurach ten najdroższy skarb, jakim jest możność modlenia się do Boga we własnym języku; czyż to nie jest gwałt o pomste do nieba wglajający?

Pograżeni w niedoli i ucisku, my dzieci Polski wyciągamy do naszego kraju błagalne ręce i prosimy: — Ratujcie! Nie milczcie!

Widząc waszą obojętność i naszą słabość, wrogowie nasi rozpanoszyli się pośród nas, jak u siebie w domu, zakładają nieprzeliczone dajczumbundy, ferajngungi, obcojęzykowe szkoły, a niedługo zapewne uszczęśliwią nas stara „Ansiedlungskommission” i „Ausrottungskommission”, jak za czasów Drzymaly.

Wobec tego, że Niemcy głusi są na głosy sumienia i sprawiedliwości, pozostaje chyba ostatni środek: Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie. A więc jeżeli nie wolno we Warmji i na Mazurach zakładać szkół polskich, należy i w Polsce zamykać szkoły niemieckie, gdy nam umniejszają polskie nabożeństwa i wy poczyńcie takiesame krok przeciw Niemcom w Polsce, gdy tu zabraniają nam mowy polskiej i tam idźcie za ich przykładem, gdy nam nie wolno wiązać się w stowarzyszenia i ich związki rozpędzajcie. Niech krzyczą i jedźdzą po Londynach, Paryżach i Ligach Narodów; my miejmy zawsze gotową tę jedną odpowiedź: Jak Kuba Bogu... A gdy to zobaczą, pewnością zmiekną w swej zapalczywości germańskiej i lud polski za kordonem odetchnie swobodnie.

Niechaj głos nasz nie będzie wołającego na puszczy. Czas drogi! Trzeba działać i ratować to, co jeszcze zostało do uratowania. Smutnem byłoby, gdyby takie wielkie państwo nasze nie potrafiło się oprzeć gwałtom i szykanom Niemców i żydów i odegrać ich choćby od kościołów naszych. Co nam nasi pradziadowie zbudowali, to winniśmy szanować i trzymać, walczyć za jego całość do ostatniej kropli krwi. Nie damy ziemi, skąd nasz ród....”

Ze zrozumiałych przyczyn nie podajemy ani stacji nadawczej ani podpisu, jednakże głos ten, będący żywym świadectwem niedoli Polaków w Warmji i na Mazurach, nie powinien przebrzmieć bez echa.

Tak postępują ci, którzy krzyczą na cały głos o ucisku mniejszości niemieckiej w Polsce.

Widowiska i zabawy.

* **Teatr miejski w Gdańsku.** W niedzielę, 15 b. m. o 3 po poł. (ceny zniz.) „Rosenhildchen”, wiecz. o 7 (bilety stale nie są ważne) po raz pierwszy „Liebele”, opera w 3 aktach Franc. Neumann. — W poniedziałek 16 bm. o 7 wiecz. (bilety stale B 1) „Die goldene Eva”, komedia w 3 aktach. — We wtorek, 17 bm. o 6½ wiecz. (bilety stale C 1) „Tannhaeuser”. — W srode, 18 bm. o godz. 3 po poł. (zniżone ceny) „Rosenhildchen”, wiecz. o 7 (bilety stale D 1) „Frauenkenner”. — W czwartek, 19 bm. o 7 wiecz. (bilety stale E 1) „Liebele”. — W piątek 20 bm. o godz. 7 (bilety stale nie są ważne) 8 i ostatni raz „Die Ballerina des Koenigs”. — W sobotę, 21 bm. o 3 po poł. (zniżone ceny) „Rosenhildchen”, wiecz. o 7 (bilety stale A 2) „Frauenkenner”. — W niedzielę, 22 bm. — 3 po poł. (ceny znizowane) „Rosenhildchen”, wiecz. o 7 (bilety stale nie są ważne) nowo wewieczona operetka w trzech aktach „Gasparone”. Muzyka Milloeckera.

Awanturka z Monte Carlo. Trzecia część filmu pod powyższą nazwą biegnie na ekranie kinoteatru U. T. przy Elisabethkirchengasse, budząc niemałe zainteresowanie doskonałemi fotografiami widoków z uroczych miast południowych. Prócz tego wyświetlanym jest film p. t. „Zwycięstwo siły”. Największą atrakcją jednak obecnego programu jest dwuaktowa humoreska „Skazaniec Chapu”. Jest ona rzeczywiście pełna tak świeżego, dzieciennego, niewymuszonego humoru, że publiczność na sali pokłada się od serdecznego śmiechu.

* **Kinoteatr „Flamingo” przy Junkergasse** przedłużył na dalszy tydzień program zeszłego tygodnia i wyświetla operetkę filmową „Miss Venus”, o której pisaliśmy w zeszłym tygodniu. Aby każdemu przyjacielowi modnej kinematografii dać możność zapoznania się z jednogłośnie uznanem i codziennie przy wykupionej sali przedstawianem dziełem filmowem, zaprowadziła dyrekcja tego kinoteatru w oczekiwaniu olbrzymiego napływu gości ceny przystępne, zniżając znacznie ceny te, które obowiązywały w zeszłym tygodniu.

* **Kino przy Langermarkt** wyświetla w swym nowym programie nadzwyczaj zajmujący film „Cyrk życia”, olbrzymi dramat w 6 aktach. Przewiduje on zabiegi pewnego adwokata około jednej artystki cyrkowej, która jednakże go zwodzi, przez co wpada on w rozpacz i staje się zbrodniarzem. Główni aktorzy Werner Kraus, Greta Schroeder-Matray, jako też Paul Richter sprostali zupełnie swemu zadaniu. Ponadto humoreska „Der Konditor Emil” i dalsza epizoda z cyklu „Nobody”, jakoteż doborowa orkiestra uzupełniają obszerny i godny widzenia program.

W Zentral-Theater przy ul. Długiej widać na ekranie wspaniałe dzieło kinematograficzne w 7 aktach „Der Fuerst der Berge”, w którym występuje w głównej roli Harry Piel, znany ze swych przygód jako detektyw. W trzecim akcie widać hiszpańskie walki byków. Celem zdjęcia tego filmu wysłano specjalną ekspedycję do Nicei, Wenecji i Hiszpanji, widzi się więc przepiękne krajobrazy tych stron. Na zakończenie programu wyświetla się jeszcze śliczna komedylka „Powrót Marychny”.

Kino „Kunstlichtspiele” w Wrzeszczu udowodniło najnowszym programem, że stoi również na wyżynie. Przez doborowy wybór filmów i świetną muzykę może zadowolić każdego widza. W ostatnim programie wyświetla świetny film „Der Tiger von Eschnapur” pełen wzruszających scen i malowniczych obrazów. Zajmującym jest również film „Der ewige Kampf”, przedstawiający smutne skutki nieszczęśliwej miłości.

Z ruchu wydawniczego.

— **Nowe monety niemieckie.** W mennicy Rzeszy niemieckiej przygotowują się obecnie nowe monety z aluminium jedno-, dwu- i pięciomarkowe. Nowe monety wypuszczone będą w obieg w połowie kwietnia.

„Pomorski Przegląd Kupiecki” (organ Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorze. Redaktor: M. Pacoszyński) Grudziądz, zeszyt 1 (29) z dnia 5 stycznia 1922 roku. Nacz. program. M. Pacoszyński. Na przełomie. Dyr. Wolczyk. Banki wobec kryzysu w przemyśle i Handlu. — L. Fiedler. Izby przemysłowe handlowe. — Z. Izby przemysłowo-handlowe. — O własną prasę. — Piotr Jakubowski. Towaroznawstwo. — Pulk. Koczański. Zdolność handlowa

portu gdańskiego a handel Polski z zagranicą. — Danina. — W sprawie hurtowni. M. P. Zamknięcie ksiąg w interesie kupieckim. — St. Maćkowski. Życie gospodarcze Pomorza, Zygmunt Kuntze. Kupiectwo wobec handlu domokrajnego. — Do pracy! K. Barański. Wiadomości gospodarcze. Gdańsk. — Nowe książki.

OD REDAKCJI:

P. M. w Berlinie. Polsko-gdański koncert Żelaza finansuje z banków polskich Bank Przemysłowców przy Langgasse 57/58. Notatka umieszczona była w nr. na 11 bm, pisma naszego.

Nabożeństwa.

Kościół św. Mikołaja. Nabożeństwo polskie z kazaniem o godz. 11½ przed południem.

Kościół św. Józefa. O 7 msza św. i kazanie ranne, o 9 msza św., o 10 suma z kazaniem, o 12 msza św., o 3 nieszpory.

Królowka Kaplica. Niedziela bracka. O 7½ msza św., ranna, o 8½ nabożeństwo dla gimnazjalistów, o 9½ suma z wystawieniem i kazaniem, o 11½ msza św. i kazanie, o 3 nabożeństwo, o 3½ nieszpory z wystawieniem.

Towarzystwa i stronnicwa.

Zebranie Towarzystwa Redaktorów gdańskich odbędzie się w niedzielę przed południem o godz. 11 w lokalu „Hohenzollern” przy Długim Rynku. Z powodu ważnego porządku obrad udział wszystkich członków konieczny. Zarząd.

Gdańsk. Walne zebranie N. P. R. odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 6 i pół wiecz. w sali „Abstinentsvereinshaus” przy ul. Szerokiej nr. 83. Na porządku dziennym: Wybór nowego Zarządu i delegatów na walne zebranie N. P. R. Dzieln. W. M. Gdańska. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Miesięczne zebranie Polskiego Stronnictwa Ludowego odbędzie się w sobotę, 14 stycznia rb. wieczorem o godz. 7 na dużej salce Ochronki polskiej przy Poggenpuhl nr. 11. Dla bardzo ważnego porządku obrad prosimy o liczne przybycie członków i sympatyków. Zarząd.

Zebranie Tow. „Jedność” odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 7 wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11. Zarząd.

Baczność! Zebranie oddziału budowlanego odbędzie się w srode, dnia 18 bm. o godz. 7 wiecz. w salce Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w koszarach przy Petershagen. Liczne przybycie jest konieczne. Zarząd.

Zebranie Towarzystwa Młodzieży Handlowej przy Związku Handlowców w Poznaniu, oddział gdański, odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godzinie 7½ wieczorem w lokalu Domu św. Józefa przy ulicy Garnarskiej 5-8. O liczne i punktualne przybycie prosimy. Zarząd.

Pierwsze zebranie Związku Handlowców, filji w Gdańsku odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 7 i pół na małej sali II piętro w domu św. Józefa przy Töpfergasse. Porządek obrad następujący: 1. Zagajenie, 2. przeczytanie protokołu z walnego zebrania i zatwierdzenie takowego, 3. odczyt p. redaktora Ruskowskiego na temat: bilans gospodarczy Rzeczypospolitej Polskiej za rok 1921, 4. komunikaty zarządu, 5. wybory uzupełniające do zarządu, i to a) do wydziału ochrony pracy, b) do wydziału organizacyjnego, c) do wydziału oświatowego, d) do wydziału zabawowego, 6) przyjmowanie nowych członków, 7. wolne głosy, 8. zakończenie. O liczne i punktualne przybycie uprasza. Zarząd.

Walne zebranie Tow. gimn. „Sokół” w Gdańsku odbędzie się w sobotę, 21 stycznia rb. o godz. 8 wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Porządek obrad: 1) podwyższenie składek, 2) sprawozdanie roczne dotychczasowego zarządu, 3) wybór nowego zarządu. Wobec ważności obrad uprasza się wszystkich członków „Sokoła” do udziału w zebraniu. Gości serdecznie prosimy. Czołem! Zarząd.

Pogadanki Tow. gimnastycznego „Sokół” odbywają się co piątki, począwszy od godz. 8-mej wieczorem w domu św. Józefa przy ul. Töpfergasse.

Stary Szołand. Pierwsza lekcja śpiewu nowozałożonego Kółka śpiewaczego przy Towarzystwie Ludowem na Stary Szołand, Orunię i okolice odbędzie się w sobotę, 14-go b. m. punktualnie o godzinie 6 i pół wieczorem w salce parafialnej. Wszystkie osoby, które się już zgłosiły, jak również i nowych kandydatów do chóru, zarówno młodzież, jak i starszych, uprasza się o stawienie się, ponieważ na lekcji tej wywiczona już będzie pierwsza pieśń na głosy. Niech każdy, kto tylko obdarzony jest głosem, przybędzie do nowego Kółka, by wreszcie urzeczywistnić zamiary Polaków ze Starego Szołandu i Oruni, którzy już dawniej chcieli założyć Kółko, lecz zamiarów swych nie mogli urzeczywistnić z powodu braku dyrygenta i materiału śpiewaczego. Zatem w sobotę, 14-go b. m., o godz. 6 i pół wieczorem. Cześć Pieśni!

Zarząd Tow. Lud. w Starym Szołandzie.

Wrzeszcz. Roczne walne zebranie Zjedn. Zaw. Polsk. i razem N. P. R. odbędzie się w sobotę, dnia 14 stycznia o godz. 7 wiecz. w konsumie w byłych koszarach telegrafistów. O liczny udział prosimy. Zarząd.

Sidlice. Roczne walne zebranie Tow. lud. „Oświata” odbędzie się w niedzielę, dnia 15 stycznia o godz. 2 po południu w sali p. Stepphuhn. Na porządku obrad wybór nowego Zarządu. O liczny udział członków prosimy. Zarząd.

Sidlice. Tow. Polek w Sidlicach uradza dnia, 22 stycznia o godz. 6 wieczorem w sali Cafe Derra, Neugarten, swoją zabawę z przedstawieniem amatorskiem, deklamacjami i innemi niespodziankami. Po przedstawieniu tańce. Zaprasza serdecznie wszystkich rodaków. Zarząd.

W Oliwie odbędzie się w niedzielę, 15 b. m. zaraz po nabożeństwie polskiem zebranie Tow. ludowego „Jedność” w refektarzu. O liczne przybycie prosimy. Zarząd.

* **Sopot.** Baczność! Wielki wiec w sprawach szkolnych, kościelnych i organizacyjnych odbędzie się w Sopocie w niedzielę, dnia 15-go b. m. o godz. 4-tej po południu, w sali hotelu „Wiktorja” przy Eisenhardtstrasse. Wobec ważności spraw, uprasza o jak najliczniejszy udział rodaków. Gmina Polska w W. M. Gdańsku.

Sopot. Walne zebranie Tow. gimn. „Sokół” odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. wieczorem o godz. 8 w „Eden-Hotel” Südstrasse 6. Na porządku dziennym ważne sprawy. O punktualne przybycie wszystkich członków prosimy. Zarząd.

Przemysł - Rzemiosło

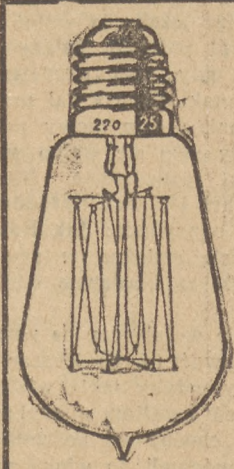
Import - Eksport

Handel - Rolnictwo

Dom Przemysłowo-Handlowy „Kresowiec”

właśc.: Jan Kudzewicz
w Łuniniec (Polesie)

Zakupuje: drzewostany i produkty leśne, ziemiopłody i ziarno wszelkiego rodzaju.
Przyjmuje: przedstawicielstwo fabryk i firm narzędzi rolniczych krajowych i zagranicznych. Urządzenia gospodarki leśnej i parcelację majątków.
Obejmuje: organizację i prowadzenie przemysłów drzewnych na rachunek właściciela i własny.
Dostarcza: narzędzia rolnicze, ziemiopłody, ziarno wszelkiego rodzaju, len, konopie i inne, wchodzące w zakres rolnictwa artykuły, produkty leśne, oraz prowadzi handel wymienny ze wschodem.
Zwracać się: Łuniniec, Dom Przem. Handl. „Kresowiec” Adres telegraficzny: Łuniniec-Kresowiec. (163)

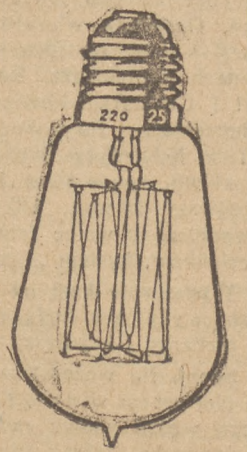


Wielkopolska CENTRALA ŻARÓWEK

W. TOMASZEWSKI & Ska.
POZNAN, ul. Wielka 8. Telefon 1585

**HURTOWNIA
żarówek elektrycznych
i siatek do gazu**

wszelkiego rodzaju.
Żarówki krajowe i zagran. stale na składzie



Szanownemu Obywatelstwu i Kupiectwu uprzejmie donosimy, że otworzyliśmy w Toruniu przy ulicy Łaziennej nr. 2, telefon nr. 166, adres telegraficzny „Trifolium”, Toruń

Dom Rolniczo-Handlowy

pod firmą

Jeszke & S-ka. T. z o. odp.

i kupujemy po najwyższych cenach rynkowych **ziemiaki** jadalne i fabryczne **sadzonki**, **zboża** aprowizacyjne oraz siewne, jak i wszelkiego rodzaju **konczy** i **traw**, **nasiona** rolne, warzyw, kwiatów i leśnicze. Jednocześnie przyjmujemy zamówienia hurtowe i detaliczne na dostawę wszelkich nasion krajowej i zagranicznej hodowli. (R.P.12)

Fabryka narzędzi stolarskich A. Wardziński

Poznań, Zwierzyniecka 1. s
Telefon 19-09. Adres telegr.: Narzędzia Poznań.
wykonuje

narzędzia i warsztaty dla stolarzy, bednarzy,
cieśli i dla domowego użytku
do natychmiastowej dostawy po niskich cenach.

DOM HANDLOWY

R. Babiuch

TORUŃ, ulica Klonowicza nr. 37.

wyłączny reprezentant kopalni **HALINA**
w **NIWCE** poleca w każdej ilości do
natychmiastowej dostawy

WĘGIEL KAMIENNY

niesortowany w ciepiku 6.600 kalorii
pospółkę 6.400

Także przyjmuje zamówienia na węgiel
i koks górnośląski z dostawą w lutym.

Sprzedaż Węgla

kamiennego kopalni naszej

„**HALINA**” w **NIWCE**

powierzylimy na Pomorze i dzielnicę
Poznańską wyłącznym zastępcy naszemu
p. Romanowi Babiuchowi w Toruniu
Zarząd kopalni **HALINA**

Czytajcie

w kawiarniach
i restauracjach
nasze pismo

Gazetę i Dziennik Gdański.

Polecamy się do wykonania

52b) żelaznych budowli nadziem-
nych i budowli mostów, bu-
dowli dźwigni i zakładów
transportowych, kotłów i
zbiorników, oraz całkowi-
tych urządzeń fabrycznych.

Poszukujemy zdolnych zastępców dla każdej
większej placówki lub okręgu.

„POLDAMA”

Tow. Akc. dla budowy maszyn
i konstrukcji żelaznych

Gdańsk-Wrzeszcz

Telefon 698

Friedenschluss

Dla przemysłu i rolnictwa:

WĘGIEL

górnośląski i krajowy

KOKS

górnośląski do centralnego ogrzewania

BRYKIETY

do natychmiastowej dostawy

poleca:

Dom handl. Edward Kępiński, Poznań

Telefon 3395 Pawła 12 Telefon 3395

NICI

na drewnianych szpulkach, białe i czarne
loco skład w Gdańsku.

Drimex

Tow. Handlowe z o. o. (6035)

Gdańsk, Langermarkt 14

Wejście z Berhold chęgasse. Telefon 6308

Fabryka Przetworów Chemicznych

Inż. T. Grabiański i D. Myślubórski
w Łodzi Piotrkowska 62 tel. 595.

adr. telegr. „Chemikal” Łódź.

poleca

SZKŁO WODNE

w ładunkach wagonowych
i w beczkach

ZAKŁADY:
Elektryczne i gazowe
Wodociągi i kanalizacja

Centralne
ogrzewania

Tow. Instalacyjne Pomorskie T. A.
GDAŃSK
Brothbankengasse
Nr. 12.
Telefon Nr. 2620 i Telefon 2620

Drzewo.

Poważna firma we Francji posiadająca wielkie
składy w Paryżu i w państwach nowopowstałych

przyjmuje w komis
drzewo na sprzedaż.

Pierwszorzędne referencje.

Oferaty, warunki i d. adresować: 2512
M. COURT, 15 rue Vivienne, Paris.

Polskie Tow. Czerwonego Krzyża

sprzedaż drogą licytacji

**300 metrów sześciennych sos-
nowego tartego materiału**

i około

**800 metrów sześciennych
okrągłego sosnow. materiału**

Jest możliwość przetarcia okr. glaka na
miejscu. Licytacja ustna odbędzie się dnia
25-go stycznia 1922 r. o godz. 12-ej w po-
łudnie w Bydgoszczy, Wilczak, Dom Św.
Józefa, gdzie każdej chwili obejrzeć można
materiał

Tamże cegła do sprzedania
w ilości 300 000 sztuk

Oferaty z ceną w markach polskich nale-
ży nadysłać: Zarząd Główny Polskiego Tow.
Czerwonego Krzyża, Warszawa, Ziemia 17,
do dnia 20-go stycznia rb.

Wadium w kwocie 10 proc. od pierwot-
nie wyznaczonej ceny winno być złożone w
dniu licytacji pod wyżej wskazanym adresem
w Bydgoszczy. (RPW22)

Jurkiewicz & Meler

T. z o. p.

Biuro architektoniczne i budowl.

Sopot

Gdańsk

Waldenstr. nr. 1-7

Stadtgraben nr. 6 VI

Tel. 136.

Tel. 680, 3450.

Poleca się do wykonania wszelkich prac
w zakresie budownictwa i archi-
tektury wewnętrznej.



Gdańskie piśmo pocztowe
(Postfader)
jest najlepszą
w świecie

Na eksport

oferujemy szczególnie moje słynne stalówki

„Danziger Postfader”

szare, nowozłote i złote.
Na żądanie służymy wzorami.

J. H. Jacobsohn, Hofl.

Gdańsk, Heiligegeistgasse 120-21.

Hurtownia papieru, papier i artykuły piśmienne.
założona w 1856 r.



Nowe maszyny do pisania
„TORPEDO”

razem z tutejszego składu
dostarcza (20 b)

Otto Siede, Gdańsk.

Jorenassgasse 50. Te 5772.

Dział handlowy i gospodarczy.

Cele i zadania publicznych zakładów ubezpieczeń.

Inaczej zupełnie przedstawia się geneza publicznych zakładów ubezpieczeń na życie. Są one tworem stosunkowo młodym. Ojcem ich jest słynny z puczu berlińskiego dyrektor królewskiego Ziemstwa Kredytowego Kapp, z którego inicjatywy założono w roku 1911 pierwsze prowincjonalne zakłady ubezpieczeń na życie z tendencją ułatwienia spłacenia pożyczek landszafowych oraz umieszczenia kapitałów nagromadzonych jako rezerwy, w prowincji z której pochodzą i tem samem umożliwienia ludności miejscowej korzystania z dalszego źródła kredytu. Taki zakład istnieje w Poznaniu pod nazwą „Krajowe Ubezpieczenie na Życie”, w Gdańsku dla całej dawniejszej prowincji zachodnio-pruskiej jeszcze pod niezmienionym zarządem niemieckim, oraz w Wrocławiu.

Zawodowe Związki rolników, jaki istnieją przy samorządach prowincjonalnych w Prusach rozkładają pomiędzy rolników, przymusowo straty powstałe przez zarazy pomiędzy bydłem i kołmi. Urządzenia te, które również są ubezpieczeniem, przeszły w zachodnich województwach na samorządy Wojewódzkie w Poznaniu i Toruniu.

Ostatnią kategorią publicznych zakładów ubezpieczeń są ubezpieczenia rolników od odpowiedzialności cywilno-prawnej, prowadzone również przez samorządy prowincjonalne w Prusach przy zawodowych związkach rolników. Jednakowoż nie okazywały one zbyt wielkiej żywotności w tej ograniczonej formie i dla tego rozpoczęła się w ostatnich latach ich reorganizacja. W Wrocławiu przejął ten portfel osobny prowincjonalny zakład ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilno-prawnej, rozłączając jeszcze dział ubezpieczeń od wypadków, w Poznaniu przyjął ten portfel „Krajowe Ubezpieczenie Ognio” jako osobny dział.

Z powyższego wynika, że nazywanie obecnych publicznych zakładów w Polsce tworami zaborców dla celów wypierania polskości nie jest słusznym. Są one raczej ewolucyjnym rozwojem tych dążeń, które nasi praojcowie żywiło zapoczątkowali dla zaspokojenia, potrzeb gosp. Jasnym natomiast jest, że pozostając w ścisłym kontakcie z samorządem i rządem państw zaborczych służyć one mogły i służyły też pośrednio do celów antypolskich przez wpływy, które te państwa miały na kierownictwo zakładów. Działo się to jednakowoż też w innych korporacjach, stowarzyszeniach i instytucjach. Także Rząd polski ma obecnie przez samorządowe, czyli publiczne zakłady ubezpieczeń znaczny wpływ na ukształtowanie się stosunków gospodarczych w kraju. Wiedział o tem dobrze socjetyt gdański i dlatego uchylił się, przez zamienienie się na towarzystwo akcyjne — oczywiście za poparciem władz niemieckich — od wpływów Rządu polskiego. Niestety niedocenia się jeszcze w Polsce ważności tych wpływów na publiczne zakłady ubezpieczeniowe, bo nie byłoby możliwym, aby taka ważna gałąź samorządu krajowego, jaką są ubezpieczenie publiczne, i daleki ich wpływ na ludność i stosunki gospodarcze całego kraju wypuszczono częściowo z pod nadzoru ministra spraw wewnętrznych, oddając ustawą z dnia 23.6.1921 roku „Polską Dyрекcję Ubezpieczeń Wzajemnych”

w Warszawie pod nadzór ministra skarbu, dla którego ten nadzór może być tylko ciężarem. Tem tłumaczyć można tylko fakt, że gdański publiczny zakład życiowy pozostał dotąd w rękach niemieckich i daj Boże, aby publiczne zakłady śląskie nie pozostawiono w związku z obecnymi Dyrekcjami w Wrocławiu.

Rząd pruski rozumiejąc dokładnie wpływ, który posiada przez publiczne zakłady ubezpieczeń na kształtowanie się stosunków gospodarczych trzyma silnie w Ministerstwie spraw wewnętrznych nadzór nad nimi, nad związkami publicznych zakładów ubezpieczeń, którym nadał także charakter prawnopublicznych, czyli samorządowych instytucji.

Historia publicznych zakładów ubezpieczeń wykazuje ciągłą dążność ludności do samopomocy i samostarczalności. Rządy poszczególnych krajów starały się — jak wykazano powyżej — skupić celowo odruchowe dążenia, pomagając przez nadanie przymusu i monopolu ubezpieczeniowego tam, gdzie nie było dostatecznego zrozumienia. Logicznym więc był krok pruskiego rządu, znoszący później przymus częściowo, gdyż z powodu uświadomienia ludności byt publicznych zakładów był zapewnionym. Wszystkie publiczne zakłady ubezpieczeń mają jako główną zasadę dobro publiczne, nie zaś osiąganie zysków. Nie może to znaczyć, że niepożądaną dla kraju jest działalność towarzystw prywatnych, akcyjnych i wzajemnych, przeciwnie ich rozrost i rozkwit oznacza dobrobyt państwa. Jednakowoż okroliło ustawodawstwo prawie wszystkich krajów wpływ kapitału na interesy ubezpieczeniowe, nie pozwalając przejmować jednostkom kapitalistycznym na siebie zobowiązań ubezpieczeniowych, a uważając ideę ubezpieczeniową w ogólności za społeczną, zarezerwowało te interesy obok zakładów publicznych, także towarzystwom akcyjnym i wzajemnym. Tam, gdzie po dostatecznym uświadomieniu ludności zniesiono przymus, ułatwiono pracę towarzystwom prywatnym i to mojem zdaniem słusznie, gdyż towarzystwa prywatne, czyli kapitalistyczne przez swoją większą rzetelność wnoszą do akcji ubezpieczeniowej świeży powiew postępu. Gdy świadczenia na rzecz kapitalistycznych towarzystw ubezpieczeń wydają się ludności za drogie, następuje reakcja przez odruchowe dążenie do samoubezpieczenia, którego odruchu i obecnie jesteśmy świadkami w dążeniach niektórych miast i galezi przemysłu.

Publiczne zakłady ubezpieczeń, wywodzące się z dawniejszych zespoleń ludności lokalnej przeniosły ten zaczątek socjalizacji do czasów najnowszych i są dzisiaj przez swój ustrój samorządowy i swą powszechność może najwięcej i to celowo socjalizowanymi instytucjami. Moment ten, ważny z powodu swej zdrowej ewolucji, niedostatecznie jeszcze jest doceniony. Pracując więc dla ogólnej użyteczności ograniczają publiczne zakłady swe wydatki dla przysłużenia się ludności, gdy dla towarzystw prywatnych bodźcem do obniżania kosztów, czasami nawet niżej granic możliwości jest konkurencja. Ponieważ prywatne towarzystwa liczyć się muszą z konkurencją zakładów publicznych, wpływają te zakłady pośrednio na ukształtowanie się składek ubezpieczeniowych w ogólności. Natomiast i zakłady publiczne pracować nie mogą z stratą i nie mogą zasklepić się same w sobie z powodu olbrzymiego wzrostu sum ubezpieczeniowych oraz powsze-

chnego ubezpieczenia się, lecz starać się muszą o zorganizowanie zdrowego podziału wielkich zobowiązań, które przylegają. Praktycznie przedstawia się rzecz, że to, czego zakłady publiczne na własnych udziałach trzymać nie mogą, przekazują rynkowi kapitalistycznemu, który oczywiście na interesie tym chce i musi zarobić. Ten ostatni moment wstrzymuje zakłady publiczne od utopijnych dążeń dobroczynności i nakazuje im kategorycznie zdrową kalkulację.

W Polsce wymarł niestety ruch centralistyczny, także wpływ na publiczne zakłady ubezpieczeń, dając przywilejowane miejsce „Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych” przez ustawę z dnia 23 czerwca 1921 r. i przewidując jej zaprowadzenie w całej Polsce i konkurencyjną działalność także wobec innych publicznych zakładów ubezpieczeń. Dziwnem wydaje się, że ustawa ta, szkodząca najwięcej socjalizowanym zakładom pokrewnym przeszła głosami lewicy, która niedostatecznie była zorientowana i niedoceniała ważności sprawy.

Dzisiaj jeszcze czas nawrócić z błędnej drogi. Jeżeli nasi ekonomiści jeżeli ministerstwo spraw wewnętrznych, powołane do prowadzenia rozwoju gospodarczego w kraju, zechcą się sprawą tą nieco szczerzej zająć, nie będzie się istniejących publicznych zakładów ubezpieczeń krępowało w ich rozwoju ewolucyjnym i narzucało im ustrój niepraktyczny lub zabijało przez centralizację, lub konkurencję centralistyczną. Gdy to zrozumienie nastanie, a stać się to musi, rozwinąć się będzie swobodnie dostateczna ilość publicznych zakładów ubezpieczeń w Polsce, zrzeszając się po usunięciu momentu konkurencyjnego w związkach samorządowych i pozostając w kontakcie z rządową polityką gospodarczą.

W końcu nadmienić jeszcze wypada, iż publiczne zakłady ubezpieczeń od ognia już dawno uznają za swą powinność opiekę nad pożarnictwem i w tej gałęzi administracji samorządowej i państwowej mają poważne czynności częściowo nawet nadzorcze. Obecnie dużo się czyni w Polsce dla pożarnictwa, lecz praca nie zawsze jest skoordynowana i wymaga czujnej opieki rządu i samorządów wojewódzkich i komunalnych.

Baranowski.

Bank Dyskontowy S. A.

BYDGOSZ

Dworcowa 56, tel. 896/898

GDAŃSK

Długi Rynek 10, tel. 214, 311, 5265, 5266

ODDZIAŁY:
Brodnica, Hallera 27
Grudziądz, Rynek 13
Puck, Rynek 24
Starogard, Rynek 6
Świecie, Rynek
Tczew, Dworcowa 38
Toruń, S. eroka 11

W PŁATNE:

Gdynia, Kartusy, Jabłonowo, Lidzbark, Lubawa, Nowe Miasto, Sopot

ŻEGLUGA

NORDDEUTSCHER LLOYD OSTSEE LINIEN NORDDEUTSCHER LLOYD

Oddział dla słubymorkiej **Swinoujście — Sopot — Gdańsk**

Komunikacja pasażerska, bagażowa i pośpieszno-towarowa, salonowym parostatkami „Grüssgott” w poniedziałek z Swinoujścia **Gdańsk — Piława — Libawa** w czwartek z Gdańska

salonowym parostatkami „Nympha” Najtańsza i najłatwiejsza podróż w poniedziałek z Libawy

Znaczne oszczędności wskutek pominięcia niezbędnej do przejazdu lądem wizy paszportowej

Najszybsza komunikacja **Libawa — Berlin**

Jazda parostatkami z **Libawy do Piławy** — jazda koleją z **Piławy do Berlina**

POŁĄCZENIA KOLEJĄ
z połączeniami pośpiesznymi i osobowymi w Swinoujście do i z Berlina w Piławie do i z Królewca.

BILETY KOLEJOWE
w biurach podróży Lloyd i na pokładzie statku do wszystkich większych miast Niemiec.

EKSPEDYCJA BAGAŻY
Ekspedycja kolejowa na pokładzie parostatu aż do miejsca wykupienia biletu.

W GDAŃSKU: Norddeutscher Lloyd, oddział Gdańsk, Hohes Tor (dawn. Główny Straz) Tel. 1777 „Baltropa”, Miedzynarod. Biuro Ruchu i Kom. T. z o. p. Gr. Tor (Langerm.) T. 1788. i Krebsmarkt 4/5. Otal Lassen & Co., Stadtgraben 8. Adolf v. Riesen, Milchkaneng. 25-26. Verkehrscentrale, Stadtgraben 5.

W SÓPOTACH: von Riesen, Grünholzstr. 3.
W LIBAWIE: Baltischer Lloyd, Dampfischiff-Ges., Rosenplatz 11.
W KRÓLEWCU: Norddeutscher Lloyd, główna agentura Królewce Vorderer Vorstadt 62. Biuro Komun. Meyhoefer, Vorderer Vorstadt 35.
W PIŁAWIE: Norddeutscher Lloyd, Główna agentura Królewce, oddział w Piławie. Biuro komunikacyjne Robert Meyhoefer.

Baltische Amerika-Linie

jedyna bezpośrednia komunikacja parostatkami

Gdańsk—Nowy Jork i Gdańsk—Canada

Najbliższe ekspedycje

P. „LITUANIA” dnia 13 Stycznia 1922
P. „ESTONIA” dnia 3 Lutego 1922
P. „LITUANIA” dnia 24 Lutego 1922
P. „ESTONIA” dnia 17 Marca 1922

Dwuśrubowce, parostatki pocztowe i pasażerskie, zaopatr. we wszelkie wygody, telegraf bez drutu etc.

Podróż trwa około 12 dni.

Parostatki zatrzymują się w Halifax. Zgłaszanie trachtów i pasażerów u

United Baltic Corporation Ltd.

Oddział w Gdańsku

Główne przedstawicielstwo: Hunnegasse 67 — 63.

Telefon 5185, 5186, 5187.

Ellerman's Wilson Line Ltd., Hull

Regularny ruch pasażerski pośpiesznymi parowcami

Gdańsk-Hull — Hull-Gdańsk

Pierwszorzędna kuchnia

par. „**Kolpino**”

Telegraf bez drutu

z Gdańska-Nowegoportu w poniedziałek, dnia 16. stycznia 1922 r.

O zgłoszenia pasażerów i frachtów uprasza:

(28 b

Ellermann & Wilson Lines Agency Coy. Ltd.

Gdańsk, Grosse Gerbergasse 11-12.

Telegramy: „Wilson's Danzig”.

Telefon 2849.

Kto

chce nawiązać stosunki handlowe z Gdańskiem lub z Pomorzem

Kto

chce mieć powodzenie w interesach

Kto

potrzebuje dla swego przedsiębiorstwa dzielęgo i uczciw. personelu

Kto

stara się o nasadę powinien podać ogłoszenie w najpoczytniejszym piśmie w Gdańsku i na Pomorzu

W „Gazecie

Handlowej Gdańskim”

Baltika

Czasopismo handlowe Wschodu

Pojawia się co miesiąc dwukrotnie w językach litewskim, niemieckim, polskim i łotewskim. Pierwotny organ reklamowo-ogłoszeniowy dla każdego, kto zamierza zawiązać ze Wschodem stosunki handlowe.

Cena abonamentu: półrocznie 21 mk., zagranicą 25 mk.

Wydawnictwo „BAGA” T. z. Kłajpeda

Generalne zastęstwo na teren gdański: „Forum” Biuro Anonów, Gdańsk, Poggenpuhl, Generalne zastęstwo dla Polski: „P.”

Obwód	Nazwisko	Mieszkanie	Nr. telefonu	Pracownia poligraficzna
I.	Dr. Gaertner	Hauptstr. 18	1103	tak
II.	Hahlweg	Jaeschke-ntaler weg 17 b	1121	nie

Abgabe der Brot- und Mehlkarten.

Die Brot- und Mehlkarten werden diesmal gegen Abgabe der Hauptmarke Nr. 19 bei den Bäckern, Brot- und Mehlhändlern abgegeben. Danzig, den 13. Januar 1922.

Der Senat
Stadt-Ernährungsamt.

„Hierdurch werden die Marken 6 und 7 der Brennstoffkarte A, B und C zur Belieferung mit Kohlen, sowie es die Vorläufe der Häufel ermöglichen, aufgerufen.“

Danzig, den 10. Januar 1922
Brennstoffamt
für die Freie Stadt Danzig.

„Kessel- und Generatorschlacken nach verschiedenen Korngrößen sortiert, für Schlackensteinfabrikation besonders geeignet, gibt laufend ab
Stadt. Gaswerk in Mülchpelr
Tel. 257 und 532

Trinkerfürsorgestelle.

Sprechstunden jeden Dienstag und Freitag von 3—6 Uhr nachmittags in der Wiebenkaserne, Flügel A, Eingang Wallplatz, 1. Obergeschoss, Zimmer 27.

Wohlfahrtsamt Abt. III.

Kapelusze welurowe i filcowe

dla Panów i Pań
pierzeli farbowe

przełasonowuje

asza tutejsza fabryka podług najnowszych fasonów jak nakuranych i w nalszybszym czasie.

Fabryka kapeluszy sromianych i filcowych

But-Basar zum Strauss

Przyjmie się tylko o interes e przy Lawendelgasse 6-7 (naprzeciwko Hali targowej)

Medycyna Drogerja

O. BOISMARD NAST.

Właśc.: Z gm. Buł.ński

GDANSK, Kesselscher Markt 10

(naróżnik Kaszubsk. Rynka n. przeciw dworca)

TELEFON 2899

po leca

artykuły chem. czyste

farmaceutyczne, farby, laki, pokosty, bandaż. Specjalność: artykuł. gumowe

Osobny oddział

aparatury i przyborów fotograficznych, wywołanie płyt i filmów - Powiększenia

Specjalny oddział perfumerji

Coly - Heubigant - Plassard - Khasana
Myslicum - Divinia - Turi - Rose Royal

Mycia toaletowa, szczotki, grz. dżemie
duary, ozdoby w wosku

Kto chce kupić towaru?

Po najniższych zniżonych cenach niech napisze, lub przyjeżdżając do ŁODZI da się do składu fabrycznego

M. Brul, ulica Piotrkowska 56

gdzie są do nabycia w resztkach i w sztukach: białe i kolorowe płótna, bielizna i pościel, towary na

wyp. i poszwy, fanela, barchany, calgi, chuski, pończochy, chrus, koldry, różn. szew. ty, s. na

kor. y i wełny na damskie i męskie ubrania, kostiumy, płaszcze, susznie i wie e innych t. warów. (M. B. 13)

Uwaga: Wysyłam pocztą za zał. czke odcinki i resztki w każdej ilości po otrzymaniu zadatku.

Cenników i próbek nie w sła sie.

Dom

trzyplęrowy w najlepszym środk. położeniu Gd.ńska, włącznie inte es m cygar na ychm. z ow. opcji i wych. do Niemc. do sorzed. Bardzo d. brze prosperuj. się interes istnieje już od 60 lat. Mieszki. przy inte esie wolne i nie p. delega przep. ur. ed. Cena za wpl. gotów. włącz. wielk. z p. tow. i kan. orem wym. pieniężny mk. niem. 430.000.

J. Maczyński, Gdańsk

Am Holzraum 7.

(6071)

Dom na sprzedaż

Dom m. ejsk położony przy Rynku, w którym się znajdują dwa pomieskania, jedno 3 p. kołowe z kuchnią i jedno 5 kołowe z kuchnią oraz duża salka i mały skąd nadej. się na handel: nabia em lub t. p. jest na sprzedaż. Agenci wyklu. zeni. Zgłoszenia przyjmuję

Magistrat Złoty Now. Krotoszyn

D. my czynszowe i wille

do s. zreda. w polca

Maturzewski, Supot Parkstr 41.

Bałyckie Tow. Terenowe z o. p.

Stadtgr. 8 (Hotel Continental)

GDANSK

Telefon nr. 680-3450.

Kupno i sprzedaż terenów, domów, zakładów przemysłowych i t. d.

na własny i obcy rachunek.

(1203)

Baczność Rodacy z Ameryki!

Sprzedam pod korzystnymi warunkami mój przyr. leżący dobrze prosperujący interes towarów (konf. lnych, zb. za żelaza, węgli i de tył. acje, — h. row. ale i detalicznie. — 29 lat w jednej ręce. Wjazd i wlecie spichlerze zbożowe. Rodacy z Ameryki posiadający odpowiedni kapitał mogą się natychmiast zgł. się do

Leonarda Sch. arza, Gnie. Pomorze.

Podaje się do wiadom., że Państwowy Urząd Zakupów Artykułów Pierwszej Potrzeby oddział w Gdańsku n. iduje się w stanie likwidacji i że wszelkie pretensje wynikające z dawnych peracji winny być zgłosz. do dnia 1-go Lutego r. t. j. do terminu końcowego likwidacji w biurze Rennerstiftsgasse 12 2p. Uwzględnienie pretensji w yw. lających po wyznaczonym wyżej terminie połącz. ne będzie z znacznymi trudnościami.

Tanie gorsely

Poług m. ry, na now. eleg. fasony z lam. ng. lery, rep. i zmiany, st. niczki gorselowe, now. w. i. kł.

Wielki wybór w polew. gorselach.

Hedwig Koss

właściciel

Cecylja Wyganowska

Gdańsk, I. on. 61

3 samochody ciężarowe

z sześcioma rzędami kamij Austr. „Palmer” „Gallat” 85 H. P. sprzed. tanio

Piechowski,

Częstoch. wa. aleja 42

Gospodarska

o ywatne rozm. wielkości w Ksiestw. pozn. i na Pomorzu zawsze korzyst. na sprzed. lub na zam. ane w Niemczech

KONWINSKI I S-KA

Dom handlowo-komisowy

POZNAN, ul. Strzelecka 2

Kamienice

w Poznaniu i na prowincji w cenie od 1 1/2 d. 20 m. l. na ek. równ. z w. onemi miesz. aniami. każdego czasu na sprzedaż.

KONWINSKI I S-KA

Dom handlowo-komisowy

POZNAN, ul. Strzelecka 2.

Nauczycielka (Polka)

suka mieszkania z utr. ymaniem za ekcy muzyki, francusk., jak i lektorka, sekretarka lub inne domo. e zał. cie. Zgłoszenia: W. Baczynska, Gdańsk, Neumarkt 5 Eli. abet. stit.

Drogerzysta

lat 18 poszukuje zaraz ewtl. później odpowied. iej posady.

Oleity pod

F. Piechocki,

Świecie n. W., Rynek.

Poszukuję szwajcara

d. 1 kwietnia, 1922 roku 60 do 70 sztuk bydła.

Świecie młn. nowiat

Grud. indz.

Młodej dziewczyny

do posł. na pol. ania poszukuje

Witte

Brab. nk nr. 22 1.

Pierwszorzec na książkowe

biegła w języku polskim i n. m. ejskim. poszukuje się od 1 stycznia. Zgłosz. do Gazety i Dziennika Gdańskiego pod nr. 5926.

Grud. indz.

Walter & Fleck

Po skończonej inwenturze

prawie w wszystkich oddziałach naszego domu

wielka sprzedaż

po tanich cenach

wc wtorek, dnia 17-go bm.

o godzinie 10-tej przed poł.

Prosimy zważać na ogłoszenie w poniedziałkowym numerze!

Baczność rodacy!

Cheesz kupić dom handlowy, lub czynsz. wy. hotel, restaurację, fabrykę, majątek ziemski, w. i. c.

lub inny interes wszelkiego rodzaju, to prz. bądź z cał. em zaufaniem do mnie a będziesz rzetelnie i sumiennie obsłużony

Karol Lewandowski

Gdańsk, Hundegasse 32.

Tel. 38-14.

Kamienica

nowa z komfortem w bardzo dobrym położeniu w Poznaniu z mieszkaniem wol. nem z powodu objęcia innego przedsi. bi. rstwa, zaraz do sp. zedania.

Bank W. elkopolski

Poznań, św. Marcin 39, I.

Inżynier

poszukiwany

jako kierownik Gdańsko-Polskiego budowlanego Tow.-Akc. w Gdańsku; tylko pierwszorzędne siły, które władają poprawnie język. polskim w piśmnie i słowie, z najlepszymi referencjami raczą składać oferty p. l. f. 1415 do Danziger Anzeigen Büro Gdańsk, Langermarkt 15. Da 97

Poszukuję natychmiast ekspedjentki

eznajom. scia. p. l. skiego i n. eckie. o, do me. o. s. l. a. l. a obuwia, garderoby męskiej i towarów w. el. an. ch.

E. Jacobson, Gdańsk

Machkan. engasse 23.

Biegłej stenotypistki

w języku polskim i n. eckim. poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia: sob. ste Gdańsk, Elisabeth. wa W. „POLMIN” 5915

NASZA FILJA

W TCZEWIE

ulica Zworcowo nr. 3

przyjmuje

ogłoszenia i

prenumeratę

Wydawca

Wydawca

Wydawca

Wydawca

Wydawca

Wydawca

Wydawca

Wydawca

Wydawca

Wydawca

Wydawca

Wydawca

Wydawca

Wydawca

Ogłoszenia hoteli, pensjonatów, kawiarni, restauracji, teatrów itd.

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)
Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W sobotę, dnia 14-go stycznia 1922 r.
popołudniu o godzinie 3-ciej, niższe ceny

Rosenhildchen

baśń wigilijna w 8 obrazach

wieczorem o godzinie 7-mej stałe karty C 1

Mignon

Opera w 3 aktach Ambroise'a Thomas'a.

W niedzielę, dnia 15-go stycznia 1922 r.
po południu o godz. 3-ciej, niższe ceny

Rosenhildchen

baśń wigilijna w 8 obrazach

wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty bez znacz.

Liebelei

Opera w 3 aktach

W poniedziałek, dnia 16-go stycznia, wieczorem
o godz. 7-mej, stałe karty B 1: **Die goldene
Eva.** Komedja w 3 aktach.

We wtorek, dnia 17-go stycznia o godz. 6 i pół
wieczorem, stałe karty C 1: **Tannhäuser
und der Sängerkrieg auf Wartburg.**

Friedrich-Wilhelm-Schützenhaus

W środę, dnia 18. stycznia o godz. 7 1/2,

Jednorazowy koncert

Fela Rybier

(fortepjan)

Juan Costa

(śpiew)

Akompaniament:

Dyr. muzyki Fritz Binder

Pierwszy tegoroczny koncert

po jej tournée przez Anglię

Program:

Dzieła Bacha, Liszta, Rachmaninoffa,
Rozyckiego, Verdiego, Halevy'ego,
T. Stiegnitza

Poprzedni sprzedaż biletów:

Deumhaus i Biuro podróży Baltropa.

Pianino koncertowe Blüthner z magazynu

Richter & Co, Jopengasse 6063

HOTEL DANZIGER HOF WINTERGARTEN

Codziennie

o 5-tej herbatka

z występami tanecznymi

MONTY-DELT

z teatru m. in. i kiego

3 BURGERS

w ich niezwykłych tańcach stepowych

Wieczorem: **REUNION!!**

W sobotę, 14 stycznia 1921 r.

w

ERMITAGE

HUNDEGASSE 96

Lotte Holgar

Charakterystyczne tańce



Tylko gościnne występy

Künstler-Spiele

Hotel Danziger Hof

Dyrektor Alex Braune. Concerenc.: Herrm. Laurence

Program noworoczny

Ena Woja piętna ka Ernst Konder z swymi cudownymi skrzyp- kami	3 Kingstons trio śpiew. i tańc. Lanos und Ada ekcentr. nowości
2 Waleris Monty Delt tancerki	3 Asa nieodrodnymi artystami biard 3 Burgers tancerz. step.

Annie Wilkens-Schulhoff

Wiedeńska recytatorka

Elsa Krüger

tancerka solowa moskiewskiego baletu

Codz. przedst. o 8 godz. W niedziel. 2 przedst. po poł. o 4-lej

KÜNSTLERDIELE

Oryg. dowcipy wiedeńskie.

Amerykański bar!

Nastroj!

Ayckie'go nowe winiarnie

Zarząd: Eugen du Bosque

Hundeg. 11 GDANSK Telefon 451

Osobliwość Starego Gdańska

Znana znako-
mita kuchnia.

Diners

Soupers



Dobrze piele-
gnowane wina
po cenach przyst.

Potrawy

à la carte

Specjalne ubikacje dla małych towarzyszy.

Cukiernia i kawiarnia

„Sturm”

Heil. Geisligasse 23. Tel. 1526.

Codziennie pierwszorządne pieczywo z własnej
cukierni. Zamówienia na torty, ciastka i lody
będą z starannością wykonane.
Pierwszorządne piwa, wina i likiery.

Czytajcie

w kawiarniach
i restauracjach
nasze pismo

Gazetę i Dziennik Gdański

B. Spindel i malarz
Warsztat malatur pokojow.
i kościelnych (6064)

oraz wykonywanie wszelk. de-
koracji do najelegantszych. Ta-
petowanie oraz wszelkie prace
farbami olejnymi. Prace wy-
konuje się tylko czysto i solidnie

Telefon 517 Sopot Südstr. 35

N. Kalinowski

Przedsiębiorstwo budowlane

Tel. 5187. Gdańsk Langgart. 79

poleca się do

wszelkich nowych robót, jako też
przebudowania, reparacji
prac betonowych, zel-
betonowych i
ziemnych

BIURO ARCHITEKTONICZNE.

Broszury i odezwy, ze sprzedaży
których całkowity dochód przeznac-
zony na uświadamianie narodów
świata o Polsce:

Do Przedstawicieli Narodów Europy i
Ameryki, odezwa w sprawie praw naszych.
Do Sejmu Ustawodawczego, Rady
Ministrów i Delegacji polskiej Rzeczy-
pospolitej Polskiej w sprawie granic na-
szych, odezwa

Domy własne pracowników.
Narody Europy! Baczność! Odezwa
wskazująca na niebezpieczeństwo grożące
ze strony Azji.

Wasza Królowa Małgoś, Panie Pre-
zydencie, Ministrze etc., odezwa w sprawie
wyzwolenia ludności Białorusi i Ukrainy.
Odpowiedź Rosjaninowi Zatalewskemu,
oświecająca stosunki polsko-rosyjskie i
dowodniająca, iż Rosja do złem pomiędzy
Dnieprem a Bałtem i Sanem praw żad-
nych nie posiada

I Prawdy historyczne, konieczności
działowej i zadania Polski z mapą II Prze-
gląd st. sunków wewnętrznych

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

60
Mk.

100
Mk.

100 Mk

W poniedziałek, dnia 16-go stycznia b. r.
rozpoczyna się nasza wielka

Wysprzedaż inwenturowa

We wszystkich oddziałach wystawione są na sprzedaż
wielkie partie towarów po bajecznie niskich cenach

Konfekcja męska, ceny zredukowane o 20 %

Ubrania m. in. jopy i ulstry, płaszcze gum. i skór., skórz. jopy, skórz. kamizelki itd.

Konfekcja damska, ceny zredukowane o 20 %

Kurtki więzione — płaszcze — jumper — trykoty.

Konfekcja dziecienna, ceny zreduk. o 20 %

Ubranka kil. blye's, sweat-ubranka, czapki, pończochy, pantofle, płaszcze

Artykuły sportowe, ceny zredukowane o 20 %

Najkorzystniejsza sposobność taniego zakupu na cały rok, na każdy
sezon sportowy: sanki, ski, atletyka, box i nożna piłka etc.

Artykuły męskie, ceny zredukowane o 20 %

Piedy, garnitury, spodnie, szale, kieliszki, kapelusze, czapki, krawaty, rękawiczki

CARL RABE

Sopot-Seestrasse 48

Franz Rabe-Wrzeszcz, Hauptstrasse 22.

Oryginalne wódki

B. Kasprowicza w Gnieźnie

Deserowe likiery

zastępca:

S. Pięta i Tczew

Telefon 272

Stale na składzie wszelkie gatunki tylko w oryginalnych butelkach.

Ceny fabryczne. * Składnica: Tczew - Podgórna 22.

Sprzedaż detaliczna w sprzedaży butelkowej i probierni

Tczew, ulica Mickiewicza nr. 11

Specjalności: Wódki dla zakąsek: Derntak, whisky polskie, Soplew, Dohun, prawdziwe gnieźnieńskie Starki, Nemrod wódka na polowanie, Swat Słwucha smak
zbożówki, Rybaltówka smak angielskiego Gendure. Likier: Oryginalna Naszówka, Zagłoba staropolski likier pojedynczy, Mokka likier deserowy,
Opatówka-Likier słodka wódka.



Gdański Handel i Przemysł

Przyszłość przed Gdańskiem.

Traktat wersalski, konwencja paryska i umowa polsko-gdańska, otóż trzy etapy w rozwoju stosunków gdańskich. Z dniem 1-szym stycznia 1922 nastąpiło wcielenie Gdańska do polskiego obwodu gospodarczego w ten sposób, że na razie obowiązuje zarówno dla Gdańska jak i dla Polski ta sama polska taryfa celna. Z początkiem kwietnia zniesiona zostanie granica gospodarcza między Polską a Gdańskiem, a za rok Gdańsk może dogodnie jedynie z polskich źródeł korzystać, podczas gdy w międzyczasie pokrywać może swoje zapotrzebowanie na podstawie specjalnych ustępstw z strony Polski z dotychczasowych źródeł, aby nie doznał zbyt gwałtownych wstrząśnięć pod względem gospodarczym. Podczas gdy pierwszy okres aż do umowy polsko-gdańskiej wypełniony był układami i ustaleniem różnych norm, t. zn. że ustalono przepisy prawne równoległego pożytku gospodarczego, to czas przejściowy stoi pod znakiem praktycznego zastosowania tych układów, aż do zupełnego wcielenia małego obwodu gdańskiego do wielkiego obwodu gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. Minał okres zawziętych walk przeciw przewidzianemu w traktacie wersalskim połączeniu gospodarczemu w formie obecnej, lecz postępowanie Gdańska nie było umotywowane tak chętnie wysuwaniem argumentami gospodarczymi, tylko rozważaniami „suwerenno”-politycznymi.

Umowa polsko-gdańska ustaliła ostateczny modus vivendi — sposób współżycia i była zarazem początkiem dalekoidących przeobrażeń. Pierwsze zmiany już nastąpiły i o ile stwierdzić można, składa się wszystko na korzyść Gdańska. Przyczyn szukać należy w wcieleniu do innego niż dotychczasowego obwodu gospodarczego, który dzięki swemu bardzo rozwiniętemu przemysłowi uniemożliwił rozkwit przemysłu rzemieślniczego

i handlu w W. M. Gdańsku, który dotychczas skazany był pod względem zbytu jedynie na swój bardzo skromny obwód. Jakkolwiek polska taryfa celna oznacza na czas przejściowy dość znaczne utrudnienie w dotychczasowym życiu gospodarczym, to jednak nie należy zapominać o tem, że dąży do stworzenia krajowego przemysłu a zarazem uniezależnienia się od zagranicy, krótko: do samostarczalności. Zapotrzebowanie ludności gdańskiej nie jest tak skromne, że koła przemysłowe i handlowe gdańskie dotychczas nierwężały za stosowne, stworzyć przemysł gdański; dopiero unia gospodarcza a zarazem udostępnienie szerokich rynków zbytu pobudziła inicjatywę. Tak stwierdzić należy, że przemysł w Gdańsku zyska coraz bardziej na rozwoju. Przy podziale mienia państwowego otrzymał Gdańsk dość poważne objekty tak, że stanowią one zarodek nowego przemysłu. Tak powstają: fabryka drożdży, fabryka wyrobów włókienniczych, fabryka lakierów, fabryka kamieni sztucznych, fabryka drutu i gwoździ, fabryka maszyn, fabryka trykotaży i duża fabryka chemikali. Rozumie się, że te wytwórnie powstające lub powstać mające znajdą wdzięczne pole pracy oddziałujące bezpośrednio na położenie ekonomiczne Gdańska pod każdym względem. Orientacja niby w kierunku państw bałtyckich i Rosji jest pustym frazesem, ponieważ państwa te starają się o stworzenie przemysłu rodzimego i nie okazały dotychczas zbyt wielkiej chęci korzystania z usług Gdańska. Z tego należy wyciągnąć prosty i pewny wniosek, że unia gospodarcza z Polską jest podstawą Gdańska.

Wskazaliśmy codopiero na powstający przemysł, nie należy jednak zapominać, że takowy istnieje już w Gdańsku. W pierwszym rzędzie wyliczyć należy budowę okrętów i jeśli stoi jeszcze zawsze na dotychcza-

sowym poziomie, to dzięki jedynie nienormalnym stosunkom politycznym i gospodarczym. Uzyskanie równowagi przez Polskę przyczyni się do rozbudzenia życia na stoczni, aczkolwiek już teraz daje wykonywać różne prace większe i mniejsze. Od trzech lat koncentruje się w Gdańsku zamorski handel Polski i pomimo znacznej depresji gospodarczej na całym świecie w ogóle, w Polsce w szczególności, przytływają do portu gdańskiego jako do jedynego portu nadbałtyckiego wielkie amerykańskie statki transatlantyczne. Postęp Gdańska znamionuje fakt, że w roku 1921 przyplłynęło do portu gdańskiego prawie jeszcze raz tyle tonażu, jak w ostatnim roku normalnym 1913. W związku z budzącym się życiem ekonomicznym w Gdańsku powstał projekt stworzenia wolnego portu przemysłowego, któryby nie miał żadnej racji bytu, jeśli by Gdańsk nie znalazł się w korzystniejszych warunkach rozwoju aniżeli przed wojną.

O przemyśle maszynowym nie należy również zapominać. Przemysł ten znajdzie wobec więcej ożywionej działalności na stoczni jak też i wobec dość znacznego zapotrzebowania maszyn w Polsce dogodne możliwości bytowania i stosunkowo łatwy zbyt.

Gdański przemysł wódeczany, znany i zaprowadzony już długo na rynkach zagranicznych, liczyć może zarówno na zbyt w kraju jak i też zagranicą.

Przemysł drzewny, a lepiej może wywóz drzewa polskiego, zapoczątkowany już przed dłuższym czasem, tworzy sobie w Gdańsku centralną siedzibę wywozu zamorskiego. Wobec rozwoju przemysłu tartaczanego w Polsce i należytej oceny kwestii drzewnej dla polskiego życia gospodarczego wywóz ten coraz więcej rośnie.

Bank Przemysłowców

Oddział w Gdańsku

Langgasse 57-58

Telef.: 352 5387 5388

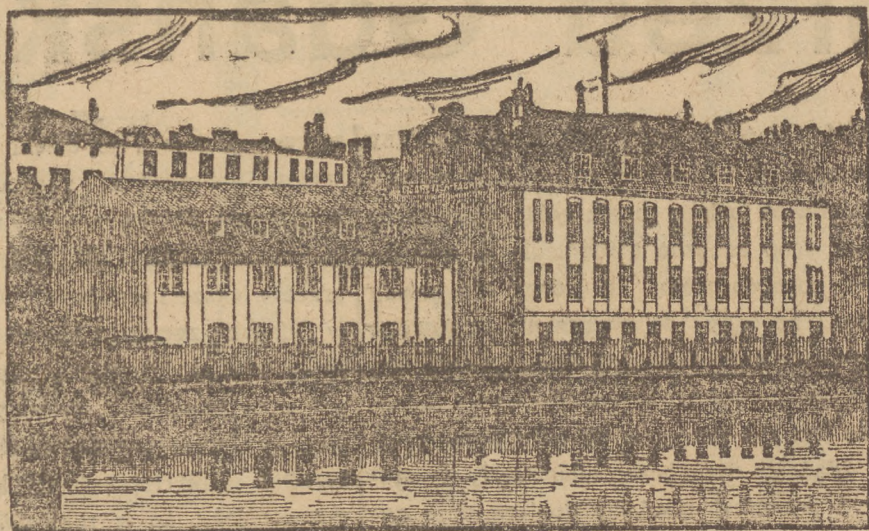
Centrala: w Poznaniu

Rok założenia: 1861

Adr. telegr.: „Wislabank“



Gdański Handel i Przemysł



Fabryka papierosów

„Stambul”

J. BORG

Gdańsk-Berlin

Założ. 1890

Eksport do Polski i państw ościennych

Nagrodzone gatunki specjalne

**Nr. 18
Zopportas
Stambul**



Znak fabryczny

**Balikum
J. B.
Mondain**

Wszyscy, którzy poznali papierosy Borg'a, z radością je znowu powitają. Liczne zapytania, które codziennie wpływają do firmy I. Borg specjalnie z Pomorza są dowodem, że istnieje wielkie zainteresowanie się papierosami I. Borg'a na Pomorzu, i że oczekuje się tej chwili, gdy wyroby ogólnie znanej fabryki papierosów Borg'a będą do nabycia także w Polsce.

Specjalne premiiowane gatunki firmy I. Borg jak Nr. 18, Zopportas, Stambul, Balikum, I. B. Mondain mają sławę światową i są lubiane w wszystkich krajach.

Papieros chce też być dobrze zapakowanym i wygodnie wylętym. Jakkolwiek ta strona zewnętrzna nie zwiększa ani nie zmniejsza jego dobroci, to jednak ma ona bezsprzecznie swą wartość, bo we wszystkich wypadkach, w których chodzi o środek używczy używa także i oko. Świadomość, że środek używczy przyrządzono starannie czyni go dopiero w zupełności odpowiednim do celu, jaki stanowi jego istotę. Z tego powodu przywiązuje też I. Borg już zdawna wielką wagę do dobrego opakowania swych wyrobów. W tym celu stworzył sobie własną fabrykę pudełek tekturowych, aby mieć możliwość pracowania w sposób najracjonalniejszy i najbardziej jednolity.

Budynek fabryczny przy Placu Winterra (Winterplatz) jest jednym z najlepszych i nowoczesnych urządzonych zakładów, jakimi Wolne Miasto Gdańsk może się poszczycić. Zbudowany w miejscu jasnym i pełnym świeżego powietrza z uwzględnieniem wszystkich zdrowotnych wymagań, przedstawia on wzorowy warsztat pracy. Także o ile chodzi o rozmiar i sprawność techniczną nie można zaprzeczyć, że fabryka papierosów pod firmą „J. Borg” zajmuje poczetne miejsce. Ilość papierosów, jaką firma może codziennie wyprodukować przy napięciu sił roboczych jest kolosalna. Urządzenia maszynowe odpowiadają obecnemu stanowi techniki i ulepsza się je stale, stosownie do wymagań czasu.

Firma I. Borg w ciągu swego istnienia brał już nieraz udział w wystawach fachowych, przyczem wyroby jej zawsze zaszczytnie się wyróżniały. Dlatego też zarówno wytwórca jak i wytwory były stale odznaczane w sposób najbardziej godny uwagi.

I dzisiaj jeszcze założyciel przedsiębiorstwa przykładą twórczą rękę do swego dzieła, które jest pracą jego życia. Zawsze jeszcze i sam pracuje, aby sławę swego przedsiębiorstwa pomnożyć i umocnić.



Gdański Handel i Przemysł

Tow. Instalacyjne Pomorskie T. A.

Centrala Gdańsk

Brotbänken-
gasse 12telefon
2620

Zakłady:

Elektryczne - Gazowe
Wodociągi - Kanalizacje - Centralne ogrzewanie

Towarzystwo Instalacyjne Pomorskie (TIP).

W grudniu r. 1918 zakłada inż. Grobelski interes instalacyjny, nie bacząc na krytyczne położenie, w jakim wówczas Polacy w Gdańsku się znajdowali. W grudniu r. 1919 zamienił ten pionier przemysłu polskiego w Gdańsku przedsiębiorstwo na towarzystwo akcyjne, zaprowadzając równocześnie następujące działy:

- elektrotechniczny,
- wodociągi i kanalizację,
- centralne ogrzewanie.

W sierpniu roku 1921 rozszerza się przedsiębiorstwo dość znacznie, przejmując Warsztaty Rządu polskiego w Nowymporcie, gdzie urządza fabrykę zamków i okuć budowlanych jakoteż konstrukcji żelaznych.

Towarzystwo Instalacyjne Pomorskie jest jedno z pierwszych przedsiębiorstw, które doceniając ważność zakładania warsztatów rodzimych w Gdańsku, nie baczło na niezmiernie trudności, następczając się Polakowi w Gdańsku i prostą drogą dążyło konsekwentnie do zamienienia w czyn hasła „nasze sprawy bierzmy w nasze ręce”.

Przedsiębiorstwu życzyć należy szerokiego rozwoju.

TOW. AKC. TIP Fabryka maszyn Nowyport

Fischmeisterweg nr. 1
Telefon 568

Konstrukcje żelazne Reparaacje samochodów i motorów. Fabryka okuć budowlanych i zamków i t. p.

Przemysł - Rzemiosło

Import - Eksport

Handel - Rolnictwo

Technik

Nasz specjalny oddział

OBRABIAREK

dostarcza

tokarki szybkosprawne, frezarki poziome i pionowe, szepingi i strugarki, wiertarki, pilny do żelaza, zwojarki (gwincarki), obrabiarki do blachy, obrabiarki do drzewa

Narzędzia precyzyjne: Świdry spiralne, zwojowniki, grzywy (frezy), rozwiertaki, zwojownice.

Zawsze duży zapas.

Uprasza się o odwiedzenie składu.

»TECHNIK« Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu, t.z.o.p., i S-ka,
Gdańsk IV. Damm nr. 7 Adres telegr.: Technik-Danzig

Telefon 712, 5317

„ELIBOR“

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

Założona
1880

Ł. J. BORKOWSKI

Założona
1880

Oddział w Gdańsku, Kohlenmarkt nr 7

Kapitał zakładowy i zapasowy ca. 300000000 mk.

Telefon nr. 2295

Adres dla depesz do centrali i oddziałów „ELIBOR“

dostarcza klientom (urzędów miejskim i powiatowym)
na Pomorzu:

Węgiel w dowolnej ilości w wagonowych ładunkach Górnolaski lub Dąbrowiecki.
Portland-Cement najcieńszego gatunku fabryki „KLUCZE“, duże partie zawsze na składzie w Gdańsku
Odlewy żelazne wszelkiego rodzaju z własnych Zakładów Górniczo-hurtniczych Chlewiska
Cegła i wyroby szamotowe z własnych zakładów
Żelazo i wszelkie artykuły żelazne i techniczne
Surówka, stal i różne narzędzia

Wyłączne przedstawicielstwa:

Ford Motor Company
samochody Forda i taktory „Fordsona“

Pierwsza w kraju Fabryka Łączników i Wyrobów Lano-Kutych Ernest Erbe w Zawierciu

Spółka Akcyjna Fabryka Portland-Cementu „Klucze“ p. Olkusz.

Tow. Akc. Fabryka Budowy Maszyn „Körting“ w Wiedniu.

Tow. Akc. Fabryki Lin, Kabli i Przew. elektr. „Fellen & Guilleaume“ w Wiedniu.

Phoenix Stahlwerke Joh. P. Bleckmann Mürtzschlag w Styrii

Oddziały:

W Polsce:

Borysław
Częstochowa
Dąbrowa-Górnica
Kielce
Kalisz
Kraków
Lublin

Gdańsk
Łódź
Piotrków
Poznań
Radom
Sosnowice
Warszawa

W Rosji:

Charków
Jekaterinosław
Kijów
Moskwa
Mińsk

Piotrogrod
Rybińsk
Dołżańska
Jekaterinburg
Niżnij-Nowgorod

Pasy transmisyjne

ze skóry, balaty
szerokie wielbłą-
dzie, konopneoleje i
tłuszczeTechniczne urządzenia do
wyrobu asfaltowegoOTTO WIERSCH
BYDGOSZCZ
ul. Rynek 14

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe

„LASMET“

Sp. Akc. w Warszawie, Nowy Świat 46
Adres telegr.: „LASMET“ (133b)
Oddział w Bydgoszczy, Gdańska nr. 29

Tartaki

w Bydgoszczy i st. Kłomowo

Cegielnia mechaniczna

w Bydgoszczy

Fabryka wyrobów stolarskich w Bydgoszczy

Urządzenia birowe, artykuły
drzwi, okna, posadzki, poro-
żniki, kolumny, materiały
ciężkie na żelazo

Gdzie można kupować w Gdańsku?

JOHANNES HAAG

FABRYKA MASZYN I RUR, TOW. AKCYJNE
TELEFON NR. 1995 **GDAŃSK** STADTGRABEN 13

WYRABIA SPECJALNIE OD ROKU 1843:
OGRZEWANIA CENTRALNE I WENTYLACJĘ
WSZELKICH SYSTEMÓW
URZĄDZENIA KĄPIELOWE - SUSZARNIE
ZUŻYTKOWANIE CIEPŁA

Piece kaflowe wszelkiego rodzaju

od najskromniejszych pieców do najelegantszych pieców
salonowych wszelkich stylów fabrykuje w najlepszym gatunku

fabryka pieców Grunau

Emil Conradt, Gdańsk, Dominikswall 11

8 pieców do wypalania, roczna produkcja, przeszło 5000 pieców, liczba
robotników 140. Nie należy brać za warsztaty, które zestawiając prze-
nośne piece kaflowe, sądzą, że mogą nazywać się fabrykami pieców.

REG Elektrizitäts A.-G. = Gdańsk

Biura Elisabethwall 9

Telefon 513, 713, 3399

Wykonanie

urządzeń dla siły - i światła elektrycznego
również i do połączenia z elektroinstalacją
miejską i centralami prowincjonalnymi

Dostawa

motorów z przynależnościami nie- i izolowa-
nymi przewodników, materiał izolowa-
cyjny i umacniający

Warsztat reparacyjny

maszyn elektrycznych, transformatorów
wszelkich wielkości i każdego fabrykatu

Natychmiastowa obsługa

Inżynierzy fachowcy natychmiast do roz-
porządzenia - Gdańsk - Wrzeszcz, Posa-
dowski - Stacja kolejowa: Gdańsk -
Norby Szwetland

Sklep

Elisabethwall 9.

Lampy, lampki z drutami metalowymi, aparaty do ogrzewania i
gotowania

STEIN & LUDZUWEIT

Fachowe przedsiębiorstwo graficzne

Gdańsk-Wrzeszcz Hauptstrasse nr. 100



Wyłączne przedstawicielstwo firm:

H. Berthold A.-G., Berlin SW.

Fabryka linij mosiężnych i lejarnia czcionek drukarskich. Lipsk. Stuttgart, Wiedeń, Piotrogród i Moskwa

Emil Gursch, Berlin SW.

Lejarnia czcionek drukarskich

Karl Krause A.-G., Lipsk

Fabryka maszyn.

Julius Klinkhardt, Lipsk

Lejarnia czcionek drukarskich

Kempewerz, Norymberga

Fabryka maszyn.

DEGNER & ILGNER

Engl. Damm 1 Gdańsk Engl. Damm 1

Adres telegraficzny: Schmalzhandel

Telefony obecnie 5496, 5497, 5498

Fabryka margaryny i tłuszczów spożywczych

SPECJALNY ODDZIAŁ

wszelkich artykułów branży towarów spożywczych.

Gdańsk

Brothäusengasse 23

Telefon 2871

Międzynarodowy dom spedycyjny

Ed. Niemierski

Ubezpieczenie - Transport drzewa

Sumienna i najtańsza wysyłka.

FILJE: Tczew

Warszawa

Sosnowiec

Międzynarodowy dom spedycyjny Ed. Niemierski w Gdańsku.

Czasy powojenne, które spowodowały roz-
mach życia gospodarczego w Gdańsku, wy-
kazały konieczność zakładania przedsiębiorstw.
W tym celu założył rzutki p. Ed. Niemierski
międzynarodowy dom spedycyjny, załatwiają-
c jednocześnie ubezpieczenia oraz transporty
drzewa. Ponieważ naczelnym hasłem firmy
jest sumiennosc i taniosc, zdołala przeto uzy-
skać przeprowadzenie całego szeregu polskich
transportów rządowych i prywatnych. Wy-
mownym dowodem rozwoju firmy są filje w
Tczewie, Warszawie i Sosnowcu. Ponieważ
firma pracuje rzetelnie, przeprowadzać ma, jak
słychać, i nadal różne polskie transporty rzą-
dowe. Ten choć krótki tylko rzut oka na roz-
wój i działalność Firmy dowodzi, że jest po-
lecania godna.

Niniejszym podajemy do wiadomości, iż z dnem dzisiejszym otworzyliśmy

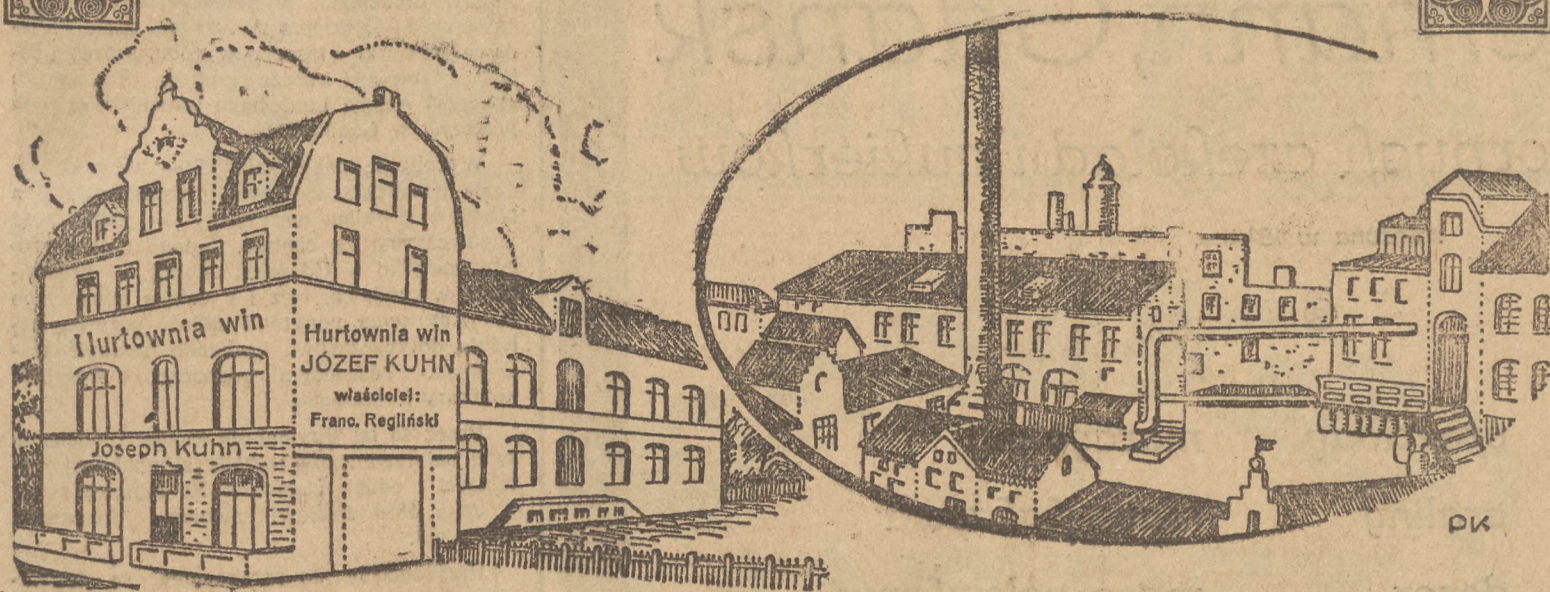
oddział w Gdańsku przy ulicy Röpergasse 24

narożnik Długiego Rynku.

Towarzystwo Ubezpieczeń »Piaś«

w Warszawie.

Gdański Handel i Przemysł



Józef Kuhn

właśc.: Franciszek Regliński

GDAŃSK

Telefon nr. 949 i 5440

Adr. telegr.: „Weinhandelskuhn“

Wina i spirytualje

Import • Eksport

Firma „Joseph Kuhn“ została założona w r. 1843 przez Józefa Kuhna, po którym jego spadkobiercy tego samego nazwiska prowadzili przedsiębiorstwo aż do r. 1918. — W roku tym przeszła firma w ręce obecnego właściciela Franciszka Reglińskiego, który postawił interes na zupełnie nowoczesnej stopie. Co było dotychczas tylko handlem win i winiarnią zostało przez nowego właściciela rozwinięte w hurtowny handel winami w całym tego słowa znaczeniu. Podczas gdy dotychczas cały skład znajdował się w ubikacjach domu przy ulicy Reitbahn 18, okazało się możliwem przez dokupienie gruntów należących do browaru niegdyś Fischera przy ulicach Hintergasse 3/4 i Reitbahn 7/8 stworzenie zabudowań piwnicznych w wielkim stylu, jakich w tym układzie t. j. na jednym kawałku gruntu Gdańsk dotychczas nie posiadał. Dla umożliwienia komunikacji między poszczególnymi piwnicami, rozmieszczonemi na kilku piętrach, zostały zaprowadzone nowoczesne urządzenia techniczne jak windy i t. p. — Na gruncie firmowym znajduje się oprócz tego nowoczesnie urządzony budynek biurowy.

Aby odpowiedzieć dziś panującemu prądowi rozwijania działalności na polu przemysłowem, zdecydował się obecny właściciel rozszerzyć swój interes przez założenie palarni koniaku, która stanie również na tym samym gruncie przy ulicy Hintergasse 3/4. Otwarcie tego nowego oddziału przedsiębiorstwa nastąpi w połowie stycznia. Palarnia koniaku będzie oczywiście wyposażona w nowoczesne maszyny, co daje rękojmię, że wyroby fabryki będą odpowiadały najdalej idącym wymaganiom. Z tego też powodu będą przerabiane tylko wina francuskie.

Do firmy „Joseph Kuhn“ należy oprócz tego winiarnia i wyszynk likierów „Pod Wieczną lampą“ (Zur ewigen Lampe) ze sprzedażą butelek, a oprócz tego jeszcze zupełnie nowoczesnie urządzony handel win i restauracja pod firmą „Wilhelm Bodenburg“, której właścicielem jest również Franciszek Regliński, oraz prowadzony pod nazwą „Wagon jadalny“ (Speisewagen) dystyngowany lokal do śniadań dla uczestników giełdy w domu przy Langgasse nr. 41. Prowadzenie tych ostatnich interesów zostało powierzone różnym gospodarzom, ale zwierzchni nadzór nad nimi wykonywa właściciel firmy „Joseph Kuhn“. Firma zatrudnia personel złożony ogółem ze 120 osób.





Gdański Handel i Przemysł

A. Lindemann, Gdańsk

Fabryka wybornych czekolad i cukierków

założona w 1844 r.

karmelki	czekolady	marcypany
drugi	praliny	masa kakaowa
fondanty	deser	masa polewkowa

Wyrób wyłącznie pierwszorzędnych artykułów

Fabryka:
Sandgrube nr. 20-20a

Sprzedaż detaliczna:
Breitgasse nr. 54-55.

Kopalnie Żwiru

W Pszczółkach

Wolne Miasto Gdańsk

(Kieswerke Hohenstein)

Biurow sprzedaży: Gdańsk, Stadtgraben 12

Telefon 3659

Adres telegr.: „Kieswerke“

dostarczają

Żwir, piasek do murowania

i ziemię

Fabryka czekolady, marcypanów i cukierków
A. Lindemann w Gdańsku

właśc. Joh. Rhode, fabryka: Sandgrube 20 i
20a, tel. 398. Sprzedaż detaliczna: Breitgasse
54-55, tel. 326.

W dniu 19 grudnia 1844 otworzył kupiec
August Lindemann w domu własnym Breit-
gasse nr 54-55 sklep z cukierkami, gdzie sprze-
dawał cukierki własnego wyrobu, które kupu-
jący rozbiierali jeszcze gorące. Temsamem
stworzył August Lindemann jako pierwszy ten
przemysł w Gdańsku.

Wyroby tej małej fabryki — cukierki sło-
dowe islandzkie, ziołkowe, groszek różany a
przedewszystkiem marcypany — publiczność
kupowała bardzo chętnie. Żądano tych wyro-
bów nietylko w Gdańsku, okolicy i prowinc-
jach wschodnich, lecz i z daleka zamawiano
je. Aby temu popytowi zadość uczynić, na-
leżało dotychczasową kuchenkę zastąpić ma-
szynami. Temsamem rozpoczęto wyrabiać
konfitury i czekoladę.

Przez 45 lat trzymał się August Lindemann
swej najprzedniejszej zasady skrupulatnej rze-
telności i oddał, mając lat 70, fabrykę swoją
w roku 1889 zięciowi swojemu Johannowi
Rhode'mu.

Przyszedłszy do przekonania, że dotych-
czasowe ciasne ubikacje nie pozwalają na u-
rządzenie nowych zakładów, wybudował w
roku 1898 nową fabrykę przy Sandgrube
20-20a, chcąc w ten sposób zadość uczynić
wszystkim zamówieniom. Już w roku 1906
trzeba było fabrykę jeszcze więcej rozbudo-
wać, ponieważ przedsiębiorstwo rozszerzało
się coraz więcej pod kierownictwem młodsze-
go właściciela.

Trzeciemu powiększeniu fabryki przeszkó-
dziła wojna.

Wskutek śmierci zgasłego w dniu 19 paź-
dziernika 1916 r. Johanna Rhode'go firma do-
znała dotkliwej straty.

Obecny właściciel firmy, syn zmarłego, da-
ży w tym samym kierunku i stosując te stare
zasady, utrzymuje dotychczasową renomę.

W roku 1919 obchodziła firma Lindemanna
75-cio lecie swego istnienia.

KOPALNIE ŻWIRU W PSZCZÓŁKACH
W. M. Gdańsk.

(Kieswerke Hohenstein).

Biurow sprzedaży: Gdańsk, Stadtgraben 12.
Tel. 3659. Adres telegr.: Kieswerke.

Tuż przy dworcu Pszczółki (Hohenstein na
teren W. M. Gdańska) leżą kopalnie żwiru
Pszczółki zupełnie nad torem kolejowym
Gdańsk — Tczew. Własna bocznica łączy ko-
palnię z głównym torem kolejowym. Południo-
wo-zachodnią granicę tworzy droga wzdłuż
kolei, południową, szosą z Gdańska do Tczewa,
wschodnią i zachodnią tereny sąsiednie, a pół-
nocną gmina Schoenwarling.

Obszar kopalni żwiru wynosi według obli-
czeń zaprzysiężonego geometra z 7-mego maja
1920 32 606 ha = 326 061 m², czyli 127 705 mor-
gów pruskich. Teren jest pagórkowaty i unosi
się do 10-ciu metrów ponad szyny bocznicy
a pod glebą znajduje się pokład żwiru w prze-
ciętnej grubości 5-ciu metrów. Laboratorium
przy politechnice gdańskiej stwierdza, że ja-
kość żwiru bada kostki z betonu. Zapasy żwi-
ru, mogącego być wydobytych oblicza się na
1 395 000 metrów kubicznych.

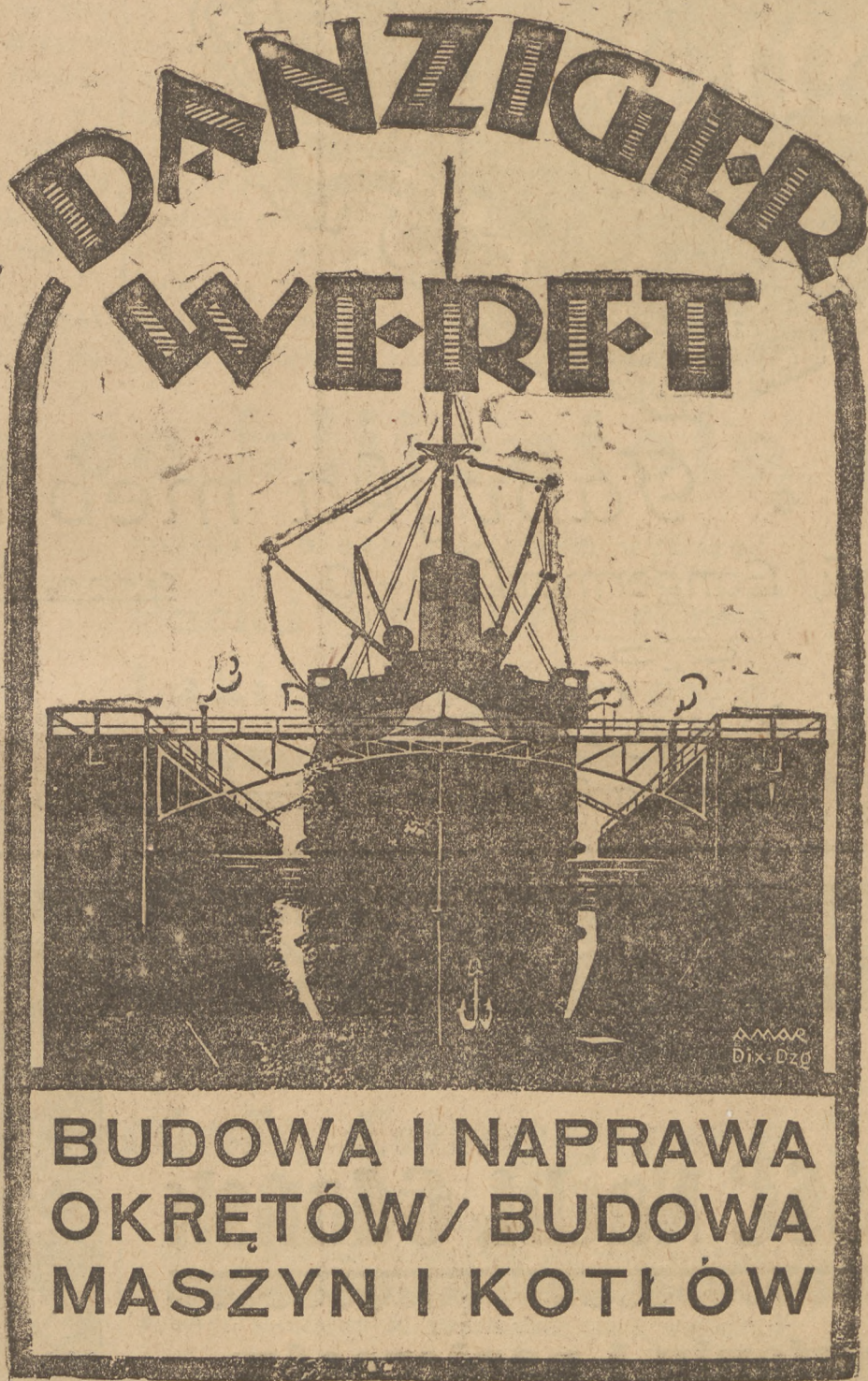
Dobre położenie kopalni tuż obok przystan-
ku kolejowego umożliwia łatwe wysyłanie
żwiru. Możliwości zbytu są nietylko w Wol-
nem Mieście Gdańsku, lecz i równocześnie w
Polsce. W Gdańsku bowiem zamierza się ro-
zbudować urządzenia portowe, śpiżnice oraz
domy towarowe; Polska zaś jest na najlepszej
drodce do powiększenia swej sieci kolejowej,
przypuszczać należy, że będzie korzystała z
pokładów żwiru w Pszczółkach.

Produkcję dzienną oblicza się na 4 pociągi
po 30 wagonów (1 wagon 6 metrów kubicz-
nych). Cena wynosi około mk. 6 za 1 metr
kubicznych loco bocznica Pszczółki.



Gdański Handel i Przemysł

STOCZNIA GDAŃSKA



Oddział budowy okrętów:

Budowa nowych okrętów wojennych i naprawa tychże, budowa okrętów handlowych, parowców rybackich, holowników, statków rzecznych różnego rodzaju, łodzi motorowych i jachtów żaglowych.

Oddział budowy maszyn:

Budowa nowych i naprawa starych okrętowych maszyny parowe, maszyny pomocnicze, motory okrętowe olejowe, motory do łodzi, kotły do okrętów i parowozów. Motory benzynowe, naftowe i Dieselmotory dla umiejscowionego ruchu, maszyny dla holowników, samochody ciężarowe, urządzenia maszynowe dla cukrowni, młynów i gorzelni, aparaty kowalskie. Odlewy ze stali, żelaza i brązu. Naprawa lokomotyw. Wagony kolejowe, maszyny elektryczne, aparaty i urządzenia dla silnego i słabego prądu.

Oddział fabryki mebli:

Wykonywanie wykwinnych urządzeń mieszkaniowych podług własnych i dostarczonych wzorów; budowa całkowitych urządzeń domów handlowych i domów wiejskich. Stała wystawa mebli stołowych, mieszkalnych, sypialni i gabinetów

Stocznia posiada obszerne przystanie dla zatrzymywania się okrętów, kran o sile 150 ton, 6 kranów parowozowych, 6 doków pływających, ogólnej siły nośnej 20 000 ton, własne holowniki, łodzie motorowe i krypy wyladunkowe



Gdański Handel i Przemysł



L. Cuttner * Fabryka mebli

Założona w 1852 r.

Gdańsk, Langermarkt 9-10

Telefon nr. 764.

Ubikacje wystawowe:

Langermarkt 9-10

Langermarkt 41

Elisabethwall 4-5

L. Cuttner, fabryka mebli

Gdańsk, Langermarkt 9-10.

Idąc Długim Rynkiem, spostrzegamy pod numerem 9-10 zewnętrznie niby skromny skład mebli. Jeśli się natomiast wejdzie do wnętrza, uderza odrazu ogromnie wielki zapas mebli na parterze, pierwszym i drugim piętrze oraz w piwnicy. Zestawić sobie można na miejscu całe kompletne umeblowanie kilkupokojowe, począwszy od zawsze nieco skromnej kuchni a skończywszy na wytwornym salonie. Wszystkie wyroby są bardzo dobre i każdy, chcący się zaopatrzyć w nowoczesne, wygodne meble kupuje u firmy L. Cuttner. Na dobrą renomę tego przedsiębiorstwa składają się obok uczciwej i uprzejmej usługi wyroby pierwszorzędne po cenach bardzo przystępnych.

Tam są kompletne kuchnie w bardzo wielkim wyborze, jadalnie, sypialnie od skromnych a dobrych począwszy a skończywszy na wytwornych, pierwszorzędnych, pokojach mieszkalnych, w najróżniejszych stylach wykonane, salony i saloniki takie, jakich sobie każdy życzy, najróżniejsze urządzenia biur i kantorów, całe zbiory mebli uzupełniających urządzenie domowe, słowem, wszystko dla pieszczoty oka, wygody ludzkiej i pogodzenia się z faktyczną wartością towaru.

Zapasy mebli uzupełniają sklepy na Langermarkt 41 z kilku wytwornymi meblami i urządzeniami kuchni oraz stała wystawa mebli przy Elisabethwall 4-5.

M. A. Hasse Nachf. Gdańsk

Fabryka tytoniu i papierosów

Fabrykacja na eksport pod kontrolą celną w drodze uszlachetniania

Rok założenia 1732

Altstädtischer Graben 4-6

Numer telefonu 856



Szczególnie lubiane gatunki tytoniu do palenia
„Ambrosia” - „Finale” - „Hasse's Hausmarkte”

... M. A. HASSE NAST. GDAŃSK. ...
Fabryka tytoniu i papierosów.

Fabrykacja na eksport pod kontrolą celną w drodze uszlachetniania.

Od półtora stulecia, bo od roku 1732 istnieje w Gdańsku przedsiębiorstwo pod firmą M. A. Hasse. Jeśli firma zdołała się utrzymać przez tak długi czas, to jest to dowód śmiałego ducha przedsiębiorczego i niezmordowanej i zręcznej pracy około przedsiębiorstwa. Dostosowując się do nowych warunków pracy firma zaprowadziła w swoim przedsiębiorstwie modne urządzenia fabryczne.

Przez blisko 150 lat prowadziła rodzina Hasse tę fabrykę, która przechodziła z ojca na syna. Nie mając potomstwa w prostej linii, zdali ostatni Hassowie przedsiębiorstwo swoje krewnemu z jednej z pobocznych linii, właścicielowi takiej samej firmy, p. Pawłowi Schmidtowi, który jeszcze dziś jest współwłaścicielem firmy „C. F. G. Schmidt” w Altonie. Doświadczenie fachowe, zdobyte pracą w wielkich firmach światowych oraz na plantacjach na Jawie i Meksyku jest dowodem i rękojmią fachowego prowadzenia firmy.

Zmodernizowanie urządzeń fabrycznych pociągnęło za sobą nadzwyczajne zwiększenie intensywności pracy. Firma może skutkiem tego wykonać już teraz w drodze uszlachetniania pod kontrolą celną znaczne zamówienia na eksport do Polski, Szwecji i w krajach kresowych. Fabryka jest w stanie produkować codziennie po 3000 kg tytoniu do papierosów i fajek. Wyrabia ona oczywiście także starym sposobem tyton do żucia i tabakę, przy czym stosuje dawny przepis, stanowiący tajemnicę fabryczną tej firmy.

Fabryka postawiła sobie za główne zadanie uprawiać na przyszłość szczególnie przemysł papierosowy, w celu uniezależnienia Gdańska od przywozu z Niemiec, ponieważ wkrótce ma oddzielić Gdańsk od jego dotychczasowego obwodu gospodarczego mur celny prawie nie do przebycia. Dobra renoma firmy Hasse daje rękojmię, że plan ten się uda.

Gdzie można kupować w Gdańsku?

Każdy praktyczny człowiek

szuka dla swoich nieodzownych zakupów odpowiedniej chwili, tanich i obfitych źródeł. Wie też, że w małym miasteczku nie tylko nie znajdzie odpowiedniego wyboru towarów, ale i zapłacić musi za niego o wiele więcej, aniżeli w dużym mieście, a'bowiem — pośrednictwo podnosi cenę towaru. Kupiec z małego miasteczka, obracając małym kapitałem i oddalony od ośrodków hurtu, nie sprowadza towaru z pierwszego źródła, lecz kupuje go z drugiej, czasami z trzeciej ręki i tak ceny towarów muszą być na prowincji droższe.

Wielu więc, zamieszkałych na prowincji, zupełnie racjonalnie odkłada swoje zakupy na odpowiednią chwilę i gdy mu pozwalają na to domowe zajęcia, zawiesza je na czas krótki i wyjeżdża do dużego miasta, aby tam zaopatrzyć się we wszystko potrzebne.

Wolne Miasto Gdańsk jest dla szerokiej polaci ośrodkiem, punktem centralnym handlowo-kupieckim; do nie-

go więc zjeżdża zawsze ogromna ilość drobnych konsumentów i nabywców z prowincji. Ale mało który z przyjezdnych wie dokładnie, gdzie się obrócić, dokąd skierować swe kroki, gdzie poczynić zakupy korzystnie, nie tracąc czasu na daremne poszukiwania. Zazwyczaj publiczność zdaje się na przypadek, na to, co zobaczy w przechodzie w oknach wystawowych, czasem też dzieje się tak, że wychodzi ze sklepów, których nie zna, rozczarowana, albo też obywa się bez zakupów, nie mogąc znaleźć tego, czego potrzebuje.

Ażeby zaradzić tym codziennym brakom, postanowiliśmy przedstawić Naszym Szanownym Czytelnikom poniżej cały szereg gdańskich firm, u których z korzyścią i w wielkim wyborze mogą zaopatrzyć się we wszelkie towary. W ogłoszeniach niniejszych znajdzie szeroka publiczność przejezdna i miejscowa dokładne wzmianki o tem, co, gdzie i po jakiej cenie najlepiej nabyć może.

Zbędne w ten sposób będzie poszukiwanie bezplanowe, błądzenie, zdawanie się na przypadek.

Wystarczy uważnie przejrzeć nasze ogłoszenia, za- stanowić się chwilę nad nimi, zapamiętać podany adres i sprawa codziennych zakupów dokonana być może bez żadnej straty czasu dla siebie i nawet przy oszczędzeniu zbytecznego trudu sprzedającym, albowiem klient, który przychodzi do sklepu, wiedząc co w nim nabyć może i czego potrzebuje, wymaga znacznie mniej obsługi.

Zwróćcie więc uwagę na poniższe ogłoszenia firm, u których możecie zaopatrzyć się w każdą ilość każdego pożądanego towaru! Zważajcie na adres i nie zwlekajcie z zakupami, albowiem dziś każdy dzień przynosi nowe, coraz to wyższe ceny.

Wszystko co klientela poszukuje

znajdzie u nas w wielkim wyborze

Buciki balowe i wieczorowe

Lakierki spacerowe

Trwałe obuwie zimowe



Specjalny oddział
pończoch i skarpetek



11 własnych składów
w Berlinie

Leiser

Gdańsk, Langgasse 73.

Kto potrzebuje obuwie, zwróć się zawsze do domu obuwia, w którym znajdzie dobry towar, wielki wybór, przystępne ceny i dobrą usługę. Te zalety posiada największy dom obuwia w Gdańsku:

LEISER, Langgasse 73.

Ku wielkiemu zadowoleniu każdy tam znajdzie, co potrzebuje: Obuwie do zwykłego użytku w największym wyborze, poczynając od zwyczajnych tanich wyrobów

do najbardziej eleganckich, obuwie do tańca i na wieczorki, lakierki w wszelkich gatunkach wykonania.

W oknach wystawnych są zawsze najnowsze wyroby.

**Rzetelnie
Tanie
Dobrze**

Baczność!
Aby uniknąć
uniknąć proszę
zwrócić na do-
kładny adres.

**proszę kupić gotowe
męskie ubrania jako:**

Ubrania
cutawegs
ulstry
sagłany
jopy zimowe
spodnie w prążki
oraz eleganckie ubrania na miarę

Leo Czerniński Schichaugasse 25^{III} p.

Bogaty wybór! **Rzetelna usługa!**
Obchodzimy się bez kosztów sklepowych, dlatego cenę tanie.
Uwaga! Przyjmujemy zapłatę w polskiej walucie.

Troska mężczyzny o odpowiednie ubranie się w obecnych czasach, anormalnych pod względem gospodarczym, zmniejsza się niepospolicie, jeśli potrafimy znaleźć magazyn ubrań gotowych, który potrafi odpowiednio nisko skalkulować ceny. Dla magazynów, które posiadają obszerne lokale parterowe, względnie ogromne okna wystawowe i zmuszone są łożyć na różne wydatki uboczne, jest to rzecz niemożliwa.

Zwracamy jednak uwagę na firmę Leo Czerniński przy Schichaugasse 25 III, która zrezygnowawszy z wystawnego sklepu i umieściwszy się w mieszkaniu prywatnym, jest w stanie dostarczyć wam gotowe ubrania, cutawegs, ulstry, raglany, narzutki zimowe i spodnie w paski po niesłychanie tanich cenach także jeszcze i dzisiaj. Przytem firma ta jest o tyle wygodna, że przyjmuje zapłatę w walucie polskiej, a zaopatrzona jest w towary w takiej ilości, iż każdy znajdzie tam to, czego potrzebuje.

Zwrócić należy przytem baczna uwagę na tę okoliczność, iż wspomniana, dobrze w Gdańsku renomowana firma, wykonująca także eleganckie ubrania męskie na miarę

Gdzie można kupować w Gdańsku?

Znany nie tylko w Gdańsku lecz i w Polsce

Salon Mód MÜHRER-HENNIG, Gdańsk, Langgasse 10

cieszący się przytem ustaloną i najlepszą opinią w sporządzaniu na miarę eleganckiej garderoby damskiej, otworzył dla swej klienteli z Polski i Pomorza specjalny

ODDZIAŁ „EXPRESS“

który urządzono w ten sposób, że zamówiona suknia może być już w trzech dniach dostarczoną. A zatem Salon Mührer-Hennig jest w stanie, sporządzić swej zagranicznej klienteli każdą żadaną suknię na miarę, czy to baloną, wieczorową, popołudniową lub też wizytową a nawet i kostium w około trzech dniach.

Salon Mührer-Hennig, Langgasse 10 zdołał już, pomimo nader krótkiej swej egzystencji, zyskać nieograniczone zaufanie wszystkich eleganckich pań. Odbymając bowiem co sezon informacyjne podróże po stolicach salonów mód w kraju i zagranicą, jest właścicielka przedsiębiorstwa stale poinformowaną o najnowszych i najgustowniejszych wynalazkach mody.

Salon Mührer-Hennig nie tylko zobowiązał sobie wyborcomy personel, lecz pracuje dla niego także i pierwszorzędną artystką mody w Berlinie, która stale zasila przedsiębiorstwo wszelkimi nowościami mody, a przytem daje do rozporządzenia salonu swe szkiece modeli. Wszystkie nowości, które Paryż i Wiedeń wypuszczają, przynoszą najlepsze żurnale mód, które ukazują się co tydzień.

Mile widzianem winno być, że firma przerabia dostarczane towary bez podwyższenia ceny a nawet dopomaga klienteli w wyborze tychże.

Ponieważ Salon Mód Mührer-Hennig zorganizował świetnie swe prace, przeło jest stale w stanie, pomimo idących w górę pensji i zarobków pracowników, oznaczyć swe ceny fasonowe niżej od innych pracowni. To jest tajemnicą znanej ich solidności cen, połączonej z jak najpункtualniejszą dostawą i najwyższą elegancją.

A zatem pozostanie i nadal Salon Mührer-Hennig, Langgasse 10, w domu Theodora Wernera, miejscem zbioru wszystkich eleganckich pań o dobrym guście.

SPITZER
GDANSK, Gerbergasse 11-12

WŁAŚCIWY DOM
FUTER

Każdy zakup —
10 znaczna oszczędność!

Kto chce być zdrowym i długo żyć — niech zimą się ciepło ubiera. Jest to hasłem życia, do którego każdy zastosować się winien. Dlatego też zaopatrzyć się należy w futra w odpowiednim sklepie. Polecić więc możemy firmę Spitzer w Gdańsku przy Gerbergasse 11—12, gdzie nabyć można futra w wielkim wyborze, kołnierze, mufy i t. d. po cenach przystępnych, wobec czego poczyni się przy każdym zakupie znaczne oszczędności, co w dzisiejszych trudnych warunkach, w których żyjemy, ma ogromne znaczenie.

Jak wiadomo, udzielano w czasach przedwojennych we wszystkich prawie sklepach pewien większy lub mniejszy rabat na zakupione towary. Podczas wojny jednak, skutkiem braku towarów, zaniechano udzielania tego rabatu. Obecnie jednak znajdzie się tu i owdzie sklep, w którym znowu zaprowadzają system rabatowy. Do tych należy także firma „Berliner Konfektions-Vertrieb“ przy Schmiedegasse 7, 1 piętro, która udziela swym odbiorcom 10 % rabatu. Kto więc chce specjalnie tanio zakupić gotową garderobę męską, niech poczyni swoje zakupy w tejże firmie.

Specialnie tanio

sprzedać pomimo ogromnej podwyżki cen
jeszcze po starych cenach

Ulustry męskie
Raglan
Cutaways

Ubrania męskie
Granatowa ubrania
Spodnie męskie

Pomimo, że wszystkie towary daleko pod
zwykłych cenach odiaje udzielam jeszcze
o r e z tego **10% rabatu!**

Żaden sklep. Żaden personel.

Berliner Konfektions-Vertrieb

Najstarszy sklep na piętrze z systemem procentowym dla lepszego ubioru męskiego.

Gdańsk

Schmiedegasse 7, 1 piętro.

W Gdańsku

kupuje się

najkorzystniej

w firmie

Hirsch

I Damm 5

II-gie piętro

Najstarszy

sklep piętrowy

Ogromny

Narzutki
Raglany
Ubrania
Cutaways

Plaszcze gumowe
Pojed. żakiety
Spodnie
Kapelusze

la gatunki

skora

nacisk

Garderoba męska

usługę

kładę na

Eleg. wyk. nikt. podług miary
Bogato zaopatr. skład m. erji
Bajecznie tanie ceny
Kto przyniesie niniejsze ogłoszenie otrzyma 5% rabatu

ściśle rzetelne

ceny

dla lepszych

ubrań męskich

Firma Hirsch przy ulicy I. Damm na pierwszym piętrze jest najstarszym tego rodzaju przedsiębiorstwem w miejscu i poleca gotową garderobę męską, płaszcze gumowe, paltoty, pojedyncze żakiety i spodnie, kapelusze itd. po cenach rzetelnych. Prócz tego wykonuje elegancką garderobę podług miary i poleca bogato zaopatrzony skład materji po bajecznie tanich cenach. Kto więc chce tanio i dobrze zakupić garderobę i materje, niech podoży do firmy Hirsch, która daje wszystkim kupującym, którzy przyniosą niniejsze ogłoszenie, 5 proc. rabatu.

Gdzie można kupować w Gdańsku?

FREYMANN



Wielki nowomodny dom zakupów w Gdańsku (Kohlenmarkt)



Systematyczne uporządkowanie naszego domu:

Suteryny:

Przyjmowanie towarów, wyróżnianie, składy rezerwowe, zawiadywanie materiałami, dekoracje, centralne ogrzewanie, motorownia.

Parter:

Towary lniane i bawełniane, ceraty, materiały na suknie i ubrania, podszewki, chustki do nosa, bielizna damska i męska, bielizna na łóżka i na stoły, fartuchy, trykoty, wełna, rękawiczki, pończochy, wstążki, artykuły męskie, kapelusze męskie, czapki chłopięce, koronki i obsadki, towary modne, towary drobne, łóżka, towary piśmienne, znaczki, towary skórzane, biżuteria, ozdoby do włosów, mydła, perfumy, gorsety, parasole i laski, biura kalkulacyjne, kontrola pracy, kasa dla zamiany, sprzedaż biletów, ubezpieczenie bagażu, garderoba personelu.

Pierwsze piętro:

Konfekcja damska i dziewczęca, suknie żakietowe, płaszcze, suknie, bluzki, spodnice, suknie poranne, halki, ubrania męskie i chłopięce, jedwabie, aksamity i plusze na płaszcze, kapelusze damskie i dziecięce, futra, płaszcze futrowe, suknie i kapelusze żałobne, wzory Ulsteina, malow. plakatów.

Drugie piętro:

Galanteria, podarki, towary nikłowe, meble plecione i meble małe, obrazy, zabawki, wózki dla dzieci, instrumenty muzyczne, gramafony, tapiceria (roboty ręczne), wypożyczalnia książek, książki i nuty, artykuły sportowe, firanki dywany i materiały na meble — Pracownia dla dekoracji wewnętrznej.

Trzecie piętro:

Szkło, porcelana, emalia, aluminium, towary stalowe, drewniane, blaszane, cynkowe, szczotki, artykuły gospodarcze, artykuły do oświetlenia, konfitury. Sala do rekreacji. Pracownia bielizny.

Czwarte piętro:

Dyrekcja, pokoje dla ofert, oddział dla kontroli kas, biura, ekspedycja, korespondencja, centrala telefoniczna, pracownia dla zmian, pracownia kapeluszy, kantyna.

Piąte piętro:

Składy rezerwowe.

Oprócz tego służy wielopiętrowy spichrz na ulicy Chmielnej jako wielki skład rezerwowy.

Gdański Rynek Węglowy już od sefek lat jeden z najpiękniejszych pod względem architektonicznych placów na kontynencie, rozwinął się w ostatnich miesiącach na jeden z najintensywniejszych miejsc życia międzynarodowego w Wolnym Mieście. U stóp starych budowli przelewają się co godzinę nowe fale ruchu. Barwy wielkich europejskich państw i Gdańska migotają na chorągiewkach samochodów, które ciągle przechodzą pełny ludzi plac. W tłumie słyszy się wszystkie języki kulturalne. Milcząco patrzą z góry stare monumenty architektoniczne na pstry tłum. Są to kamienne świadki starego, minionego czasu i spodziewają się nowych zjawisk i potrzeb.

Z pomiędzy grupy malowniczych domów wybiła się imponująca swą płaskową fasadą dom towarowy Freymanna. Słońce błyszczy w jego oknach wystawowych, a gdy wieczór zapadnie, płonie dom kupiecki w ogniu wielu świateł i dalek znać, że tam jest miejsce ruchu modnego, czynnego, pełnego pracy i obowiązku życia i niepokonanej siły.

Ta budowla, każdy to przyzna, jest przepełniona duchem wielkomiejskiego handlu. Cała praca, organizacja, cały zmysł kupiecki, ruch towarów wszelkiego rodzaju, to wszystko razem przedstawia centralny organizm, który bije pulsem gorliwej pracy, spokojnego stwarzania, przy którym pracuje tysiąc pilnych rąk, prowadzonych zmysłami, praktycznie doświadczonymi, organizatorską siłą, energią i etycznymi zasadami dobrego handlu.

W historii Domu Towarowego Freymann, który zajmuje na najbardziej ożywionym placu gdańskim dominujące stanowisko, zaszła w ciągu ostatniego roku poważna faza rozwoju. Z wielkiej inicjatywy nowego kierownictwa powstała ważna reorganizacja całego wielkiego zakładu, którą należy ocenić jako przykład niemieckiej energii na polu gospodarczej odbudowy. Cicho dokonało się dzieło w lednorocznym, pełnym pracy trudzie, które przyznaje nowemu Domowi Towarowemu Freymann pod zasadami rzetelności i jakości, przodujące stanowisko na wschodzie.

Jak w mózgu zdrowego, ludzkiego organizmu schodzą się wszystkie nerwy razem, i tak tam z góry pochodzą wszelkie ruchy, tak i tu opanowuje pełen siły, celowy duch całą organizację wielkiego przedsiębiorstwa kupieckiego i przelewa swą koncentryczną wolę na wszelkie członki ogromnego zakładu. Wszędzie objawia się nowy, celowy popęd do ożywienia starych, dobrych tradycji domu. To okazuje się m. i. w pełnych smaku dekoracjach okien wystawowych, wykonanych przez wyszkolonych artystów, to zdradza bogactwo uporządkowanych towarów, dalek grzeczność i uprzejmość, którą obdarza się gości, nie przymuszając do kupna, to objawia się w nowej instalacji świetlanej (system Schneidera), której uporządkowanie odpowiada uporządkowaniu towarów i potrzebom publiczności i personelu.

Ten nowy duch domu opanowuje cały zakład ze swego najwyższego piętra, gdzie mieszczą się biura zarządów. Także tutaj panuje największy porządek i organizacja. Ze szczególną troskliwością wybrało nowe kierownictwo sztab nowych współpracowników złożony z kupców, kierowników oddziałów, pomocników i biurowych wszelkiego rodzaju, przyczem kierowało się zasadą, znaleźć osoby inteligentne, pracowite i taktowne, które przyniosłyby nowy pogląd, odpowiedni do nowych przedsięwzięć i celów.

Ta sama, na reorganizację zwrócona wola, która włada z góry życiem i ruchem całego interesu aż do najdrobniejszych gałęzi, pokazuje się też w wszystkich oddziałach, które laikom nie wpadają w oczy, ale dla zakładu są niezmiernie ważne, jak w przyjmowaniu towarów, książkowości, statystyce, kontroli kas, ekspedycji, zdrowotności i t. d., które zbudowane według nowych doświadczeń.

Co do ważnego pytania porównywania cen jest to ważne, że Dom Freymann ma stosunki z największymi koncernami zakupów w Niemczech, że ma własne domy zakupów w Hamburgu, Berlinie, Kolonii, Plauen, Chemnitz i Annaberg, przez co możliwym jest zakupować po korzystnych cenach i swym gościom ofiarować dobry towar tanio. Tak nowa organizacja domu kierowana była zasadami, przynoszącymi kupcowi zaszczyt: jak wybór wielki, systematyczne uporządkowanie, skora usługa, najlepsza jakość towarów, umiarkowane ceny, lub w dwóch słowach: „rzetelność — jakość”.

Gdzie można kupować w Gdańsku?

Eleganckie sfery

kupują z szczególnem upodobaniem

ubioru damskie i męskie

gotowe i podług miary

w największym domu sprzedaży Gdańska

Waller & Fleck

Wielkie specjalne oddziały:

bielizna zbytkowna — stroje — pończochy,
rękawiczki — suknie okazowe — dywany,
firanki — pościel

Własny wyrób

bielizny i gotowej pościeli — gorsetów podług miary,
sukni, kostjumów spacerow. i sportowych, eleg. ubrań
męskich spacerowych i towarzyskich

Okolo
450 pracowników

Staranna usługa

Idącemu Długą Ulicą podpada szereg domów pod firmą Walter u. Fleck a oko mimo woli zatrzymuje się przy licznych oknach wystawowych. Tam szukający już na zewnątrz znajdzie prawie wszystko, co człowiek ucywilizowany potrzebuje do życia. Różne wyroby przedstawiają się w obfitości i różnorodności kalejdoskopowej. Z szczególną troskliwością firma stara się o ubiory damskie i męskie tak gotowe jak i podług miary. Piewszorzędny towar i krój przyczyniają się do tego, że każdy nieco troszczący się o elegancki wygląd kupuje z upodobaniem u firmy Walter u. Fleck.

Nazwyczaj udatnie i bogato zaopatrzone są oddziały bielizny zbytkownej, stroju, pończoch, rękawiczek, sukien, dywanów, firanek i pościeli, słowem: wejdziesz obdarty a wyjdziesz w ubiorze eleganckim, zaopatrzysz i uzupełnisz w dodatku w różne niezbędne rzeczy swoje gospodarstwo domowe.

Oprócz tego firma wyrabia w własnych warsztatach bieliznę i gotową pościel, gorsety podług miary, suknie, kostjomy spacerowe i sportowe, eleganckie ubrania męskie spacerowe i towarzyskie, a więc prawie całą odzież. Zwiedzającemu sklepy firmy podpada gustowna robota i nadzwyczaj dobra materia. Liczba czterystu pięćdziesięciu pracowników firmy świadczy o jej zdolności i o ożywionej frekwencji u firmy Walter u. Fleck. Do zalet jej zaliczyć należy staranną usługę, która każdego zwiedzającego sklep mile dotyka.

S

Julius Goldstein

Junkergasse 2-4

Engros

Gdańsk

naprzeciw hali targowej

Lawendelgasse 4

Detail

Najtańsze źródło zakupu

towarów drobnych, białych i wełnian., bielizny
damskiej i męskiej, trykotów i fartuchów

Specjalny oddział: strojów damskich i dziecięcych
Wielki wybór zabawek

Najtańszem źródłem zakupu towarów drobnych, białych i wełnianych, bielizny damskiej i męskiej, trykotów i fartuchów jest firma Julius Goldstein, istniejąca od roku 1855, która trudni się handlem hurtownym i detalicznym wymienionych powyżej artykułów. Jest to więc najstarsza firma na miejscu, znana z powodu przystępnych cen i jakości towarów.

Znajduje się tam też specjalny oddział strojów damskich i dziecięcych, a prócz tego wielki wybór zabawek. Szereg lat istnienia tej firmy świadczy najlepiej o tem, że cieszy się ona zaufaniem klientów, która popiera tę firmę dlatego, że znajduje tam rzetelną usługę i przystępne ceny.

3

Gdzie można kupować w Gdańsku?

Nowomodny specjalny dom konfekcji damskiej i dziecięcej

Znany od dawna dom w wielkim stylu
rozporządza wielkim wyborem gustownej kon-
fekcji damskiej i dziecięcej na wszystkie pory
roku i wszelkie okazje

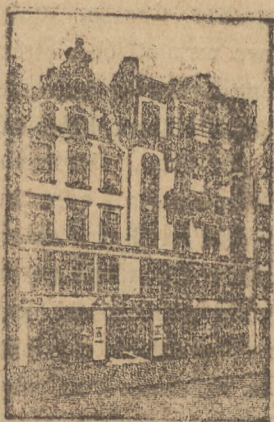
Wyborowe towary!

Wegoczesne ceny!



Konfekcję
sporządzają
przeważnie
własne warsztaty

Stala sprzedaż damskiej i dziecięcej konfekcji wszelkiego rodzaju
po niżonych cenach!



L. Murzynski

Inn. Wilhelm Roschke

Gdańsk, Gr. Wollwebergasse 6-8

Należy iść zawsze do pierwszorzędnych,
znanych magazynów, gdyż te tylko pozornie
sprzedają po cenach droższych. Faktycznie
wielki magazyn posiada już przez to samo
towar taniej, niż konkurencja w wielkich par-
tach. Nie oddać to ceny taniej, niż firmy
małe. Drugie ogromny wybór jest tylko w
takich magazynach naprawdę dostępny; w koń-
cu znani i renomowani magazyny starają się
usiłnie to, aby klientów swoich obsłużyć
jak najlepiej, jak najtaniej i pozyskać ich so-
bie na przyszłość.

Taką renomowaną i ze wszelkich miar pole-
cenia godną firmą jest magazyn konfekcji dam-
skiej i dziecięcej L. Murzyńskiego, przy Gr.
Wollwebergasse 6-8.

Jest to dom w wielkim stylu, posiadający
ogromny wprost wybór wszelkiego rodzaju
konfekcji dla pań, panienek i chłopczyków.
Znajdziecie tam ubrania i okrycia od najskrom-
niejszych do najwykwintniejszych, a gatunki
materiałów i ceny są zawsze tak solidne, jak
solidna jest sama, od wielu lat znana firma.

Konfekcję sporządzają tam przeważnie wła-
sne warsztaty, a najlepszym dowodem prawie
bezkonkurencyjnego rozgłosu tej firmy jest to,
że urządzane od czasu do czasu przez tę firmę
pokazy mody cieszyły się w Gdańsku szalonym
wprost powodzeniem i powszechnym uznaniem.
Tłumy publiczności oglądały te arcydzieła sztuki
krawieckiej, podziwiała gust i wykwint, to
też liczba klientów firmy L. Murzyński rośnie
z każdym dniem.

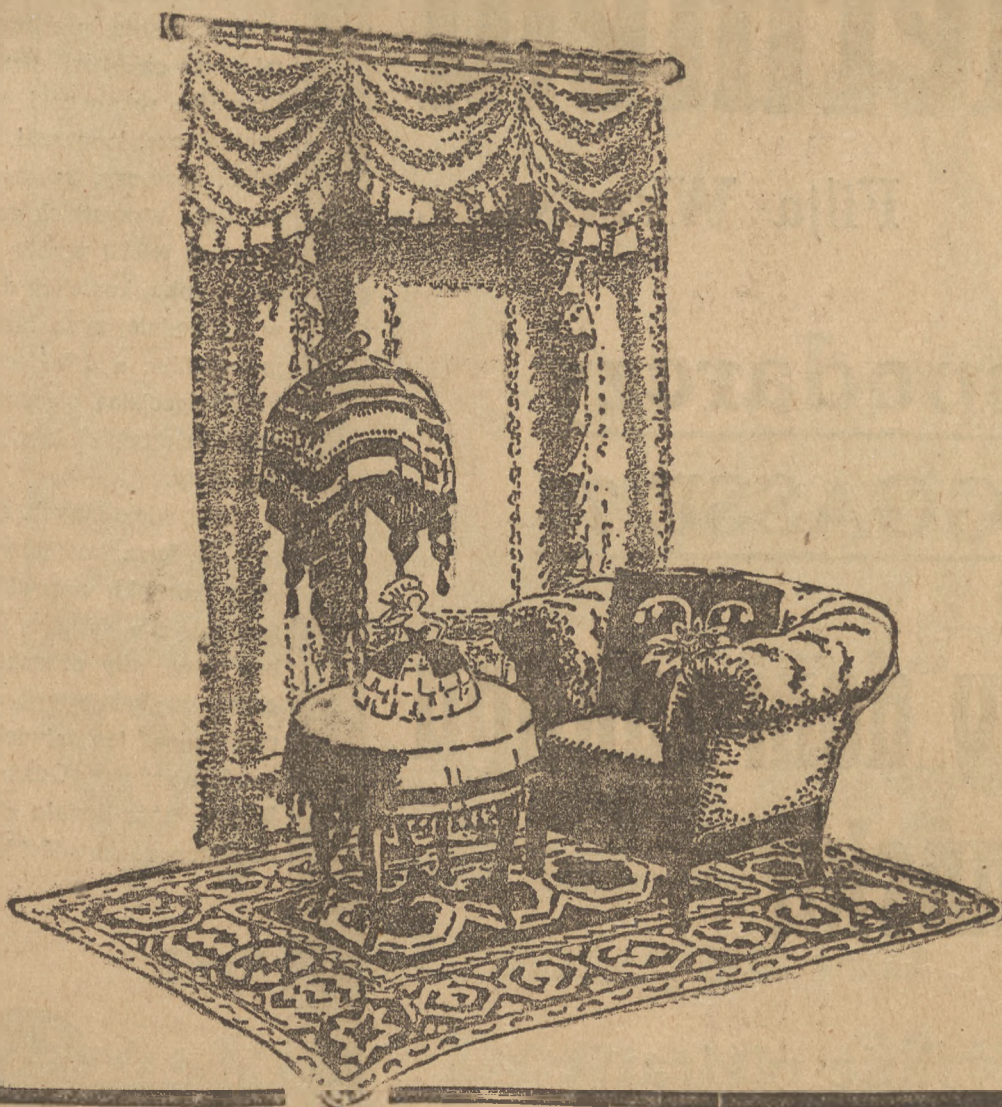
Tem stosowniejszem jest to źródło zaku-
pów, że firma ta urządza stałą sprzedaż dam-
skiej i dziecięcej konfekcji wszelkiego rodzaju
po cenach niżonych, daje więc sposobność
szerokiej publiczności zaopatrzenia się w bez-
względnie dobry i wyjątkowo tani towar w
każdym czasie, w towar odpowiedni na wszyst-
kie pory roku i wszelkie okazje.

AUGUST MOMBER, Gdańsk Dominikswall 9-10.

Jednym z najczęściej polecenia godnych
specjalnych sklepów urządzeń domowych
jest bez wątpienia magazyn Augusta Mom-
bera. Bez wszelkiego konkurencyjnego
rozgłosu ofiaruje firma rzeczywiście pier-
wszorzędny towar i dla znających stosunki
miejscowe wystarczy właściwie powie-
dzieć: Momber. Każdy chcący się gus-
townie i dobrze urządzić, nie powinien pomi-
nać magazynu Mombera. Specjalnością fir-
mową wyborne dywany, zasługujące prze-
devszystkiem na wyróżnienie, następnie
modne, wygodne fotele klubowe, firanki
oraz udatne dekoracje wewnętrzne.

Firma mniej nacisku kładzie na krzy-
żącą reklamę, więcej obiecującą aniżeli
faktycznie dać może, jak na towar pier-
wszorzędny, który dla swej jakości, do-
brego wykonania i przystępnych cen jest
najlepszą reklamą w formie konkretnej, w
postaci tak dobrego towaru, że zadowoli
nawet najwykwintniejsze wymagania.

Kto u firmy August Momber raz kupu-
wał, ten zawsze pokrywać będzie u niej
swoje zapotrzebowania urządzeń domo-
wych. Rzetelna i uprzejma usługa przy-
czynia się bardzo do zyskania sobie stałych
klienteli.



AUGUST MOMBER G. M. B. H. GDAŃSK
ZAŁOŻ. 1936 DOMINIKSWALL 9-10 TELEFON 123

Specjalny dom urządzeń domowych!

Dywany - meble klubowe - firanki
Nowoczesne dekoracje wewnętrzne



Gdzie można kupować w Gdańsku?



Nathan Sternfeld

Gdańsk, Langgasse 75 Filja Wrzeszcz

Magazyn gospodarczy
GDAŃSK, LANGGASSE 75

Największy modny dom zakupu
W. M. Gdańska

Windy przez wszystkie piętra

Stale wystawy mód damskiej
konfekcji i stroju

Przy ulicy Długiej w Gdańsku skupia się cały ruch wielkomiński. I tutejszy mieszkaniec i przejezdny nie może ominąć tej ulicy, przy której widnieją wiele pięknych starożytnych gmachów, wspaniały ratusz gdański, fundacja Uphagenów itd. tam też skoncentrowało się wiele urzędów, instytucji, towarzystw i banków. Ta okoliczność sprawiła, że przy ul. Długiej skoncentrował się też i ruch handlowy.

Ogromna ilość poważnych firm kupieckich umiejscowiła się przy tej ulicy, lub w jej okolicy. Między niemi wybijają się na naczelne miejsce dom handlowy Nathana Sternfelda.

Jest to olbrzymi gmach narożny u zbiegu Langgasse i Grosse Wollwebergasse, zajęty we wszystkich piętrach licznymi oddziałami towarów najrozmaitszego rodzaju. Stara ta firma, która od wielu lat istnieje w Gdańsku, niedawno temu gmach ten przebudowała i odrestaurowała, tak, że ów dom handlowy sprawia imponujące wrażenie i pominąć go niepodobna. Dla wygody publiczności, która zawsze tłumnie sklep oblega, urządzono tam windy, tak, że oglądając i zakupując towary, nie trzeba znużać się schodami, lecz wygodnie i bez wysiłku przenosić się można z miejsca na miejsce.

W magazynie tym znaleźć można prawie wszystko, przede wszystkim olbrzymi zapas galanterii męskiej i damskiej, jak krawatki, rękawiczki, szelki, kołnierzyki, ochraniacze, kamaszki, laski, parasole, torebki, nesesery, żaboty, pończochy, skarpetki we wszystkich gatunkach: poza to jest tam wielki wybór materiałów różnego gatunku, konfekcji damskiej, jak bluzek w najmodniejszych fasonach i z dobrych materiałów, a dział ten otaczany jest w firmie specjalną pieczołowitością, gdyż urządziła się tam stała wystawa modeli z tej dziedziny.

Ale i wiele innych, a więc takich towarów jak futra, kostiumy, towary łokciowe, hafty, koronki, wstawki, bordiury itd., można nabyć u Nathana Sternfelda, niepodobna więc, aby przechodząc ulicą Langgasse, względnie wybraawszy się na zakupno, ominąć ten największy, modny magazyn towarów w Gdańsku, którym Wolne Miasto może śmiało się poszczycić, jako dowodem ruchliwości kupieckich.



Gdzie można kupować w Gdańsku?

DANZIGER KONFEKTIONSHAUS

W aśc.: A. STEINHOEFEL

Największa fabryka ubrań męskich na miejscu

Poggenpuhl 59

Gdańsk

Telefon 409

Ubrania. spodnie, płaszcze w wielkim wyborze

oddajemy też detailycznie po cenach fabrycznych

Nasze składy znajdują się: Töpfergasse 23-24.

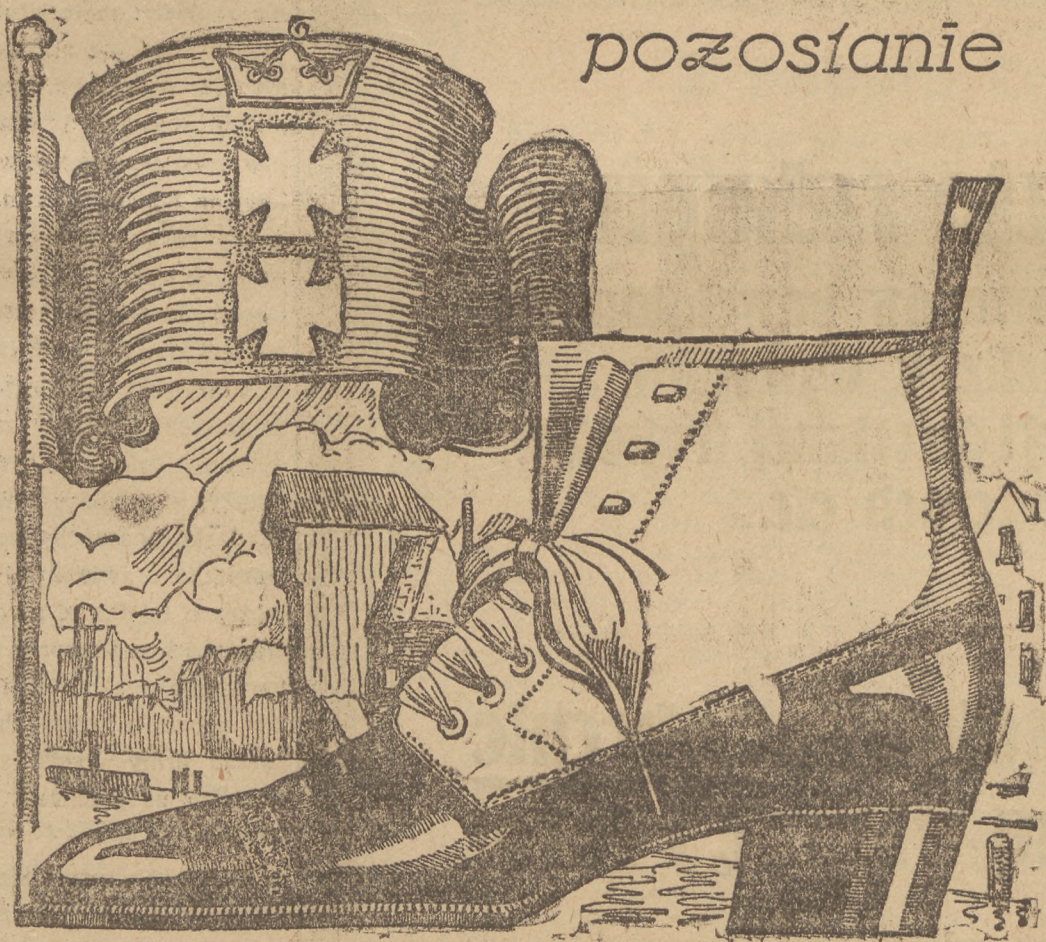
Altst. Graben 66b,

Poggenpuhl 59,

Jedyna fabryka ubrań męskich, która wyrabia ubrania, spodnie i płaszcze w wielkim wyborze i oddaje je nie tylko hurtownie, ale i detailicznie po cenach fabrycznych, to „Danziger Konfektionshaus” przy Poggenpuhl 59. Jest to rzecz ogromnej wagi, albowiem ceny wzrosły w ostatnich czasach znacznie zwłaszcza na konfekcję; podczas gdy inne firmy, które sprowadzały gotowe ubrania, nie są w stanie oddawać towaru bez znacznego czasem własnego procentu, jedyna ta wytwórnia gdańska z tej branży jest w tem szczęśliwym położeniu, że może się bez tych zysków obejść, ponieważ produkuje sama, przy zmniejszonych kosztach. Firma ta jest tem bardziej godna polecenia, że urządziła ona w niedługim czasie sprzedaż ubrań męskich wszelkiego rodzaju za zapłatą w walucie polskiej, wielu więc będzie się tam mogło zaopatrzyć w doborowy towar bez potrzeby zamiany pieniędzy i traceniu na kursie dnia. Fakt ten pokazuje równocześnie o dobrej zrozumieniu przez wspomnianą firmę potrzeb rynku i liczenie na przyjeżdżną klientelę z Polski. Przypuszczamy więc, że nie potrzeba nawet nikogo interesowanego do tego zachęcać, ażeby tam właśnie zaspokajał swoje potrzeby kupna w dobrze zrozumianym własnym interesie.

W. W. M. Gdańsku

pożosłanie



Werner

najsolidniejszym

Gdańskim Domem Obuwia

Składy:

Gdańsk: Gr. Wollmebergasse 2-3

Wrzeszcz: Hauptstr. 117

Sopot: Seestr. 37

Znany daleko na Pomorzu dom obuwia Teodora Wernera obchodzi 30-to letnie swe istnienie. Firma ta, początkowo mała, wyrobiła się z biegiem czasu na największy dom obuwia całego wschodu i posiada w Gdańsku 2 duże składy obuwia i dwie filie w Sopocie i Wrzeszczu.

Ogromne składy firmy obfitują w wybór wszelkiego obuwia, znajduje się tam nie tylko trwałe obuwie codzienne od buta z cholewami do trwałego bucika o podwójnych podszwach, lecz i najnowsze i najelegantsze modele bucików balowych, wieczorowych i spacerowych, przyczem nie szczędzi firma ani kosztów ani pracy, by jako pierwszorzędny dom w miejscu, mieć wszystko na składzie co tylko moda rzuca na rynek.

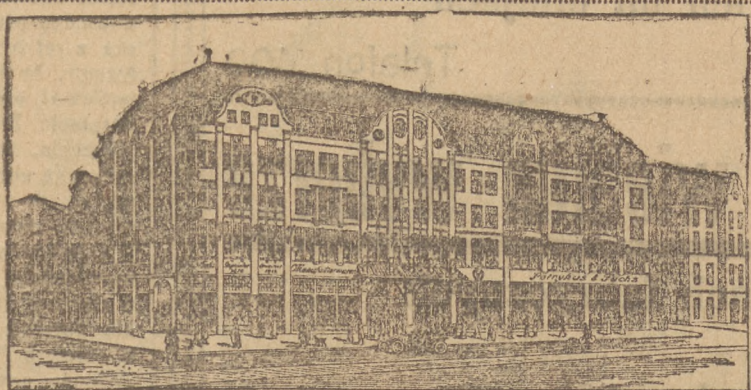
Do ustalenia swej renomy powodowała się firma zawsze zasada, że tylko jakość i doskonałe wykonanie jest dobrem dla klientów.

Tysiące klientów z Pomorza pokrywa już od wielu lat całe swe zapotrzebowanie u tej firmy, tylko z tego powodu, że mogli oni stale zakupywać tam trwałe obuwie, mając przytem zapewnioną fachową obsługę.

Z powodu wielkiego zbytu mogła dotąd firma Teodora Wernera oznaczać niskie ceny, tak że każdy z kupujących może śmiało twierdzić, że u Teodora Wernera kupuje się nie tylko korzystnie, lecz i tanio.

Niechaj nikt nie myśli, że jest to zwykła reklama kupiecka, zamówiona, lub zapłacona. Gdańszczanie wiedzą dobrze o prawdziwości tych słów, zaś każdy przyjezdny niechaj śmiało zwrócić się do znajomych swych Gdańszczan i poprosi o informacje czysto prywatnego charakteru, a dowie się niechybnie, że nikt z dobrze obeznanych ze stosunkami nie kupuje obuwia gdzie indziej jak tylko u Wernera. Mielśmy sposobność w towarzystwie słyszeć niedawno głos pewnego Gdańszczanina, który opowiadał, iż parę bucików, kupioną przed dziesięciu miesiącami u tej firmy, nosi niezmordowanie, nie dając jej jeszcze dotąd do żadnej naprawy, prócz drobnego nakładania ściętych w tym długim okresie obcasów. Takli towar jest więc podwójnie tani, raz dlatego, iż tańszych cen nie ustalił dotąd żaden sklep w Gdańsku, za obuwie tego gatunku, powtóre właśnie dlatego, że obuwie to jest nie do pojęcia wprost trwałe i wytrzymałe. Jeden raz oka do tego magazynu wysarczy, zresztą drzwi tam prawie że się nie zamykają cały dzień, każdy bowiem już dziś wie, że podobnego obuwia nigdzie indziej otrzymać nie można.

Gdzie można kupować w Gdańsku?



Modny specjalny dom towarów tkanych

Świetna okazja zakupu

materiałów na suknie, towarów bawełnianych,
płótna, jedwabiu, bielizny, dywanów,
firanek, konfekcji damskiej i dziecięcej, trykotów,
rękawiczek, pończoch etc.

**Najkorzystniej jest pokrywać obecnie
zapotrzebowania na wiosnę i lato!**

**W poniedziałek rozpoczynamy naszą wyprzedaż sezonową,
nadzwyczaj korzystną dla klientów.**

Dom wypraw i mód

Potrykus & Fuchs

właśc.: Christian Petersen, dom narożny Jopengasse 69, Grosse Scharmachergasse 1-3,
Heilige Geis Gasse 14-16.

Dwie są szczególnie korzystne okoliczności, które można poszczycić się może Gdańsk w dziedzinie kupiectwa: posiada wiele olbrzymich magazynów z różnych gałęzi przemysłu, w których znaleźć można w ogromnym wyborze literalnie wszystko, po drugie to, że duże firmy tutejsze wprowadziły bardzo dobry zwyczaj różnych okolicznościowych wyprzedaży, czy to sezonowych, czy to z powodu inwentury, czy też wyprzedaży po cenach niższych.

Szczególniej słynie z tych zalet stary dom wypraw i mód pod firmą „Potrykus i Fuchs“, mieszczący się w olbrzymim gmachu przy zbiegu ulic Jopengasse, Grosse Scharmachergasse i Heilige Geistgasse. Już samo pobieżne spojrzenie na liczne okna wystawowe tego ogromnego kilkupiętrowego magazynu świadczy dobitnie o bogactwie wszelkiego rodzaju zapasów i o tem, że pokryć można w nim zapotrzebowania wszelkiego rodzaju. A czegoż tam nie znajdzie: materiały na suknie w najprzeróżniejszych gatunkach, towary angielskie, wełniane i bawełniane we wszystkich kolorach i deseniach, znakomite płótna na bieliznę, pościel i nakrycia stołowe w wyborze, mogącem zadowolnić najwybredniejszego człowieka, jedwabie sztuczne i inne, bielizna gotowa wszelkich fasonów, od najprostszej do najwykwintniejszej, a więc halki, podstaniczki, koszule, chusteczki, majtki etc., dywany, firanki, najprzeróżniejszego rodzaju konfekcja damska i dziecięca, ogromny oddział trykotaży, a w końcu towary takie, jak rękawiczki, pończochy itd., jednym słowem wszystko prawie z tej dziedziny znaleźć można u tej firmy, rozgłoszonej w całym Gdańsku i na Pomorzu. Przytem magazyn ten słynie ze skrzętnej i grzecznej, a szybkiej usługi, z solidnych cen i z tego, że zarząd firmy wysiła się ustawicznie na wszelkie udogodnienia dla szerokiej PT. publiczności.

W sezonie wszystkie towary są znacznie droższe; zaopatrując się już dziś we wszystko potrzebne na wiosnę i lato, postępujemy roztropnie i oszczędzamy wiele pieniędzy.

